



Grey Scale #13



DANES-PICTA .COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

JAWNE

TAJNE

Egz. Nr 250

ZESZYTY NAUKOWE

AKADEMII SZTABU GENERALNEGO WP
Im. gen. broni Karola Świerczewskiego

- I. Zabezpieczenie chemiczne działań bojowych na szczeblach taktycznych
- II. Użycie środków dymnych w działaniach bojowych

ZESZYT
Nr 2(17)78
Dodatek

55270

WARSZAWA 1978





0556

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

JAWNE

TAJNE

Egz. Nr **250**

ZESZYTY NAUKOWE

AKADEMII SZTABU GENERALNEGO WP
Im. gen. broni Karola Świerczewskiego

- I. Zabezpieczenie chemiczne działań bojowych na szczeblach taktycznych
- II. Użycie środków dymnych w działaniach bojowych

ZESZYT

Nr 2(17)78

Dodatek

BIBLIOTEKA GŁOŚNA - ARCHIWUM
55270

WARSZAWA 1978

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

IM. GENERALA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

PODSTAWA
Ustawa z dnia 22 stycznia 1999 roku
art. 96 ust. 2
(Dz. U. RP Nr 17 poz. 99)
.....
Podpis



JAWNE

TAJNE

Egz. Nr. 250

ZESZYTY NAUKOWE

AKADEMII SZTABU GENERALNEGO WP
im. gen. broni Karola Świerczewskiego

- I. Zabezpieczenie chemiczne działań bojowych na szczeblach taktycznych
- II. Użycie środków dymnych w działaniach bojowych

ZESZYT
Nr 2(17)78
Dodatek



WARSZAWA 1978

Redakcja „ZESZYTÓW NAUKOWYCH ASG WP”
00-910 Warszawa, bl. 25

Redaktor naczelny: płk dr JERZY LEWANDOWSKI
tel. 10 95 35 wewn. 50 622

Redaktorzy: mgr Janina WALCZAK
mgr Halina BIELSKA

Nakładem — Akademii Sztabu Generalnego WP
im. gen. broni Karola Świerczewskiego
00-910 Warszawa

Redaktor techniczny: Anna JANOWSKA
Korekta: Helena WOŁYNIAK
Teresa JARECKA

SPIS TREŚCI

Str.

I. SYMPOZJUM NAUKOWE NT.

"ZABEZPIECZENIE CHEMICZNE DZIAŁAŃ BO- JOWYCH NA SZCZEBŁACH TAKTYCZNYCH"

Płk doc. dr

Kazimierz NAWROCKI

- Wprowadzenie do sympozjum 7

REFERAT WPROWADZAJĄCY DO DYSKUSJI

Płk mgr inż.

Czesław LEWANDOWSKI

- Zakres pracy szefa zabezpieczenia chemicznego dywizji i pułku w poszczególnych okresach działań bojowych. Treść i forma podstawowych dokumentów bojowych wykonywanych przez szefa zabezpieczenia chemicznego 12

DYSKUSJA

Mjr dr

Jan PIĘTA

- Zarządzenie zabezpieczenia chemicznego jako dokument bojowy na szczeblu pułk-dywizja 35

	Str.
Mjr dr Ireneusz NOWAK	
- Potrzeba opracowania planu zadymiania oraz jego treść i forma na szczeblu pułk-dywizja	40
Kpt. dr Michał KRAUZE	
- Uwagi dotyczące treści meldunków szefa zabezpieczenia chemicznego dla dowódcy, składanych w okresie organizowania działań i po uderzeniach BMR	48
Płk dypl. Janusz MILEWSKI	
- Uwagi o pracy szefa zabezpieczenia chemicznego w czasie planowania zadymiania	53
Płk dypl. Marian MAŁEK	
- Uwagi o dokumentach wykonywanych przez szefa zabezpieczenia chemicznego	55

PODSUMOWANIE DYSKUSJI

Gen. bryg. dr Czesław KRZYSZOWSKI	
- Zabezpieczenie chemiczne działań bojowych pułku i dywizji	57
Płk doc. dr Kazimierz NAWROCKI	
- Wystąpienie zamykające obrady	62

II. SYMPOZJUM NAUKOWE NT.:

"UŻYCIĘ ŚRODKÓW DYMNYCH W DZIAŁANIACH BOJOWYCH"

Płk doc. dr Stefan MICHAŁAK	
- Wprowadzenie do sympozjum	63

REFERAT WPROWADZAJĄCY DO DYSKUSJI

- Mjr dr
Ireneusz NOWAK
- Użycie środków dymnych w działaniach bojowych 65

DYSKUSJA

- Płk mgr inż.
Janusz PRONIEWICZ
- Szkolenie wojsk i sztabów w zakresie użycia
środków dymnych 82

- Płk mgr inż.
Janusz CIAŁOWICZ
- Rozwój środków dymnych w latach 1976-1985 86

- Płk dypl. inż.
Aleksy SOKOŁOWSKI
- Planowanie i organizowanie zadymiania 88

- Kpt. dr
Michał KRAUZE
- Wybrane problemy planowania zadymiania 94

- Płk dr
Stanisław GRZMIL
- Uwagi o problemach związanych z użyciem środ-
ków dymnych 98

- Doc. dr
Zbigniew HULEWICZ
- Wybrane aspekty naukowo-badawcze w dziedzinie
poprawy własności ekranujących dymów maskują-
cych 101

- Płk mgr inż.
Leopold IGNASIAK
- O użyciu środków dymnych przez lotnictwo 105

- Płk mgr inż.
Jan PAJĄK
- Uwagi o użyciu środków dymnych do zabezpiecze-
nia działań pododdziałów inżynieryjnych 111

	Str.
Płk dypl. Janusz MILEWSKI	
- Uwagi o procesie planowania zadymiania	114
Płk mgr inż. Tadeusz ŚLĘZAK	
- Problemy użycia dymów w wojskach OPK	117
Kmdr Ryszard JAROSZEWSKI	
- Użycie środków dymnych do zabezpieczenia działań marynarki wojennej	121
Płk mgr inż. Zbigniew KWIATKOWSKI	
- Wnioski z użycia środków dymnych w ćwicze- niach przeprowadzonych w Warszawskim Okrę- gu Wojskowym	124
Płk dypl. Marian MAŁEK	
- Uwagi o problemach wynikających z użycia środków dymnych	127
Gen. dyw. Bolesław CHOCHA	
- Refleksje z sympozjum	130

PODSUMOWANIE DYSKUSJI

Gen. bryg. dr Czesław KRZYSZOWSKI	
- Wystąpienie podsumowujące dyskusję i zamyka- jące obrady	133

I. SYMPOZJUM NAUKOWE NT.:
"ZABEZPIECZENIE CHEMICZNE DZIAŁAŃ BOJOWYCH NA
SZCZEBŁACH TAKTYCZNYCH"

Płk doc. dr inż. Kazimierz NAWROCKI

WPROWADZENIE DO SYMPOZJUM

Podczas obrad dzisiejszego sympozjum naukowego będzie rozpatrywany niezwykle istotny problem zabezpieczenia chemicznego działań bojowych pułku i dywizji.

"Zabezpieczenie chemiczne" jest to pojęcie, które odzwierciedla całokształt działalności wojsk chemicznych i pracy szefów zabezpieczenia chemicznego. Stosowane pojęcie - "ochrona wojsk przed skażeniami" zdezaktualizowało się, zwłazsza od czasu ponownego wprowadzenia na pole walki dyków oraz miotaczy ognia.

W dotychczasowym regulaminie walki pułk-dywizja zabezpieczenie chemiczne jako element zabezpieczenia działań bojowych nie istnieje. Wspomniany regulamin jest obecnie w trakcie uaktualniania /przez ASG WP/ i dlatego jest ku temu okazja, ażeby zabezpieczenie chemiczne odpowiednio ustawić w kontekście zabezpieczenia działań bojowych - samodzielnie lub w ramach zabezpieczenia OPBMR.

Chcemy również wspólnie ustalić treść i formę przedstawionych dokumentów wykonywanych przez szefa zabezpieczenia chemicznego dywizji i pułku.

Liczymy, że dyskusja dzisiejsza przyczyni się do wzbogacenia dotychczasowego dorobku, a zebrane materiały z wystąpień i podsumowania będą pomocne w opracowaniu podręcznika "Zabezpieczenie chemiczne działań bojowych pułku i dywizji". Podręcznik taki KTWChem podjęła się opracować w br. w wersji projektu. Po jego zaakceptowaniu i ujęciu w planach wydawniczych Sztabu Generalnego WP można by go wydać, aby mogły z niego korzystać wojska i uczelnie wojskowe.

Wspomniany podręcznik będzie ujmował problematykę zabezpieczenia chemicznego podstawowych działań bojowych pułku i dywizji. Opisane w nim będą zasady ogólne poszczególnych przedsięwzięć w działaniach zaczepnych oraz odmienna specyfika przedsięwzięć zabezpieczenia chemicznego w obronie i podczas działań w warunkach szczególnych, np. w górach, terenie jezlorno-lesistym i zurbanizowanym /w miastach/.

W drugiej części podręcznika zostanie opisany zakres pracy szefa zabezpieczenia chemicznego pułku i dywizji podczas poszczególnych etapów działań bojowych, podane: treść i forma podstawowych dokumentów wykonywanych przez szefa zabezpieczenia chemicznego dywizji i pułku, wzory tych dokumentów oraz meldunków ustnych.

Przesłane do sztabów OW materiały stanowią projekt przyszłego podręcznika i dają podstawę do szerokiej dyskusji zmierzającej do ujednoczenia poglądów i właściwej interpretacji podstawowych pojęć dotyczących zabezpieczenia chemicznego.

Mamy nadzieję, że tak szerokie grono doświadczonych oficerów pełniących służbę na różnych stanowiskach dowódczych, sztabowych i dydaktycznych, praktyków i teoretyków wniesie wiele nowego do przedstawionego projektu i pomoże nam poprzez swoje wystąpienie w dyskusji w opracowaniu tak potrzebnego i pomocnego materiału do pracy w wojskach i uczelniach wojskowych.

Przez pojęcie "zabezpieczenie chemiczne" rozumiemy kompleks przedsięwzięć planowanych i organizowanych przez sztab i wojska chemiczne i realizowanych przez wszystkie rodzaje wojsk i wojska specjalne, których zadaniem jest: ochrona wojsk przed skażeniami promieniotwórczymi i chemicznymi; maskowanie dymem wojsk i obiektów tyłowych; bojowe wykorzystanie środków zapalających i miotaczy ognia; zaopatrzenie w odpowiednim czasie wojsk w sprzęt i materiały chemiczne.

Celem zabezpieczenia chemicznego jest:

1. Niedopuszczenie do skażenia wojsk i obiektów tyłowych lub maksymalne zmniejszenie skutków skażeń oraz stworzenie warunków zachowania zdolności bojowej podczas długotrwałego wykonywania zadań w strefach /rejonach/ skażeń powstałych po zmasowanych uderzeniach BMR.

2. Planowanie i wykorzystanie dymów na polu walki na potrzeby wojsk własnych.

3. Porażenie nieprzyjaciela środkami zapalającymi stosowanymi przez wojska chemiczne.

4. Zapewnienie bezpieczeństwa podczas stosowania przez wojska własne broni chemicznej, dymów oraz wykonywania naziemnych uderzeń jądrowych.

W całości zabezpieczenia chemicznego wyróżniamy cztery grupy zadań:

1. Ochronę wojsk przed skażeniami.
2. Użycie dymów.
3. Wykorzystanie miotaczy ognia.
4. Zapewnienie zaopatrzenia wojsk w sprzęt i materiały chemiczne.

Każde z tych zadań obejmuje następujące przedsięwzięcia:

1. W zakresie ochrony wojsk przed skażeniami:
 - prognozowanie stref /rejonów/ skażeń promieniotwórczych i chemicznych, pożarów oraz strat wojsk w rejonie porażen i skażeń;
 - rozpoznawanie skażeń i zakażeń;
 - powiadamianie wojsk o skażeniach /ostrzeganie i alarmowanie/;
 - wykorzystywanie oraz stosowanie indywidualnych i zbiorowych środków ochrony przed skażeniami właściwości ochronnych sprzętu bojowego i terenu;
 - określanie najwłaściwszych sposobów pokonywania stref skażonych;
 - kontrolę napromienienia żołnierzy i stopnia ich skażenia, a także kontrola stopnia skażenia sprzętu bojowego i środków materiałowych;
 - likwidację skażeń.
2. W zakresie użycia dymów:
 - użycie środków dymnych przez pododdziały i oddziały wszystkich rodzajów wojsk;
 - użycie dymów dla potrzeb maskowania operacyjnego.
3. W zakresie wykorzystania pododdziałów miotaczy ognia.
4. W zakresie zaopatrzenia wojsk w sprzęt i materiały chemiczne:

- zaopatrzenie wojsk w sprzęt i materiały chemiczne według tabel należności;

- stworzenie niezbędnych zapasów;

- kontrolę techniczną sprzętu i jego remont.

Przedstawione przez nas poglądy na problematykę zabezpieczenia chemicznego oraz problematykę pracy szefów zabezpieczenia chemicznego pułków i dywizji, poddane pod dyskusję na naszym sympozjum powinny doprowadzić do ustalenia jednolitego stanowiska potrzebnego do realizacji zabezpieczenia chemicznego w praktycznej działalności w wojskach.

Płk mgr inż. Czesław LEWANDOWSKI

REFERAT WPROWADZAJĄCY DO DYSKUSJI

ZAKRES PRACY SZEFA ZABEZPIECZENIA CHEMICZNEGO DYWIZJI I PUŁKU W POSZCZEGÓLNYCH OKRESACH DZIA- ŁAŃ BOJOWYCH - TREŚĆ I FORMA PODSTAWOWYCH DOKU- MENTÓW BOJOWYCH WYKONYWANYCH PRZEZ SZEFA ZA- BEZPIECZENIA CHEMICZNEGO

Metody pracy szefa zabezpieczenia chemicznego dywizji i pułku zależne są od stylu i zasad pracy dowódcy i sztabu, sytuacji taktyczno-operacyjnej oraz sytuacji skażeń warunkujących organizację, zakres i kolejność realizowanych przedsięwzięć zabezpieczenia chemicznego.

W literaturze wojskowej oraz w instrukcji o działaniu wojsk chemicznych problem pracy szefa zabezpieczenia chemicznego sprowadza się wyłącznie do czynności w okresie organizowania działań. Pomijane są etapy pracy szefa zabezpieczenia chemicznego w okresie najbardziej dynamicznych działań bojowych oraz specyfika tej pracy podczas działania w warunkach zagrożenia BMR i w warunkach jej stosowania powodującego powstanie określonych skażeń. Uwzględniając powyższe, katedra widzi potrzebę przedstawienia pracy szefa zabezpieczenia chemicznego dywizji i pułku w dwóch podstawowych okresach działań:

1. Podczas organizowania walki /działań/ dywizji i pułku.

2. Podczas dynamiki walki.

O ile praca szefa zabezpieczenia chemicznego w okresie planowania działań nie zmienia swojego zakresu i charakteru, o tyle w dynamice działań bojowych należy omówić tę pracę w dwóch zasadniczych wariantach:

1. Podczas działań bojowych prowadzonych w warunkach zagrożenia użyciem BMR.

2. Podczas działań bojowych prowadzonych w warunkach obustronnego użycia BMR ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami, które warunkują pracę szefa zabezpieczenia chemicznego na danym etapie działań.

W okresie organizowania działań bojowych, niezależnie od rodzaju działań, praca szefa zabezpieczenia chemicznego dywizji i pułku obejmuje:

1. Zapoznanie się z zadaniem, zamiarem dowódcy, zarządzaniem wyższego przełożonego o zabezpieczeniu chemicznym oraz o obronie przed bronią masowego rażenia.

2. Przeprowadzenie analizy zadania z kalkulacją czasu; zapoznanie swolch pomocników z zadaniem, danie im wytycznych do pracy i przygotowanie danych kalkulacyjnych do oceny położenia lub danych do koncepcji zabezpieczenia chemicznego; przeprowadzenie oceny położenia; robocze uzgodnienie sposobów i zakresu realizacji przedsięwzięć zabezpieczenia chemicznego z komórkami sztabu; przedstawienie dowódcy koncepcji zabezpieczenia chemicznego wojsk w formie meldunku lub odpowiedzi na pytania.

3. Wydanie wstępnych wytycznych podległym szefom zabezpieczenia chemicznego lub instruktorom chemicznym oraz zarządzeń wstępnych dla dowódców pododdziałów wojsk chemicznych.

4. Udział w rekonesansie dowódcy w razie włączenia szefa zabezpieczenia chemicznego w skład grupy rekonesansowej.

5. Udział w opracowaniu dokumentacji bojowej sztabu i własnej.

6. Wysłuchanie zadań bojowych /rozkazu bojowego/, wytycznych do bojowego zabezpieczenia działań i współdziałania wojsk.

7. Postawienie zadań bojowych dowódcy kompanii chemicznej i doraźnych zadań dowódcy klucza śmigłowców w zakresie powietrznego rozpoznania skażeń.

8. Zorganizowanie zaopatrzenia wojsk w sprzęt i materiały wojsk chemicznych.

9. Zorganizowanie kontroli realizacji przez oddziały /pododdziały/ nakazanych przedsięwzięć i czynności zabezpieczenia chemicznego.

W określonych sytuacjach taktyczno-operacyjnych i bojowych, w zależności od konkretnych potrzeb i czasu potrzebnego na organizację zabezpieczenia chemicznego, szef zabezpieczenia chemicznego dywizji lub pułku w przedstawionym schemacie czynności może niektóre z nich pominąć, a niektóre realizować tylko częściowo.

Doceniając znaczenie okresu wypracowania koncepcji zabezpieczenia chemicznego wojsk jako decydującego w całości kształcie pracy szefa zabezpieczenia chemicznego uważamy za celowe przedstawienie treści poszczególnych czynności i przedsięwzięć realizowanych w tym czasie.

Analiza zadania prowadzona przez szefa zabezpieczenia chemicznego jako wstępna część pracy koncepcyjno-organizacyjnej polega na: przestudiowaniu zadania, roli i miejsca

dywizji albo pułku w ugrupowaniu operacyjnym lub bojowym; zrozumieniu zamiaru i intencji dowódcy oraz wyjaśnieniu zadań z zakresu zabezpieczenia chemicznego, wynikających z zarządzeń wyższych przełożonych, a także warunków ich realizacji; wstępnym ustaleniu zakresu przedsięwzięć zabezpieczenia chemicznego realizowanych własnymi siłami na korzyść wyższego przełożonego lub sąsiadów z uwzględnieniem czasu i kolejności ich wykonania; ocenie czasu, jakim dysponuje się na zorganizowanie zabezpieczenia chemicznego.

Uzupełnieniem oceny czasu jest prowadzona kalkulacja czasu osobistego jako integralna część analizy zadania, która polega na ustaleniu czynności szefa zabezpieczenia chemicznego od chwili zapoznania się z zadaniem do czasu osiągnięcia pełnej organizacyjnej gotowości zabezpieczenia chemicznego działań.

Podstawowe czynności szefa zabezpieczenia chemicznego, które w każdym przypadku ustalane są w toku pracy koncepcyjno-organizacyjnej, przedstawiliśmy w materiałach przygotowanych na sympozjum.

Analiza zadania i wyływające z niej wnioski stanowią treść rozwiniętej informacji szefa zabezpieczenia chemicznego podczas zapoznawania pomocników z zadaniem i wstępnego określania podstawowych elementów koncepcji zabezpieczenia chemicznego, które stanowić będą podstawę wytycznych do kalkulacji i zakresu pracy w ramach przygotowywania informacji niezbędnych szefowi do oceny położenia.

Wnioski te powinny sugerować zakres niezbędnych uzgodnień z komórkami sztabu i szefami rodzajów wojsk, których tematyka precyzowana będzie w toku oceniania położenia.

Ocena położenia stanowi rozwinięcie pracy koncepcyjno-

organizacyjnej prowadzonej przez szefa zabezpieczenia chemicznego mające na celu jej udokładnienie, sprecyzowanie ostatecznych wniosków i ustaleń w postaci koncepcji zabezpieczenia chemicznego wojsk w toku działań, a także zakresu przedsięwzięć zabezpieczenia realizowanych przez rodzaje wojsk i służb i wynikających stąd zadań dla wojsk chemicznych.

Obejmuje ona analizę możliwości nieprzyjaciela i przewidywany charakter jego działań, które mają lub będą miały wpływ na przedsięwzięcia zabezpieczenia chemicznego wojsk, analizę możliwości wojsk własnych z taktycznego punktu widzenia w zakresie działania w złożonej sytuacji skażeń i pożarów celem ustalenia niezbędnych przedsięwzięć zabezpieczenia chemicznego ułatwiających realizację przez wojska postawionych zadań bojowych; analizę wpływu terenu i warunków meteorologicznych na przedsięwzięcia zabezpieczenia, ich zakres i sposób realizacji oraz możliwości wykorzystania zasobów i urządzeń miejscowych dla potrzeb przedsięwzięć zabezpieczenia, analizę wpływu istniejącej i przewidywanej sytuacji skażeń na działania bojowe wojsk i zachowanie przez wojska sprawności działania.

Każdy z elementów oceny położenia obejmuje określone problemy rozpatrywane i oceniane oddzielnie jako ogniwa kompleksowych przedsięwzięć wyrażonych w koncepcji zabezpieczenia chemicznego. Treść tych problemów i sugerowany charakter wniosków z ich analizy przedstawiliśmy w materiałach wstępnych na sympozjum.

Na ocenę położenia składa się wiele przedsięwzięć natury organizacyjnej. Należą do nich uzgodnienia z wydziałem rozpoznania i operacyjnym oraz szefami rodzajów wojsk i służb, dowódcą WRiArt., kwatermistrem i zastępcą ds. te-

chniki dotyczące charakteru, czasu i sposobów realizacji przedsięwzięć zabezpieczenia chemicznego w interesie całej dywizji lub pułku oraz zainteresowanych szefów i podległych im wojsk. Treść i charakter tych uzgodnień podaliśmy w materiałach przygotowanych na sympozjum.

Przedstawiona praca szefa zabezpieczenia chemicznego w okresie organizowania działań dotyczy warunków, w których sztab na organizację walki posiada dostatecznie dużo czasu, a przyjęte metody pracy w sztabie zbliżone są do klasycznych.

W razie konieczności przygotowania w ograniczonym czasie danych do decyzji proces wypracowania koncepcji zabezpieczenia chemicznego ma inny układ. Praca szefa zabezpieczenia chemicznego nad wypracowaniem zasadniczych elementów koncepcji zabezpieczenia w dywizji i pułku sprowadza się do uzgodnień z szefami rodzajów wojsk i służb oraz wiodącymi komórkami sztabu podstawowych problemów mających decydujący wpływ na organizację zabezpieczenia chemicznego oraz przedsięwzięć taktycznych. Mogą to być na przykład podstawowe zadania systemu wykrywania skażeń, zaopatrzenia wojsk w sprzęt i materiały wojsk chemicznych itp. Pozostałe przedsięwzięcia taktyczno-techniczne i organizacyjne szef zabezpieczenia chemicznego uzgadnia z zainteresowanymi szefami i komórkami sztabu podczas planowania działań bojowych.

Propozycje koncepcji zabezpieczenia chemicznego szef przedstawia dowódcy lub szefowi sztabu w formie meldunku lub odpowiedzi na pytania w zakresie interesującym dowódcę. Czas złożenia meldunku przez szefa zabezpieczenia chemicznego określa dowódca lub szef sztabu w ramach wytycznych do przygotowania danych do decyzji.

Meldunek szefa zabezpieczenia chemicznego precyzujący koncepcję zabezpieczenia chemicznego wojsk dywizji lub pułku na okres działań bojowych obejmuje część informacyjną oraz propozycje.

Część informacyjna zawiera ocenę taktyczno-technicznych możliwości przeciwnika w zakresie użycia broni chemicznej i środków zapalających oraz prawdopodobną sytuację skażeń promieniotwórczych po uderzeniach jądrowych; wpływu istniejącej lub przewidywanej sytuacji skażeń i sytuacji pożarowej na działanie wojsk i możliwość wykonania zadań bojowych na całą głębokość działań w aktualnych warunkach meteorologicznych; ocenę taktyczną stanu napromienienia wojsk i jego wpływu na wykonanie zadania bojowego przez dywizję lub pułk oraz na przedsięwzięcia zabezpieczenia chemicznego wykonywane na korzyść dywizji przez szczebel nadrzędny lub sąsiadów.

Propozycje przedstawiane w meldunku stanowią rozwiniętą koncepcję zabezpieczenia chemicznego w postaci sprecyzowanych przedsięwzięć z określeniem czasu ich realizacji, angażowanych sił i środków, sposobu wykorzystania pododdziałów wojsk chemicznych oraz zaopatrzenia wojsk w sprzęt i materiały chemiczne na cały okres działań bojowych.

Układ meldunku, jego treść oraz jeden z wariantów w formie rozwiniętej przedstawiliśmy w materiałach na sympozjum.

Dalsza praca szefa zabezpieczenia chemicznego polega na: daniu wstępnych wytycznych podległym szefom lub instruktorom chemicznym dla zapoznania ich z ogólną koncepcją zabezpieczenia chemicznego i zadaniami do wykonania w celu umożliwienia im równoległej pracy i realizacji własnych

przedsiewzięć, udziale w rekonesansie dowódcy w przypadku, gdy szef zabezpieczenia chemicznego zostanie włączony w skład grupy rekonesansowej, udziale w opracowaniu dokumentacji bojowej sztabu i opracowaniu własnej dokumentacji bojowej.

Ze względu na dużą rozbieżność poglądów w odniesieniu do zakresu pracy szefa zabezpieczenia chemicznego i jego udziału w opracowaniu dokumentacji bojowej sztabu prezentujemy nasz punkt widzenia na ten problem, który w rozwiniętej formie przedstawiony został w materiałach przygotowanych na sympozjum.

Udział szefa zabezpieczenia chemicznego dywizji i pułku w opracowaniu dokumentacji bojowej sztabu polega na:

1. Naniesieniu na mapę decyzji rejonów rozmieszczenia i kierunków działania pododdziałów wojsk chemicznych, podstawowych danych z organizacji rozpoznania i likwidacji skażeń oraz rubieży lub rejonów zadymiania w poszczególnych okresach działań, rubieży bezpieczeństwa wojsk w razie stosowania własnej broni chemicznej.

2. Opracowaniu wstawek do planów działania lub wykorzystania rodzajów wojsk i wojsk chemicznych, precyzując w nich podstawowe zadania w zakresie rozpoznania i likwidacji skażeń oraz materiałowo-technicznego zabezpieczenia w sprzęt i materiały wojsk chemicznych.

3. Opracowaniu wytycznych dla dowódcy z zakresu zabezpieczenia chemicznego dla oddziałów i pododdziałów; podaje się w nich w formie dyrektywnej:

- zadanie i kierunki rozpoznania skażeń w poszczególnych okresach działań;
- sposób i kolejność powiadamiania o skażeniach;

- sposoby i kolejność przekraczania /pokonywania/ stref skażeń i pożarów;
- sposoby działania w rejonach silnych i niebezpiecznych skażeń;
- wysokość ustalonej, dopuszczalnej dobowej lub okresowej dawki napromienienia;
- sposoby likwidacji skażeń;
- siły i środki wojsk chemicznych przewidywane do działania w składzie oddziału ratunkowego lub GRE;
- terminy zaopatrywania wojsk w sprzęt i materiały wojsk chemicznych;

4. Opracowaniu części do zarządzenia /wytycznych/ OPBMR sztabu dotyczącego ochrony przed skażeniami.

W czasie działania wojsk opracowanie części do zarządzenia OPBMR dotyczącego ochrony przed skażeniami jest kontrowersyjne. Wynika to z treści wielu wydawnictw, dotychczas zresztą obowiązujących, które przedstawiają treść tej części zarządzenia OPBMR jako szczegółowe ustalenia wraz z technicznymi sposobami realizowania wszystkich przedsięwzięć przez wojska chemiczne.

Treść tych dokumentów dostosowywana była do obowiązujących wcześniej zasad i ról OPBMR i stanowiła jeden z problemów, które znalazły się w centrum zainteresowania dowódców problematyką ochrony przed skażeniami.

W chwili obecnej - zgodnie z rozkazem MON z 1974 r. o roli OPBMR w systemie bojowego zabezpieczenia działań wojsk, zadaniach i kompetencjach w tym zakresie rodzajów wojsk i służb - ta część zarządzenia OPBMR powinna mieć charakter dyrektywny i określać ramowo skalę ustalonych zadań. Rozwinięcie tej części zadań znajduje bowiem od-

zwierciedlenie w dokumentach specjalistycznych, zwłaszcza w dokumentach bojowych szefów zabezpieczenia chemicznego.

Równolegle z udziałem w opracowywaniu dokumentacji bojowej sztabu dywizji lub pułku szef zabezpieczenia chemicznego wspólnie z pomocnikami opracowuje własną dokumentację bojową w postaci podstawowych dokumentów, do których zalicza się:

- plan zabezpieczenia chemicznego;
- zarządzenie dotyczące zabezpieczenia chemicznego;
- plan materiałowo-technicznego zaopatrzenia wojsk chemicznych w sprzęt i materiały;
- Inne dokumenty zależnie od aktualnych potrzeb.

Istotną częścią pracy szefa zabezpieczenia chemicznego w okresie organizowania zabezpieczenia chemicznego działań jest jego udział w organizowaniu współdziałania. Praca szefa zabezpieczenia chemicznego w tym okresie polega na:

- ustaleniu zakresu, sposobów i czasu działania wojsk chemicznych oraz rodzajów wojsk i służb w zakresie rozpoznania i likwidacji skażeń w poszczególnych okresach działań bojowych;

- ustaleniu warunków dla stosowania dymów i użycia pododdziałów miotaczy ognia w działaniach bojowych;

- ustaleniu możliwości i czasu realizowania w oddziałach i pododdziałach przedsięwzięć organizacyjno-technicznych w zakresie kontroli dozymetrycznej, kontroli technicznej środków ochrony przed skażeniami, ładowania dozymetrów, wymiary środków ochrony przed skażeniami itp.;

- ustaleniu współpracy w zakresie wymiany i odkażania umundurowania i oporządzenia;

- ustaleniu zasad współpracy ze służbami technicznymi w zakresie remontu sprzętu specjalnego wojsk chemicznych;

- ustaleniu zasad wymiany informacji meteorologicznych z zainteresowanymi szefami rodzajów wojsk.

Po wysłuchaniu zadań bojowych oraz wytycznych do bojowego zabezpieczenia działań i organizacji współdziałania danych przez dowódcę, szef zabezpieczenia chemicznego dywizji i pułku stawia zadania bojowe podległym dowódcom pododdziałów wojsk chemicznych w formie ustnych zarządzeń bojowych. Forma i treść ustnego zarządzenia bojowego dla kchem przedstawione są w materiałach na sympozjum.

PRACA SZEFA ZABEZPIECZENIA CHEMICZNEGO DYWIZJI I PUŁKU W CZASIE DYNAMIKI WALKI

a/ W toku działań bojowych prowadzonych w warunkach zagrożenia BMR, ale bez jej użycia

Praca szefa zabezpieczenia chemicznego polega na realizowaniu przedsięwzięć organizacyjno-profilaktycznych w okresie planowania i organizowania zabezpieczenia chemicznego. Sprowadza się ona do utrzymywania w gotowości do działań pododdziałów wojsk chemicznych i ogólnowojskowych elementów systemu wykrywania skażeń, kontroli właściwej realizacji nakazanych zadań i przedsięwzięć zabezpieczenia chemicznego oraz dyscypliny chemicznej przez pododdziały i oddziały.

Podstawowymi celami pracy szefa zabezpieczenia chemicznego dywizji i pułku w toku działań bojowych w warunkach zagrożenia użyciem BMR są:

1. Utrzymywanie w pełnej gotowości sprawnie działającego systemu wykrywania skażeń, powiadamiania i informowania o skażeniach w całym pasie działania, a w szczególności w zagrożonych elementach ugrupowania bojowego.

2. Ciągłe zbieranie i analizowanie informacji o przygotowaniach przeciwnika do użycia BMR, przygotowaniach wojsk własnych do działań w warunkach skażeń oraz o dyscyplinie chemicznej w oddziałach i pododdziałach.

3. Utrzymywanie w pełnej gotowości do działań pododdziałów wojsk chemicznych oraz nieprzerwane nimi kierowanie.

4. Bieżące zaopatrywanie wojsk w sprzęt i materiały chemiczne oraz utrzymywanie określonych zapasów ruchomych tego sprzętu i środków.

5. Utrzymywanie w oddziałach i pododdziałach wysokiej dyscypliny chemicznej oraz zapewnienie pełnej sprawności technicznej środków ochrony i sprzętu technicznego do rozpoznania i likwidacji skażeń.

Metody pracy szefa zabezpieczenia chemicznego oraz czynności wykonywane w celu praktycznej realizacji przedstawionych celów działania w toku walki scharakteryzowane zostały w materiałach wstępnych na sympozjum i zdaniem pracowników katedry obejmują całokształt problemu z punktu widzenia taktyczno-operacyjnego. Szerszego i odrębnego omówienia wymaga - ze względu na swoją specyfikę - problematyka zabezpieczenia materiałowo-technicznego w sprzęt i materiały chemiczne w toku działań i dlatego tylko wzmiankowo sygnalizowana jest w przedstawionych materiałach.

b/ W toku działań bojowych prowadzonych w warunkach obustronnego użycia BMR

Praca szefa zabezpieczenia chemicznego polega na zorganizowaniu przedsięwzięć związanych z oceną skutków uderzeń BMR i kierowaniu nimi, określaniu sposobów działania wojsk w warunkach długotrwałych skażeń i masowych pożarów oraz współdziałaniu w likwidacji tych skutków.

Podstawowymi celami pracy szefa zabezpieczenia chemicznego dywizji i pułków w toku działań bojowych w warunkach obustronnego użycia BMR są:

1. Stałe ocenianie zagrożenia wojsk uderzeniami BMR.
2. Ocenianie skutków uderzeń BMR nieprzyjaciela na wojska własne oraz wpływu skutków własnych uderzeń BMR na sytuację skażeń, pożarową i zmiany terenu w pasie działania.
3. Wypracowywanie propozycji sposobów działania wojsk w aktualnej i przewidywanej sytuacji skażeń i sytuacji pożarowej.
4. Współdziałanie w organizowaniu i prowadzeniu likwidacji skutków uderzeń BMR.
5. Organizowanie doraźnych przedsięwzięć związanych z rozpoznaniem i likwidacją skażeń oraz lokalizacją pożarów.
6. Kierowanie działaniem pododdziałów wojsk chemicznych.
7. Kierowanie zabezpieczeniem chemicznym oddziałów i pododdziałów zgodnie z potrzebami aktualnej i przewidywanej sytuacji skażeń.
8. Współdziałanie w ocenie możliwości i efektywności użycia pododdziałów miotaczy ognia, zastosowania własnej broni chemicznej i dymów oraz określenie warunków bezpieczeństwa wojsk własnych podczas tych działań.
9. Współdziałanie w ochronie stanów osobowych przed środkami zapalającymi.

Zakres, treść i kolejność pracy szefa zabezpieczenia chemicznego w realizacji powyższych przedsięwzięć przedstawione zostały w formie rozwiniętej w materiałach wstępnych na sympozjum i mamy nadzieję, że będą rozpatrywane w toku dyskusji.

Uważamy za wskazane zwrócić uwagę uczestników sympozjum, że przedstawione w materiałach cele pracy szefa zabezpieczenia chemicznego dywizji i pułku w okresie dynamiki walki, ich treść, charakter, zakres oraz kolejność realizacji nie były dotychczas rozpatrywane zarówno od strony ustaleń teoretycznych, jak i realizacji. Działanie sztabów i wojsk w tej dziedzinie dotyczyło działalności fragmentarycznej, określonej doraźnymi potrzebami.

DOKUMENTY BOJOWE SZEFA ZABEZPIECZENIA CHEMICZNEGO DYWIZJI I PUŁKU

Istotnym problemem w całości pracy szefa zabezpieczenia chemicznego dywizji i pułku jest dokumentacja bojowa. Jest to problem szczególnie kontrowersyjny, ponieważ istnieje wiele poglądów dotyczących ich formy i treści, wynikających z różnych doświadczeń uzyskanych przez sztaby oraz z obowiązujących lub lansowanych w tym względzie teorii, które znajdują odbicie w niektórych obowiązujących wydawnictwach Instytucji centralnych lub wydawnictwach wewnętrznych.

W działalności wojsk i sztabów obserwuje się niepokojące zjawisko dowolnej interpretacji charakteru, formy i treści dokumentów bojowych szefa zabezpieczenia chemicznego. Ze względu na pilną konieczność ustalenia rodzaju, formy, charakteru i treści tych dokumentów oraz określenia ich roli i przydatności jako dokumentów prawno-normatywnych w pracy sztabów, problem ten poddajemy szczególnej analizie i omówieniu.

Pogląd katedry w tym względzie przedstawiony został w materiałach wstępnych na sympozjum. Uważamy jednak za konieczne podkreślenie roli, charakteru, formy i treści podstawowych dokumentów bojowych opracowywanych przez szefa zabezpieczenia chemicznego dywizji i pułku.

Zabezpieczenie chemiczne jako forma zabezpieczenia działań bojowych wymaga określonych ustaleń o charakterze koncepcyjno-wykonawczym. Ustaleniami tymi są: koncepcja zabezpieczenia chemicznego oraz polecenia dyrektywno-wykonawcze. Pierwsze z nich ujmuje się w zatwierdzonym przez dowódcę planie zabezpieczenia chemicznego, drugie - w zarządzeniach i planach wycinkowych.

Zgodnie z ustaleniami regulaminów służby sztabów, dokumenty bojowe szefa zabezpieczenia chemicznego dzielą się na: dokumenty dowodzenia i kierowania, dokumenty sprawozdawczo-informacyjne oraz dokumenty pomocnicze.

Do dokumentów dowodzenia i kierowania zalicza się:

a/ Plany:

- plan zabezpieczenia chemicznego;
- plan naprawy sprzętu chemicznego.

b/ Zarządzenia:

- zarządzenie zabezpieczenia chemicznego;
- ustne zarządzenie bojowe dla pododdziału wojsk chemicznych.

c/ Mapy:

- mapę roboczą szefa zabezpieczenia chemicznego;
- mapę roboczą kierownika DSOAS;
- mapę skażeń.

Do dokumentów sprawozdawczo-informacyjnych zaliczane są:

a/ Mapy /oleaty/:

- mapa przewidywanej sytuacji skażeń;
- mapa prognozowanej sytuacji skażeń;
- mapa rzeczywistej sytuacji skażeń.

b/ Meldunki i komunikaty:

- meldunki bojowe /terminowe i doraźne/ o działaniu wojsk chemicznych, uderzeniach BMR, stanie napromienienia wojsk;

- komunikaty o prognozowanej i rzeczywistej sytuacji skażeń w pasie działania.

c/ Dzienniki:

- ewidencji wybuchów jądrowych;
- ewidencji uderzeń chemicznych;
- prognozowanych strat i skażeń;
- ewidencji informacji.

d/ Zestawienia i sprawozdania:

- zestawienie stanu materiałowo-technicznego zaopatrzenia wojsk w sprzęt i materiały chemiczne;
- sprawozdania o aktualnym stanie zaopatrzenia w sprzęt i materiały chemiczne.

Do dokumentów pomocniczych zalicza się:

- wszelkiego rodzaju kalkulacje;
- inne materiały pomocnicze, jak: zapotrzebowania, rozdzielniki, harmonogramy, grafiki, szkice itp.

Katedra stoi na stanowisku, że niektóre z wymienionych dokumentów bojowych opracowywanych i uzupełnianych na bieżąco przez szefa zabezpieczenia chemicznego są dokumentami zasadniczymi i powinny być wykonywane i uaktualniane niezależnie od warunków i sytuacji.

Do dokumentów takich należy zaliczyć:

a/ na szczeblu związku taktycznego:

- plan zabezpieczenia chemicznego;
- zarządzenie zabezpieczenia chemicznego;
- mapę roboczą;
- mapę skażeń;
- meldunki bojowe;
- dziennik ewidencji informacji;

b/ na szczeblu oddziału:

- zarządzenie zabezpieczenia chemicznego;
- mapę roboczą;
- meldunki bojowe;
- dziennik ewidencji informacji.

Oprócz wymienionych dokumentów powinny być wykonywane dokumenty bojowe określone w odrębnych instrukcjach, na przykład plan pracy stacji obliczeniowo-analitycznej skażeń lub dokumenty wynikające z ogólnych zasad pracy w zakresie materiałowo-technicznego zaopatrzenia.

Pozostałe z wymienionych dokumentów bojowych powinny być opracowywane i uzupełniane na bieżąco - zależnie od potrzeb wynikających z sytuacji taktyczno-operacyjnej, warunków organizacji zabezpieczenia chemicznego i czasu, jakim się dysponuje - a ich charakter, forma i treść - ujednolicone.

Dokumenty bojowe powinny odzwierciedlać całokształt pracy szefa zabezpieczenia chemicznego i podległych mu oficerów, koncepcję zabezpieczenia chemicznego, zadania i przedsięwzięcia realizowane w ramach tego zabezpieczenia z ustaleniem sił, środków i czasu.

Podstawowe dokumenty powinny posiadać moc prawną dla wszystkich dowódców i szefów rodzajów wojsk podległych oddziałów i pododdziałów.

Przedstawiona przez katedrę koncepcja zabezpieczenia chemicznego jako forma bojowego zabezpieczenia działań, wynikające stąd zasady i zadania szefa zabezpieczenia chemicznego oraz wykonywane i uaktualniane przez szefów dokumenty bojowe wywołały pewne wątpliwości wśród niektórych oficerów wojsk chemicznych - pracowników sztabów związków taktycznych i operacyjnych, przyzwyczajonych w swojej dzia-

talności do określonych czynności i wąskiego zakresu pracy jako wycinka przedsięwzięć OPBMR. Znane nam jest również stanowisko pewnej części oficerów - szefów zabezpieczenia chemicznego dywizji wyrażające wątpliwość co do potrzeby i roli planu zabezpieczenia chemicznego na tym szczeblu ze względu na trudności kadrowe związane z jego wykonaniem. Wątpliwa również wydaje się - według nich - celowość wykonywania innych dokumentów bojowych szefa zabezpieczenia chemicznego, a zwłaszcza zarządzenia zabezpieczenia chemicznego, w związku z opracowanym przez wydział operacyjny zarządzeniem OPBMR.

Katedra nie podziela tych wątpliwości. W przedstawionych materiałach na sympozjum w zasadzie znajduje się odpowiedź na większość z nich, bowiem zostały zaprezentowane propozycje wszystkich dokumentów bojowych szefa zabezpieczenia chemicznego z omówieniem ich roli, znaczenia, treści i form. Propozycje te należy jeszcze uzupełnić dodatkowym dokumentem - planem zadymiania.

Omówione propozycje dokumentów bojowych zostały w naszej praktyce szkoleniowej sprawdzone i zdały egzamin. Posiadamy informacje, że zarówno tok pracy szefa zabezpieczenia chemicznego dywizji i pułku, jak i wzorce dokumentów bojowych przedstawione w materiałach na sympozjum były i są stosowane w procesie szkolenia wojsk i sztabów. Oczekujemy zatem ich oceny przez zainteresowanych oficerów.

Niezależnie od materiałów wstępnych na sympozjum, przedstawię poniżej dokumenty bojowe szefa zabezpieczenia chemicznego, których wprowadzenie w życie z różnych względów nie wszystkim wydaje się potrzebne i słuszne.

1. Plan zabezpieczenia chemicznego. W naszej ocenie

jest to podstawowy dokument planowania szefa zabezpieczenia chemicznego dywizji, przedstawiający całokształt przedsięwzięć zabezpieczenia chemicznego planowanych na całą głębokość działań bojowych, planowany sposób wykorzystania kchem oraz przydzielonych bądź działających w pasie lub na kierunku pododdziałów wojsk chemicznych wyższego szczebla lub sąsiadów. Plan zabezpieczenia chemicznego opracowuje się graficznie na mapie z legendą. Podpisuje go szef zabezpieczenia chemicznego dywizji, a zatwierdza dowódca.

Plan ten szef zabezpieczenia chemicznego opracowuje w czasie przewidzianym w sztabie na opracowanie dokumentów bojowych, po zatwierdzeniu przez dowódcę koncepcji zabezpieczenia chemicznego przedstawionej w meldunku szefa zabezpieczenia chemicznego. Podstawą do opracowania planu zabezpieczenia chemicznego są:

- zatwierdzona przez dowódcę koncepcja zabezpieczenia chemicznego przedstawiona w meldunku szefa;
- zarządzenie zabezpieczenia chemicznego armii;
- zamiar dowódcy;
- treść mapy roboczej szefa zabezpieczenia chemicznego dywizji przedstawiająca dane uzgodnione z komórkami sztabu oraz szefami rodzajów wojsk i służb.

Plan zabezpieczenia chemicznego zawiera:

- sytuację taktyczno-operacyjną mającą bezpośredni wpływ na organizację zabezpieczenia chemicznego, łącznie z wykorzystaniem pododdziałów wojsk chemicznych;
- ugrupowanie bojowe przeciwnika, które w sposób istotny wpływa na zakres i charakter przedsięwzięć zabezpieczenia chemicznego i działanie wojsk chemicznych;

- przewidywane zagrożenie uderzeniami BMR i skażeniami na podstawie wytypowanych rubieży lub rejonów;
- zarys ugrupowania bojowego i zadania dywizji bez ujawniania zasadniczych elementów decyzji dowódcy;
- rozmieszczenie i sposób wykorzystania urządzeń inżynierskich, terenu i techniki bojowej dla potrzeb zabezpieczenia chemicznego;
- sposób wykorzystania organicznych i przydzielonych lub działających na kierunku pododdziałów wojsk chemicznych w rejonie wyjściowym, w czasie przegrupowania i w poszczególnych okresach działań bojowych;
- rejony, na które przeciwnik wykonał uderzenia BMR, z ich charakterystyką i aktualną sytuacją skażeń;
- system wykrywania skażeń dywizji;
- przedsięwzięcia z zakresu likwidacji skażeń we wszystkich okresach działań bojowych;
- system materiałowo-technicznego zabezpieczenia w sprzęt i materiały chemiczne.

Ponadto na planie przedstawia się rzeczywiste i prognozowane warunki meteorologiczne oraz linię rozgraniczenia lub rejon działania dywizji.

Uzupełnieniem części graficznej planu jest legenda, którą stanowią:

- wykaz środków zabezpieczenia wojsk w sprzęt i materiały chemiczne;
- schemat łączności szefa zabezpieczenia chemicznego dywizji;
- harmonogram wykorzystania kchem i przydzielonych pododdziałów wojsk chemicznych w poszczególnych okresach działań.

Na szczeblu oddziału szef zabezpieczenia chemicznego prowadzi wyłącznie mapę roboczą.

Mapa robocza szefa zabezpieczenia chemicznego oddziału jest równocześnie dokumentem planistycznym i sprawozdawczym i tym właśnie różni się od mapy szefa zabezpieczenia chemicznego dywizji, którego mapa robocza stanowi odzwierciedlenie przedsięwzięć zrealizowanych i będących w trakcie realizacji.

Na podstawie mapy roboczej szef zabezpieczenia chemicznego powinien zawsze mieć możliwość: dokonania oceny położenia; powzięcia decyzji; doraźnego planowania przedsięwzięć; szybkiego przekazywania zarządzeń i poleceń; zorganizowania współdziałania i dowodzenia, informowania przełożonych i oficerów sztabu o sytuacji skażeń; kierowania pododdziałami wojsk chemicznych.

Z praktyki wiadomo, że opracowanie mapy roboczej przez szefa zabezpieczenia chemicznego dywizji z zasady odbywa się w ograniczonym lub bardzo ograniczonym czasie, często podczas realizowania uprzednio postawionych zadań bojowych, w określonej sytuacji skażeń.

Informacje na mapie roboczej szefa zabezpieczenia chemicznego narastają w miarę rozwoju sytuacji i realizacji przedsięwzięć zabezpieczenia chemicznego. Treść tych informacji będzie różnorodna: od konkretnych, sprawdzonych i dyrektywnych do informacji fragmentarycznych, niepełnych i często niezbyt dokładnych.

Sugerowana przez katedrę treść informacji mapy roboczej szefa zabezpieczenia chemicznego i charakter tych informacji przedstawione są w materiałach na sympozjum.

Kolejnym podstawowym dokumentem bojowym szefa zabez-

pieczenia chemicznego jest zarządzenie zabezpieczenia chemicznego. W naszym rozumieniu zarządzenie jest dokumentem wykonawczym planu zabezpieczenia chemicznego, regulującym w trybie rozkazującym - w imieniu dowódcy - sposoby realizacji przedsięwzięć, angażowanie sił i środków, terminy realizacji planowanych przedsięwzięć i ich materiałowo-techniczne zabezpieczenie.

Zarządzenie zabezpieczenia chemicznego opracowywane jest po zatwierdzeniu przez dowódcę planu zabezpieczenia chemicznego w formie dokumentu tekstowego z zachowaniem wymagań regulaminu służby sztabów.

Zarządzenie opracowuje osobiście szef zabezpieczenia chemicznego w czasie przewidzianym w sztabie na wykonanie dokumentów bojowych.

Podstawę opracowania zarządzenia chemicznego stanowią:

- zarządzenie zabezpieczenia chemicznego i wytyczne szefostwa lub szefa wyższego szczebla;
- wytyczne dowódcy do bojowego zabezpieczenia działań;
- zatwierdzony przez dowódcę plan zabezpieczenia chemicznego, a na szczeblu pułku - propozycje zabezpieczenia zawarte w meldunku szefa zabezpieczenia chemicznego;
- przewidywany charakter działań bojowych;
- uzgodnienia przedsięwzięć i form zabezpieczenia chemicznego ze sztabem i szefami rodzajów wojsk;
- możliwości materiałowo-technicznego zabezpieczenia przedsięwzięć.

Forma i treść zarządzenia zabezpieczenia chemicznego oraz pozostałych dokumentów bojowych szefa zabezpieczenia

chemicznego dywizji i pułku zawarte są w materiałach na symposium. Jesteśmy zdania, że stanowią one dostateczną podstawę do dyskusji nad tak istotnym dla wojsk chemicznych problemem.

D Y S K U S J A

Mjr dr Jan PIĘTA

ZARZĄDZENIE ZABEZPIECZENIA CHEMICZNEGO JAKO DOKUMENT BOJOWY NA SZCZEBLU PUŁK - DYWIZJA

Zabezpieczenie chemiczne stanowi jeden z elementów zabezpieczenia działań bojowych dywizji i obejmuje przedsięwzięcia z zakresu obrony przed bronią masowego rażenia, realizowane przez wojska chemiczne i rodzaje wojsk. Dotyczą one ochrony przed skażeniami, zapewnienia dostawy sprzętu i materiałów chemicznych do wojsk, a ponadto użycia dymów maskujących, ochrony przed środkami zapalającymi i ewentualnego ich stosowania.

W dotychczasowej praktyce szkoleniowej przedsięwzięcia te ujmowane były w formie wstawki do zarządzenia dotyczącego obrony przed bronią masowego rażenia dywizji. Obecnie proponuje się, aby oprócz zarządzenia OPBMR sztab dywizji wydawał oddzielne zarządzenie zabezpieczenia chemicznego.

W związku z powyższym powstają pytania:

1. Czy istnieje potrzeba wydawania zarządzenia zabezpieczenia chemicznego w formie odrębnego dokumentu bojowego?

2. Na jakim szczeblu należy opracowywać ten dokument?

3. Jaka powinna być jego treść?

Odpowiadając na pierwsze pytanie można wysunąć szereg argumentów przemawiających "za" i "przeciw". Na przykład zarządzenie chemicznego zabezpieczenia w formie odrębnego dokumentu bojowego pozwala:

- bardziej szczegółowo i wnikliwie opracowywać zagadnienia specjalistyczne ze szczególnym uwzględnieniem zadań wojsk chemicznych;

- wyraźnie wydzielić problematykę zabezpieczenia chemicznego spośród innych zagadnień OPBMR i wskazać wykonawców poszczególnych przedsięwzięć;

- ustalić przedsięwzięcia zabezpieczenia chemicznego, które w zasadzie nie wchodzą w zakres przedsięwzięć OPBMR.

Argumentem przeciw wydawaniu oddzielnego zarządzenia zabezpieczenia chemicznego jest możliwość dublowania przedsięwzięć ujmowanych w zarządzeniu OPBMR oraz zwiększenia ilości dokumentów wydawanych przez sztab.

Jedno jest niewątpliwe. Na szczeblu dywizji należy opracowywać pisemny dokument traktujący o zabezpieczeniu chemicznym. Przemawia za tym ilość i waga problemów oraz brak ciągłego osobistego kontaktu oficerów sztabu dywizji i oddziałów w toku działań bojowych. Nazwa, a nawet forma dokumentu jest - moim zdaniem - sprawą drugorzędną. W świetle istniejących obecnie poglądów na zagadnienia OPBMR uważam, że zaistniała potrzeba opracowywania zarządzenia zabezpieczenia chemicznego w formie odrębnego dokumentu. Wdrożenie go do praktyki ćwiczebnej wojsk doprowadzi w końcu do wycofania zarządzenia OPBMR, gdyż po głębszej analizie oka-

zuje się, że wszystkie punkty zarządzenia OPBMR można umieścić w innych dokumentach specjalistycznych.

Na pytanie, na jakim szczeblu opracowywać zarządzenie zabezpieczenia chemicznego, można odpowiedzieć krótko - w dywizji. Spotykane niekiedy sugestie dotyczące szczebla pułku uważam za nieuzasadnione.

Zgodnie z regulaminem walki i praktyką ćwiczebną nawet główny dokument w pułku, jakim jest rozkaz bojowy, pisze się w jednym egzemplarzu, a ściślej rzecz biorąc zapisuje się jego treść podczas ustnego stawiania zadań z mapy przez dowódcę pułku. Przedsięwzięcia zabezpieczenia chemicznego ujmowane są w wytycznych do zabezpieczenia działań bojowych, wydawanych również ustnie przez szefa sztabu pułku. Opracowywanie pisemne tego dokumentu jest więc niecelowe i sprzeczne z metodami pracy przyjętymi na tym szczeblu.

Jeśli chodzi o przedsięwzięcia zawarte w zarządzeniu zabezpieczenia chemicznego dywizji, to można dokonać ich podziału ze względu na treść, wykonawców i szczebel realizacji.

Ze względu na treść wyróżnia się przedsięwzięcia dotyczące:

- ochrony przed skażeniami;
- zaopatrzenia wojsk w sprzęt i materiały chemiczne;
- stosowania dymów maskujących;
- stosowania środków zapalających i ochrony przed nimi.

Pojęcie "ochrona przed skażeniami" rozumiane jest tu dość szeroko. Obejmuje ono takie przedsięwzięcia, jak:

a/ wykrywanie skażeń, to jest:

- prognozowanie skażeń;
- rozpoznanie skażeń i zakażeń;
- powiadamianie o skażeniach i zakażeniach;
- kontrola dozymetryczna ludzi i sprzętu;

b/ "właściwa" ochrona przed skażeniami, to jest wyko -
rzystanie indywidualnych i zbiorowych środków ochrony przed
skażeniami i działanie w terenie skażonym;

c/ likwidacja skażeń i zakażeń.

Zaopatrzenie wojsk w sprzęt i materiały chemiczne obej -
muje:

- organizację zaopatrywania;
- organizację kontroli technicznej i remontu;
- stworzenie i utrzymanie niezbędnych zapasów ruchomych
sprzętu i materiałów wojsk chemicznych.

Przedsięwzięcia związane z użyciem dymów maskujących
i środków zapalających powinny być odzwierciedlane w zarzą -
dzeniu zabezpieczenia chemicznego w takim zakresie, na jaki
pozwalają posiadane środki i możliwości wojsk chemicznych.

Ze względu na wykonawców przedsięwzięcia ujmowane w
zarządzeniu zabezpieczenia chemicznego można podzielić na
realizowane przez pododdziały wojsk chemicznych oraz przez
wszystkie rodzaje wojsk.

Ze względu na szczebel realizacji dzielą się na: realizo -
wane siłami dywizji i związku operacyjnego na korzyść pułku
oraz realizowane siłami pułku. Taki właśnie podział zazwyczaj
decyduje o układzie formalnym zarządzenia.

Zarządzenie dzieli się na dwie części. W pierwszej częś -
ci, po krótkiej informacji o sposobach i zakresie stosowania
BMR przez nieprzyjaciela, informuje się oddziały o przedsię -
wzięciach zabezpieczenia chemicznego, realizowanych przez

przełożonych na ich korzyść. W części drugiej, po słowie "zarządzam" nakazuje się realizować przedsięwzięcia zabezpieczenia chemicznego siłami oddziałów. Warianty wzorów zarządzeń podane są w skrypcie ASG WP "Zabezpieczenie chemiczne w działaniach bojowych dywizji".

Należy jednak podkreślić, że niemożliwe jest opracowanie uniwersalnego wzoru zarządzenia, ponieważ każda sytuacja bojowa występuje tylko jeden raz i nigdy się już nie powtarza.

Mjr dr Ireneusz NOWAK

POTRZEBA OPRACOWANIA PLANU ZADYMIANIA ORAZ JEGO TREŚĆ I FORMA NA SZCZEBLU PUŁK-DYWIZJA

W okresie II wojny światowej w Armii Radzieckiej i w LWP scentralizowane użycie dymów było szczegółowo planowane, przy czym zagadnienia planowania znajdowały swoje odzwierciedlenie w sporządzanych dokumentach: w planie zadymiania i w planie wykorzystania zasobów dymnych.

Od zakończenia drugiej wojny światowej nastąpiły zasadnicze zmiany w sposobach prowadzenia działań bojowych. Były one wynikiem zmian jakościowych takich klasycznych elementów walki, jak ogień, manewr i uderzenie, spowodowanych pojawieniem się nowej broni i techniki, technicznym przebrojeniem wojsk i modyfikacją ich struktury organizacyjnej.

Nowa jakość techniki, udoskonalenie jej taktyczno-technicznych charakterystyk, duża ruchliwość wojsk pozwalają wykonywać uderzenia z marszu i w tempie znacznie większym niż podczas minionej wojny. Zwiększenie ilości czołgów i innych maszyn opancerzonych w rzucie atakującym spotęgowało siłę uderzeniową wojsk oraz dynamikę ich działań. Zwiększone możliwości manewrowe pozwalają przenosić

wysiłek z jednego kierunku na drugi, szybko potęgować go tam, gdzie osiągnięto największe powodzenie.

Brak ciągłego frontu, istnienie otwartych skrzydeł i dużych odstępów stwarzają warunki dla śmiałych oskrzydeleń i głębokiego obejścia, zdecydowanego wyjścia na skrzydła i tyły przeciwnika, wykonania niespodziewanych i zdecydowanych uderzeń na różnych kierunkach. Zwiększyło się zatem znaczenie przesunięć wojsk, wejścia do walki z marszu, prowadzenia dynamicznych, ruchowych form walki. Cechą charakterystyczną współczesnej walki jest również zwiększenie jej rozmachu przestrzennego, bowiem współczesne działania bojowe prowadzone są w szerszych pasach i na większą głębokość.

Z przedstawionej charakterystyki współczesnego pola walki wynika, że stwarza ono bardziej sprzyjające warunki do zdecentralizowanego użycia dymów. Scentralizowane zastosowanie dymów wymaga bowiem zawsze wykonania prac przygotowawczych. Dymy mogą więc być wykorzystywane w sposób scentralizowany wtedy, gdy związek taktyczny /oddział/ będzie dysponował czasem na ich wykonanie. Jeżeli przeanalizujemy zadania, jakie wykonuje ZT /oddział/, to dojdziemy do wniosku, że w zasadzie scentralizowane użycie dymów będzie możliwe w czterech przypadkach:

- w czasie przełamania obrony przeciwnika;
- w czasie forsowania przeszkody wodnej z planowym przygotowaniem;
- podczas maskowania obiektów;
- podczas wykonywania zadań maskowania operacyjnego zleconych przez armię.

W wykonaniu wymienionych zadań bardzo często może

brać udział nie jeden oddział czy pododdział, lecz kilka oddziałów. Również zastony dymne można stawiać postugując się różnorodnymi środkami /świece, pociski, bomby, TAD/ znajdującymi się w dyspozycji kilku rodzajów wojsk. Jeżeli więc uwzględnimy, że w stawianiu zaston dymnych może brać udział kilku wykonawców, a z efektów może korzystać kilka oddziałów /pododdziałów/, to dojdziemy do wniosku, że powodzenie przedsięwzięcia będzie możliwe pod warunkiem dokładnego zaplanowania działań. Innymi słowy, jeśli użycie dymów ma być scentralizowane, to należy wówczas opracować plan zadymiania. Konieczność taką potwierdzają również doświadczenia uzyskane w okresie minionych wojen oraz podczas przeprowadzonych w latach ubiegłych ćwiczeń doświadczalnych.

Plan zadymiania powinien być opracowany na okres wykonywania przez związek taktyczny /oddział/ konkretnego zadania, które planuje się zabezpieczyć poprzez użycie dymów. Niecelowe jest natomiast sporządzanie takiego planu na dłuższy okres, ze względu chociażby na fakt, że nie jesteśmy w stanie przewidzieć dokładnie przebiegu walki.

W każdym wypadku plan zadymiania powinien zawierać:

- cele użycia poszczególnych zaston dymnych;
- rejony /rubieże/ stawiania zaston dymnych;
- długość zadymlonych rubieży i wielkość zadymlonych rejonów;
- czas stawiania zaston dymnych;
- rozliczenie sił i środków wydzielonych do wykonania zaston dymnych: /ilość potrzebnych środków dymnych, ilość potrzebnych ludzi, ilość punktów zadymiania, ilość serii itp./;
- sposób, terminy i miejsce dowozu środków dymnych;

- osoby odpowiedzialne za organizację zadymiania;
- sygnały kierowania zastoną;
- warunki atmosferyczne wykluczające zadymianie lub wymagające manewru sił i środków;
- termin gotowości do zadymiania.

Plan zadymiania powinien być opracowany w formie opisowej, najlepiej tabelarycznej.

Sporządzony plan zadymiania powinien, moim zdaniem, podpisać szef sztabu i szef wydziału operacyjnego /st. pom. szefa sztabu pułku ds. operacyjnych/, a zatwierdzić dowódca. Uważam bowiem, że plan zadymiania nie powinien być dokumentem sporządzanym przez szefa zabezpieczenia chemicznego dywizji /pułku/, lecz przez pion operacyjny. Takie stanowisko różni się od tradycyjnego. W okresie II wojny światowej w LWP i w Armii Radzieckiej plan zadymiania był bowiem opracowywany przez szefa służby chemicznej. Obecnie, jak wiadomo, brak jest dyrektywnych ustaleń w tym zakresie. Można przytoczyć następujące argumenty przemawiające za powierzeniem opracowania planu pionowi operacyjnemu:

1. Pion operacyjny jest organizatorem walki i współdziałania, a w związku z tym najlepiej zna potrzeby wojsk w zakresie stawiania zastón dymnych i dlatego łatwiej mu sprecyzować odpowiednie propozycje dla dowódcy.

2. Pion operacyjny ma możliwość koordynowania wysiłków różnych rodzajów wojsk i służb - dysponentów środków dymnych.

3. Pion operacyjny jest odpowiedzialny za maskowanie, a użycie dymów jest niewątpliwie jednym z rodzajów maskowania.

Szef zabezpieczenia chemicznego związku taktycznego

/oddziału/ nie posiada obecnie żadnych etatowych sił, które mogą być wykorzystane do stawiania zastón dymnych. Jest dysponentem jednego tylko rodzaju środków dymnych - świec i granatów dymnych. Pozostałe środki dymne pozostają w dyspozycji wojsk zmechanizowanych i pancernych /TAD/, artylerii /pociski dymne/ i lotnictwa /bomby dymne/. Zwracając się do innych dysponentów środków dymnych szef zabezpieczenia chemicznego nie może niczego od nich żądać, co najwyżej może prosić. Szef zabezpieczenia chemicznego nie zna zadań w takim stopniu, jak zna je plan operacyjny. Nie mając więc sił, środków i władzy wykonawczej, nie znając szczegółowo zadań postawionych oddziałom /pododdziałom/ oraz zadań w zakresie maskowania szef zabezpieczenia chemicznego nie jest w stanie wywłazać się z zadań planowania bez pomocy wydziału operacyjnego.

Przedstawione argumenty przemawiają więc za powierzeniem opracowania planu wykorzystania zastón dymnych wydziałowi operacyjnemu /pomocnik szefa sztabu ds. operac./.

W procesie opracowywania planu powinni brać oczywiście udział oficerowie - specjaliści, a wśród nich - również szef zabezpieczenia chemicznego.

W czasie planowania plan operacyjny powinien ustalić:

- rejonny i rubieże, na których /w których/ postawione będą zastóny dymne;
- siły i środki, które wykorzystane zostaną do stawiania zastón dymnych;
- czas stawiania zastón dymnych na poszczególnych rubieżach i w poszczególnych rejonach;
- podział zadań w zakresie stawiania zastón dymnych między rodzaje wojsk;

- organizację współdziałania podczas wykonywania zastón dymnych i działań w warunkach zadymiania;

- organizację dowodzenia i kierowania w czasie zadymiania;

- organizację zaopatrzenia w środki dymne;

- sposób realizacji kontroli zaplanowanych przedsięwzięć.

W toku planowania pion operacyjny powinien uzgadniać z oficerami sztabu oraz szefami rodzajów wojsk i służb rozpatrywane przez siebie zagadnienia.

Przedmiotem uzgodnień z szefem zabezpieczenia chemicznego związku taktycznego /oddziału/ powinny być:

- możliwości stawiania zastón dymnych za pomocą środków znajdujących się w dyspozycji szefa zabezpieczenia chemicznego;

- wpływ warunków meteorologicznych i terenowych na zastony dymne oraz sposób prowadzenia rozpoznania pogody i rozpoznania anemometrycznego siłami wojsk chemicznych;

- zadania zadymiania wykonywane siłami pododdziałów zadymiania wojsk chemicznych /jeśli takie powstaną/;

- zaopatrzenie pododdziałów /oddziałów/ rodzajów wojsk i służb w świece i granaty dymne;

- kalkulacje związane z użyciem świec dymnych /ilość potrzebnych świec i granatów dymnych, ilość punktów zadymiania, ilość świec, jaką należy spalić w danym punkcie, ilość serii, ilość świec spalanych w jednej serii, ilość ludzi i środków transportu niezbędnych do wykonania zadania/;

- zasady współdziałania pododdziałów zadymiania wojsk chemicznych /jeśli takie będą/ z siłami i środkami innych rodzajów wojsk stosujących zastony dymne oraz wojskami wykorzystującymi postawione zastony dymne;

- udział oficerów wojsk chemicznych w organizowaniu i kierowaniu zadymianiem oraz w kontroli realizacji przedsięwzięć maskowania dymami.

Jak wynika z zagadnień będących przedmiotem uzgodnień, szef zabezpieczenia chemicznego związku taktycznego /oddziału/ w toku planowania ma do spełnienia ważną funkcję doradcą.

Jeżeli zastony dymne będą stawiane za pomocą świec, szef zabezpieczenia chemicznego związku taktycznego /oddziału/ będzie musiał wykonać wszystkie kalkulacje związane ze stawianiem zaston dymnych. Kalkulacje te powinny znaleźć swoje odzwierciedlenie w sporządzonym planie wykonania zaston dymnych.

Plan taki powinien zawierać:

- rubież /rejon/ stawiania zaston dymnych;
- podział rubieży zadymiania na odcinki, a rejonu zadymiania na sektory;
- czas stawiania zaston dymnych i zapalania poszczególnych serii świec;
- podział sił i środków;
- ilość punktów zadymiania;
- ilość świec spalanych w jednej serii;
- terminy gotowości;
- sygnały;
- osoby odpowiedzialne za wykonanie zaston dymnych.

Zagadnienia rozwiązywane przez szefa zabezpieczenia chemicznego związku taktycznego /oddziału/ powinny znaleźć również odzwierciedlenie w planie zabezpieczenia chemicznego /na mapie szefa zabezpieczenia chemicznego pułku/. W planie zabezpieczenia chemicznego /na mapie roboczej/ należy

zamieścić rubleże /rejon/ stawiania zasłon dymnych, wymienić rodzaje stawianych zasłon dymnych, ich wykonawcę oraz podać czas wykonania zasłon dymnych.

Uogólniając dotychczasowe rozważania przedstawię ważniejsze wnioski:

1. W razie scentralizowanego użycia dymów konieczne jest opracowanie planu zadymlania. Plan powinien być wykonywany w formie opisowej, najlepiej tabelarycznej.

2. Koordynatorem i głównym wykonawcą planu powinien być pion operacyjny. W opracowywaniu planu powinni jednak brać udział inni oficerowie sztabu i szefowie rodzajów wojsk i służb, z którymi pion operacyjny uzgodni poszczególne problemy.

3. Szef zabezpieczenia chemicznego powinien pełnić ważną funkcję doradczą w procesie opracowania planu szczególnie w zakresie użycia świec dymnych oraz oceny wpływu warunków meteorologicznych i terenowych na zasłony dymne. Jeżeli zasłony dymne stawiane będą za pomocą świec dymnych, szef zabezpieczenia chemicznego powinien wykonać wszystkie niezbędne kalkulacje.

Kpt. dr Michał KRAUZE

UWAGI DOTYCZĄCE TREŚCI MELDUNKÓW SZEFA ZABEZ-
PIECZENIA CHEMICZNEGO DLA DOWÓDCY, SKŁADANYCH
W OKRESIE ORGANIZOWANIA DZIAŁAŃ I PO UDERZE -
NIACH BMR

Zgodnie z ustaleniami służby sztabów każdy dokument, niezależnie od formy, w jakiej jest przedstawiany /graficznej, pisemnej, ustnej itd./, powinien odpowiadać ściśle określonym wymaganiom, a mianowicie być: krótki, przejrzysty i wliwygodny. O wymaganiach tych należy również pamiętać podczas opracowywania dokumentów dotyczących zabezpieczenia chemicznego działań bojowych.

W swoim wystąpieniu skoncentruję się na przedstawieniu problematyki dotyczącej celowości /przydatności/ i treści meldunków szefa zabezpieczenia chemicznego składanych dowódcy w dwu różnych okresach działań bojowych, tzn.:

- podczas ich organizowania;
- po wykonaniu przez nieprzyjaciela uderzeń BMR.

Oba meldunki składane są dowódcy pułku /dywizji/ ustnie. Ich treść nie znajduje odbicia w dokumencie, który byłby opracowywany w formie pisemnej. W materiale, nad którego treścią dzisiaj dyskutujemy, zostały zaprezentowane dwa sformalizowane warianty takich meldunków. Ich formalizacja polega

na przedstawieniu przez autora pewnego szkieletu meldunku, który staje się meldunkiem dopiero po wstawieniu w puste miejsca treści wynikającej z oceny sytuacji. Chciałbym dokonać krótkiej analizy:

1/ celowości formalizowania w opisany sposób meldunków składanych ustnie;

2/ treści meldunków wynikającej z przedstawionych dwu wariantów.

Według mojej oceny formalizowanie meldunków składanych ustnie ma zarówno negatywne, jak i pozytywne strony. Doświadczenia zdobyte w procesie dydaktycznym wykazują /a tak zapewne jest również w innych ogniwach organizacyjnych/, że słuchacze /ćwiczący/ dysponując takim "sformalizowanym szkieletem" usiłują wypełnić puste miejsca niezależnie od tego, czy określona informacja jest ważna w danej sytuacji, czy też stanowi problem mało istotny. Ponadto układ wzorca, który należy wypełnić, powoduje, że meldunki są najczęściej zbyt długie i nie została zwrócona w nich uwaga na te zagadnienia, które powinny być wyeksponowane w określonej sytuacji na polu walki. Jeśli chodzi o cechy pozytywne dokumentów tego rodzaju, to ich sformalizowanie zapewni przede wszystkim:

- zwięzłe i komunikatywne formułowanie myśli;
- zachowanie logicznej ciągłości i spójności przekazywanych treści;
- ujednoclenie rodzaju i zakresu przekazywanych informacji i propozycji.

Biorąc pod uwagę znaczenie chociażby tylko tych podstawowych pozytywnych cech sformalizowanych dokumentów bojowych /a wśród nich interesujących nas meldunków/ stwier-

dzam, że ujmowanie ich w określone ramy, nazwijmy je - treściowo-zakresowymi, staje się w pełni uzasadnione. Ujemne strony wzorców, o których wspomniałem wcześniej, należy eliminować w procesie dydaktycznym i podczas różnego rodzaju ćwiczeń.

Treść obu meldunków powinna być rozpatrywana zawsze pod kątem:

- 1/ stopnia ważności przekazywanych informacji;
- 2/ przydatności tych informacji /propozycji/ w procesie podejmowania decyzji przez dowódcę.

Innymi słowy mówiąc, należy eliminować z meldunków wszystkie informacje nieistotne i sformułowania regulaminowe, które poza zwiększeniem czasu meldowania, jako zjawiska ujemnego, nic pozytywnego nie wnoszą. Należy również eliminować te informacje, które choć ważne, są już dowódcy znane. W przedstawionych przez autora obu wariantach meldunków znalazły wyraz wszystkie albo prawie wszystkie zagadnienia, o których meldunki mogą traktować. Oznacza to, że oba te wzorce nie mogą być wykorzystywane w postaci gotowej, lecz - zależnie od konkretnej sytuacji - muszą ulec określonej modyfikacji. Modyfikacja ta będzie polegała na wybraniu z wielu problemów tylko tych, które są aktualnie istotne.

W odpowiedni sposób należy rozumieć funkcję, jaką ma do spełnienia wzór meldunku opracowywanego po zastosowaniu przez nieprzyjaciela BMR. Pracę dowódcy i sztabu pułku /dywizji/, również szefa zabezpieczenia chemicznego, po wykonaniu przez nieprzyjaciela uderzeń BMR, należy ściśle wiązać ze specyfiką nowej sytuacji/potrzeba natychmiastowego reagowania, rozszerzenie problematyki zainteresowania dcy i sztabu, konieczność równoległej realizacji wielu czynności, podej-

mowania doraźnych decyzji itd./, która zmusi dowódcę i sztab do przyjęcia odpowiedniego stylu pracy, opartej nie na pełnych meldunkach i dokładnej ocenie położenia, a na kolejnym rozwiązywaniu problemów według ich stopnia ważności. Wydaje się, że w omawianej sytuacji na typowy meldunek szefa zabezpieczenia chemicznego nie będzie czasu. Dowódca będąc organizatorem działań, niejednokrotnie szybciej od szefa zabezpieczenia chemicznego będzie dysponował danymi o uderzeniach BMR i wobec czego powtarzanie tych danych w meldunku, w ujęciu statystycznym, jest pozbawione sensu. Ta specyfika wystąpi przede wszystkim na niższych szczeblach dowodzenia /bardzo wyraźnie na szczeblu pułku, w formie nieco złagodzonej - na szczeblu dywizji/. Praca sztabu pułku /dywizji/ w dynamicznym okresie walki /po uderzeniach BMR/ przyjmie najprawdopodobniej formę bezpośredniej rozmowy - pytania dowódcy - odpowiedzi oficera sztabu, i wyrażać się będzie w szybkim podejmowaniu doraźnych /cząstkowych/ decyzji oraz ich natychmiastowym wcielaniu w życie. Nie oznacza to jednak, że zaprezentowany przez autora wzór pełnego meldunku po uderzeniach BMR pozbawiony jest racji bytu. Pozytywna funkcja tego meldunku polega na tym, że pokazuje on:

- jakie problemy szef zabezpieczenia chemicznego powinien rozwiązać i jakie w związku z tym dane dla dowódcy powinien przygotować;

- w jaki sposób /chodzi tutaj o podejście metodologiczne/ powinien te dane przedstawiać.

Istnienie wzoru pełnego meldunku wcale nie oznacza, że taki właśnie meldunek będzie składany dowódcy w trakcie rzeczywistych działań. Jest on jednak niezwykle pomocny pod-

czas różnego rodzaju zajęć, a szczególnie podczas ćwiczeń grupowych dla zapoznania szkolonych /ćwiczących/ z omawianą problematyką. W ćwiczeniach dowódczo-sztabowych, zachowując treść tego meldunku, można zmienić jego formę np. poprzez kolejne rozwiązywanie problemów i upodobnić przez to sposób przedstawiania danych po uderzeniach BMR do sposobu przedstawiania przewidywanych realiów współczesnego pola walki.

Jeśli chodzi o formę zaprezentowanych obu meldunków w opracowaniu pt. "Zabezpieczenie chemiczne w działaniach bojowych dywizji", to nasuwa się następująca uwaga - jeżeli używamy słowa "wariant" w odniesieniu do jakiegokolwiek dokumentu, to dokument ten nie powinien mieć miejsc pustych, lecz dokładnie przedstawiać określoną problematykę, charakterystyczną dla danego dokumentu.

Dlatego proponuję wypełnić puste miejsca w dokumentach konkretnymi, choć abstrakcyjnymi danymi. Tak rozumiane abstrakcyjne warianty meldunków, w moim odczuciu, powinny się znaleźć w tym i w innych opracowaniach.

Płk dypl. Janusz MILEWSKI

UWAGI O PRACY SZEFA ZABEZPIECZENIA CHEMICZNEGO W CZASIE PLANOWANIA ZADYMIANIA

Opracowany na sympozjum materiał jest dokumentem niezwykle cennym.

Jestem przekonany, że wszyscy przed przeczytaniem tej pracy nie zdawali sobie sprawy, ile obowiązków ciąży na szefie zabezpieczenia chemicznego. Dobrze więc się stało, że taki projekt podręcznika został opracowany, gdyż na pewno stanie się wielce pomocny w pracy szefów zabezpieczenia chemicznego. W swoim wystąpieniu chciałbym się skoncentrować na jednym zagadnieniu, a mianowicie na niezbyt popularnym stosowaniu dymów. Podręcznik mówi, że "szef zabezpieczenia chemicznego obowiązany jest organizować i zabezpieczać użycie dymów przez wojska własne". Obawiam się, że jeżeli w tej wersji "przejdzie" podany punkt widzenia, to szefowie zabezpieczenia chemicznego znajdą się w trudnej sytuacji. Dowódcy podejną do tego polecenia formalnie i obarczą odpowiedzialnością za stosowanie dymów szefów zabezpieczenia chemicznego. Istnieją liczne zastrzeżenia co do pojęcia "zabezpieczać użycie dymów". Wynikają one stąd, że szef zabezpieczenia chemicznego nie ma nic wspólnego z użyciem dymów np. przez artylerię czy lotnictwo. Nie można

się również pogodzić z obarczeniem szefa zabezpieczenia chemicznego obowiązkiem "organizacji użycia dymów". Moim zdaniem, szef zabezpieczenia chemicznego szczebla pułku i dywizji w tym zakresie nie ma ani kompetencji ani sił i środków. Jeżeli żąda się wykonania takich zadań, to trzeba sprecyzować, za jakie zastony dymne i jakie środki dymotwórcze odpowiada szef zabezpieczenia chemicznego i w jakim czasie. Uważam, że organizacją użycia dymów powinien się zająć pion operacyjny, a realizacją - dowódcy i sztaby odpowiednich szczebli, wykorzystując fachową pomoc szefów zabezpieczenia chemicznego. Celowo jest, ażeby do wniosków wypracowywanych przez szefa zabezpieczenia chemicznego, a dotyczących oceny terenu i warunków meteorologicznych, dodać wnioski dotyczące możliwości użycia dymów w konkretnych warunkach. Sądzę, że ryzykowne jest obarczać zadaniami stosowania dymów szefów zabezpieczenia chemicznego, gdy nie posiadamy pododdziałów i sprzętu zadymiania. Obecnie tyle mamy wspólnego ze stosowaniem dymów, ile np. służba uzbrojenia ze strzelaniem artyleryjskim lub bombardowaniem lotniczym. Cała rola wojsk chemicznych sprowadza się jedynie do kontroli produkcji i zaopatrywania wojsk w środki dymne.

Reasumując wydaje mi się, że dymy powinny stosować pododdziały ogólnowojskowe, że przedwczesne jest ustalenie z góry, iż tylko i wyłącznie wojska chemiczne odpowiadają za zastony dymne. Lepiej rozłożyć to zadanie na wielu wykonawców, a odpowiedzialnym za nie uczynić pion operacyjny. Szefów zabezpieczenia chemicznego należałoby traktować w tym względzie jako doradców. Nie można dopuścić do tego, abyśmy się stali wyłącznie odpowiedzialni za stosowanie dymów.

Płk dypl. Marian MAŁEK

UWAGI O DOKUMENTACH WYKONYWANYCH PRZEZ SZE- FA ZABEZPIECZENIA CHEMICZNEGO

W swoim wystąpieniu ustosunkuję się do wypowiedzi płka Milewskiego. Jego poglądy dotyczące stosowania dymów trochę mnie zaniepokoily i dlatego nie chciałbym, aby ta sprawa pozostała niewyjaśniona. Moje stanowisko jest w tej kwestii odmienne. Są przedsięwzięcia powszechnie realizowane przez wojska i organizowane przez jedną komórkę lub jednego szefa. Na przykład ochrona przed skażeniami jest przez nas planowana, ale realizowana przez wszystkie rodzaje wojsk. My jesteśmy specjalistami i odpowiadamy za to, aby wyszkolić wojsko i zaplanować przedsięwzięcia ochrony przed skażeniami w odpowiedni sposób, zaś wojska będą te przedsięwzięcia w toku walki realizować. Podobnie przedstawia się problem zastosowania dymów. Dymy są środkiem specyficznym i dlatego za ich użycie powinien odpowiadać jeden rodzaj wojsk. Bezpośrednim stosowaniem dymów zajmują się natomiast różne rodzaje wojsk. Takli stan rzeczy obowiązuje obecnie. Problematyka stosowania dymów nie dotyczy tylko i wyłącznie wojsk chemicznych, chociaż zastony dymne będą również bezpośrednio przez nie stosowane. W tym celu do wyposażenia wojsk chemicznych wejdą w najbliższej przy -

szości odpowiednie środki zadymiania np. generatory dymne. Inne środki dymne będą szeroko stosowane przez artylerię, czołgi, transportery opancerzone itp. Ktoś jednak musi opracować i przedstawić koncepcję wykorzystania tych wszystkich środków na szczeblu dywizji. Może to zrobić tylko specjalista, jakim jest szef zabezpieczenia chemicznego. W związku z tym chciałbym, abyśmy wrócili do swoich miejsc pracy z przeświadczeniem, że stosowaniem dymów w części dotyczącej planowania w szerokim tego słowa znaczeniu i bezpośredniego użycia /wykorzystując posiadane środki/ zajmują się wojska chemiczne.

Chciałbym również ustosunkować się do wypowiedzi oficerów, które traktowały o formie i treści dokumentów bojowych wojsk chemicznych. Na szczeblu dywizji jest bezwzględnie potrzebny plan zabezpieczenia chemicznego działań bojowych. Jest on podstawowym, wyjściowym dokumentem. Można się zgodzić z sugestią niektórych oficerów, aby ten dokument wykorzystywać w toku walki jako mapę roboczą. Zawsze jednak należy brać pod uwagę następstwa takiego działania. Oba dokumenty /tzn. plan i mapę roboczą/ wykonuje się i uaktualnia w różnych okresach walki. Według mnie, wygodniej jest czynności realizowane w toku walki przedstawiać na czystej mapie, która byłaby dokumentem roboczym. Jestem zwolennikiem takiego właśnie rozwiązania tego zagadnienia. Przychyliam się do wypowiedzi towarzyszy, że nie ma potrzeby, aby w dywizji wykonywać mapę /oleat/ przewidywanej sytuacji skżeń. Problematyka związana z tą sytuacją powinna znaleźć miejsce w meldunku szefa zabezpieczenia chemicznego dla dowódcy.

PODSUMOWANIE DYSKUSJI

Gen. bryg. dr Czesław KRZYSZOWSKI

ZABEZPIECZENIE CHEMICZNE DZIAŁAŃ BOJOWYCH PUŁKU I DYWIZJI

Podsumowując dyskusję dzisiejszego sympozjum naukowego pragnę na wstępie podkreślić, że sympozjum to zostało zorganizowane na czasie i - jak wykazała dyskusja - było ono niezbędne dla wyjaśnienia wielu zagadnień z zakresu zabezpieczenia chemicznego, a szczególnie z zakresu pracy szefa zabezpieczenia chemicznego dywizji i pułku w poszczególnych okresach działań bojowych, a także treści i formy podstawowych dokumentów wykonywanych przez szefa zabezpieczenia chemicznego.

Uważam, że przedstawione materiały do dyskusji opracowane przez Katedrę Taktyki Wojsk Chemicznych ASG WP mogą stanowić podstawę do opracowania podręcznika na temat: Zabezpieczenie chemiczne działań bojowych dywizji i pułku.

Oczywiście materiał ten powinien ujmować i szczebel pułku oraz wzorce wariantów podstawowych dokumentów wykonywanych na szczeblu pułk - dywizja.

Wypowiedzi w dyskusji przedstawicieli z wojsk pozwalają

szerzej i niejednokrotnie inaczej spojrzeć na dany problem, co oczywiście wzbogaca nasz wspólny dorobek i umożliwia stałe systematyzowanie i ujednocnianie naszej problematyki w kontekście całokształtu zabezpieczenia bojowego działań na współczesnym polu walki.

Uwzględniając przedstawiony materiał do dyskusji oraz samą dyskusję postuluję - dla jednolitego traktowania pojęcia zabezpieczenia chemicznego - następującą jego definicję:

Zabezpieczenie chemiczne stanowi kompleks przedsięwzięć planowanych i organizowanych przez sztab i wojska chemiczne i realizowanych przez wszystkie rodzaje wojsk i wojska specjalne, których zadaniem jest: ochrona wojsk przed skażeniami promieniotwórczymi i chemicznymi, maskowanie dymem wojsk i obiektów tyłowych, bojowe wykorzystanie środków zapalających i miotaczy ognia, zaopatrzenie w odpowiednim czasie wojsk w sprzęt i materiały chemiczne.

W całokształcie czynności zabezpieczenia chemicznego wyróżniamy zatem:

1. Ochronę przed skażeniami.
2. Użycie dymów.
3. Wykorzystanie miotaczy ognia.
4. Zaopatrzenie wojsk w sprzęt i materiały chemiczne.

Jeśli chodzi o podstawowe dokumenty wykonywane przez szefów zabezpieczenia chemicznego, to jesteśmy zobowiązani do wykonywania tych dokumentów, które są nakazane w Regulaminie Służby Sztabów, oraz tych, które są niezbędne i pomocne w pracy.

W dywizji podstawowym dokumentem jest plan zabezpieczenia chemicznego wykonany graficznie na mapie; legenda /część opisowa/ wykonana jest w zeszycie roboczym. Oprócz

tego w dywizji jest sporządzany przez pomocnika ds. zaopatrzenia plan zaopatrzenia w sprzęt i materiały chemiczne oraz plan naprawy sprzętu chemicznego. Dokumenty te stanowią całość podstawowej dokumentacji zabezpieczenia chemicznego. Chcę podkreślić, że na szczeblu ZT wszyscy szefowie rodzajów wojsk i służb sporządzają plany zabezpieczenia, każdy po swojej linii, i my nie możemy takiego planu nie wykonywać, tym bardziej, że mapę roboczą wykonuje szef zabezpieczenia chemicznego osobiście i ma ją stale przy sobie, szczególnie wtedy, kiedy wyjeżdża na WSD. Plan zabezpieczenia chemicznego jest opracowywany i uaktualniany przez pomocnika szefa i znajduje się na SD.

W pułku szef zabezpieczenia chemicznego wykonuje aktualną mapę roboczą, na którą nanosi wszystkie elementy zabezpieczenia chemicznego działań swojego pułku - zaplanowane i zrealizowane w toku walki. Poza tym prowadzi w zeszycie pracy notatki dotyczące zabezpieczenia chemicznego pułku w zakresie zaopatrzenia w sprzęt, terminów realizacji poszczególnych przedsięwzięć itp. Następną konsekwencją wprowadzenia pojęcia zabezpieczenia chemicznego będzie wydawanie zarządzeń zabezpieczenia chemicznego na poszczególnych szczeblach dowodzenia. Zarządzenia takie mogą i powinny być wydawane na szczeblu dywizji i pułku w celu szczegółowego określenia czynności zabezpieczenia chemicznego wykonywanych przez podwładnych, szczególnie wtedy, kiedy sztab nie będzie wydawał zarządzeń OPBMR i kiedy istnieje pilna potrzeba. Treść zarządzeń będzie zawsze zależała od konkretnych zadań wykonywanych przez dany szczebel dowodzenia oraz od problemów wynikających z zaistniałej sytuacji.

Wprowadzenie ponownie na pole walki dymów zobowiązuje sztaby do ich racjonalnego wykorzystania. Powinny one planować ich użycie wtedy, kiedy stosowane będą w sposób scentralizowany przez pułk, dywizję lub wykonywane przez te szczeble, a planowane przez armię /front/.

Jeśli chodzi o pułk i dywizję, to w zakresie planowania użycia dymów należy nanieść na mapę decyzji dowódcy oraz na plan zabezpieczenia chemicznego dywizji /mapę roboczą szefa zabezpieczenia chemicznego pułku/ rubieżę zadymiania, czas dymienia i wykonawcę. Natomiast na mapie wykonawcy powinny być przedstawione graficznie rubieżę i czas dymienia oraz w formie tabelarycznej - szczegółowy plan wykonania zasłony dymnej.

Jednym z ważnych etapów pracy szefa zabezpieczenia chemicznego jest przedstawianie dowódcy w formie meldunku swojej oceny i propozycji w okresie organizowania działań oraz w czasie nasilenia walki, szczególnie po uderzeniach BMR przez nieprzyjaciela na wojska własne. W tym zakresie muszą być wypracowane w miarę możliwości pełne wzory meldunków, to znaczy układ, kolejność i określone zwroty, aby utrwalić w umysłach stanu osobowego wojsk ich pełną treść.

Jest sprawą bezsporną, że każda sytuacja na polu walki jest inna i nigdy nie powtarza się. Jeśli jednak poznamy - w miarę możliwości - układ treści meldunku, zarządzenia, planu zabezpieczenia chemicznego itp., to potrafimy bardzo łatwo dostosować się do zmian na polu walki i rozwiązywać istotne problemy, wynikające z danej konkretnej sytuacji. Stąd podstawowy wniosek, że dla ujednoczenia metodologii nauczania należy posiadać przykładowe wzory opracowanych

przez szefów zabezpieczenia chemicznego pułku i dywizji dokumentów, map roboczych i meldunków. Katedra Taktyki Wojsk Chemicznych ASG WP na podstawie materiałów i uwag podczas dyskusji opracuje wszystkie wzory dokumentów i inne materiały, wykonywane na szczeblu dywizji i pułku i dołączy do projektu podręcznika "Zabezpieczenie chemiczne w działaniach bojowych pułku i dywizji".

Płk doc. dr Kazimierz NAWROCKI

WYSTĄPIENIE ZAMYKAJĄCE OBRADY

Na zakończenie sympozjum pragnę wyrazić podziękowanie szefowi Wojsk Chemicznych MON, gen. Krzyszowskiemu za podsumowanie dyskusji i sprecyzowanie ustaleń dotyczących roli zabezpieczenia chemicznego, które będą wytycznymi do naszego dalszego działania. Wyrażam podziękowanie za udział w naszym sympozjum zastępcy komendanta ASG WP, płk. W. Jurze oraz wszystkim zabierającym głos w dyskusji. Uważam, że problematyka poruszana w toku dyskusji była bardzo interesująca i wniosła dużo nowego do naszego wspólnego dorobku. Prezentowane poglądy wynikające z praktycznych doświadczeń wojsk, umożliwią ujednoczenie działalności szefów zabezpieczenia chemicznego szczebli taktycznych, wzbogacą teorię problematyki zabezpieczenia chemicznego, która zostanie zawarta w opracowywanym podręczniku oraz stanowić będą podstawę do pracy naukowo-badawczej i do doskonalenia procesu dydaktycznego w uczelniach wojskowych, a zwłaszcza w Akademii Sztabu Generalnego WP.

E r r a t a

Strona	Wiersz		Jest	Powinno być
	od góry	od dołu		
10		11	kontrola	kontrolę
68		6	pododdziałów	pododdziałów,
87		10	2-3 krotnie	2-3-krotnie
88	4		roku 1985,	roku 1985 i
95	9		temat wymiany	temat, wymiany
136	8		wykorzystując	korzystając

II. SYMPOZJUM NAUKOWE nt.:

UŻYCIE ŚRODKÓW DYMNYCH W DZIAŁANIACH BOJOWYCH

Plk doc. dr Stefan MICHAŁAK

WPROWADZENIE DO SYMPOZJUM

Otwieram sympozjum na temat: "Użycie środków dymnych w działaniach bojowych wojsk" zorganizowane przez Szefostwo Wojsk Chemicznych Ministerstwa Obrony Narodowej i Katedrę Taktyki Wojsk Chemicznych Akademii Sztabu Generalnego WP i realizowane w ramach obchodów XXX-lecia Akademii Sztabu Generalnego WP.

Pragnę serdecznie powitać uczestniczącego w naszym sympozjum komendanta Akademii Sztabu Generalnego WP, gen. dywizji Bolesława Chochę, szefa Wojsk Chemicznych Ministerstwa Obrony Narodowej, gen. bryg. dr. inż. Czesława Krzyszowskiego, przedstawicieli instytucji centralnych MON, rodzajów sił zbrojnych i okręgów wojskowych, Wojskowego Instytutu Chemii i Radiometrii oraz przedstawicieli Instytutów i katedr Akademii Sztabu Generalnego WP.

Sympozjum nasze poświęcone jest omówieniu problemu użycia środków dymnych jako zadania wynikającego z "Dyrektywy Ministra Obrony Narodowej do działalności Sił Zbroj-

nych na lata 1976-1980", w której nakazuje się "znowelizować zasady oraz skłonić wojska do śmiałego stosowania dymów maskujących i ośleplających w działaniach bojowych". Przedstawiony towarzyszom projekt podręcznika na powyższy temat stanowi materiał wyjściowy do dyskusji nad wypracowaniem zasad teoretycznych i praktycznych w zakresie wykonywania zastron dymnych oraz praktycznej działalności sztabów podczas podejmowania decyzji, planowania, organizowania i kierowania zastronami dymnymi.

Mamy nadzieję, że w toku dyskusji towarzysze - wykorzystując swe bogate doświadczenie i głęboką znajomość problemów - wystąpią z konkretnymi propozycjami dotyczącymi treści i sposobów rozwiązań poszczególnych problemów, które stanowić będą cenny wkład w doskonalenie teorii i praktyki użycia dymów. Dla nas zaś będą one podstawą do opracowania ostatecznej wersji podręcznika, który stanowić będzie cenną pomoc w szkoleniu wojsk i który będzie naszym wkładem w realizację zadań postawionych przed nami przez ministra obrony narodowej.

REFERAT WPROWADZAJĄCY DO DYSKUSJI

Mjr dr Ireneusz NOWAK

UŻYCIE ŚRODKÓW DYMNYCH W DZIAŁANIACH BOJOWYCH

Rozwój nauki i techniki w ostatnich dziesięcioleciach doprowadził do rewolucyjnych zmian we wszystkich dziedzinach wojskowości. W wyniku tego rozwoju pojawiły się nowe jakościowo środki rażenia, rozpoznania i unowocześnione systemy naprowadzania na cel. W tej sytuacji wzrasta rola przedsięwzięć, dzięki którym można obniżyć efektywność nieprzyjacielskich systemów rozpoznania, naprowadzania na cel oraz środków rażenia. Jednym z takich przedsięwzięć jest maskowanie. Stanowi ono najprostszy i zarazem najskuteczniejszy sposób uzyskania zaskoczenia oraz ochrony własnych wojsk i obiektów przed rozpoznaniem nieprzyjaciela, a w konsekwencji przed zniszczeniem. Z doświadczeń zebranych w okresie drugiej wojny światowej i konfliktów lokalnych oraz uzyskanych w wyniku przeprowadzonych badań wynika, że w systemie maskowania ważną rolę mogą spełnić dymy maskujące. Umiejętnie wykonane zastony dymne uniemożliwiają prowadzenie bezpośredniej obserwacji wzrokowej, wykorzystanie przyrządów optycznych, telewizyjnych, fotograficznych i innych

urządzeń obserwacyjnych oraz urządzeń naprowadzających działających na zasadzie światła widzialnego. Ponadto mogą one zakłócić pracę urządzeń obserwacyjnych i naprowadzających pracujących w zakresie podczerwieni i światła laserowego.

Dymy w sposób istotny obniżają również skuteczność środków rażenia. Z danych zawartych w literaturze wynika, że osłabiają promieniowanie ciepłe wybuchu jądrowego o 40-60% i zmniejszają celność ognia broni piechoty: przy oślepieniu - 10-15 razy, a przy zamaskowaniu celu dymem - 4-5 razy. Szczególnie gwałtownie obniża się skuteczność ognia do celów ruchomych, zamaskowanych dymem. Wiadomo, że oślepienie obsługi środków przeciwpancernych uniemożliwia prowadzenie skutecznego ognia. Może to mieć ogromne znaczenie w działaniach bojowych na współczesnym polu walki nasyconym dużą ilością środków przeciwpancernych. Oślepienie punktów obserwacyjnych artylerii powoduje utratę możliwości korygowania ognia pośredniego, a zatem zmniejszenie znaczne jego skuteczności. Również w wypadku oślepienia stanowisk ogniowych środków przeciwlotniczych, wyposażonych w celowniki optyczne, obsługi nie są w stanie prowadzić skutecznego ognia. Wiadomo też, że dymy obniżają efektywność bombardowania od kilku do kilkudziesięciu razy, nawet w tych przypadkach, gdy pociski i bomby kierowane wyposażone są w telewizyjne lub laserowe systemy naprowadzania, zapewniające dużą dokładność trafienia. Samonaprowadzające się bomby i rakiety wymagają bowiem wstępnego naprowadzenia przez operatora. W złych warunkach atmosferycznych lub w przypadku zadymienia operator znajdujący się na pokładzie samolotu nie widzi celu; nie jest więc w stanie naprowadzić pocisków i rakiet na cel.

Z przedstawionej charakterystyki oddziaływania dymów na środki rozpoznania i rażenia wynika, że z ich pomocą można zamaskować przed obserwacją i ogniem nieprzyjaciela działania wojsk własnych, ich ugrupowanie bojowe i obiekty, wprowadzić nieprzyjaciela w błąd co do zamiarów lub przebiegu działań oraz unieemożliwić lub utrudnić nieprzyjacielowi prowadzenie obserwacji i skutecznego ognia. Użycie dymów na ewentualnym polu walki będzie więc w pełni celowe i może stać się poważnym czynnikiem ułatwiającym wojskom własnym wykonanie zadań.

Należy jednak pamiętać, że dymy ze względu na swoje właściwości mogą utrudnić działanie wojsk, a nawet przynieść szkodę stosującym je. Dlatego też niezmiernie ważną rzeczą jest nie tylko dokładna znajomość zasad stosowania i właściwości zaston dymnych, lecz również umiejętność i duże wyuczucie sytuacji podczas podejmowania decyzji, planowania, organizowania i wykonywania zaston dymnych. Umiejętność wykorzystania warunków meteorologicznych i terenowych, właściwy dobór wykonawcy i rodzaju środków zadymiania, czasu i miejsca wykonania zaston dymnych wpływać będą w sposób zasadniczy na skuteczność zadymiania. Na prognozowanym polu walki często może się zdarzyć taka sytuacja, że uprzednio zaplanowane i przygotowane zastony dymne nie będą wykonywane wskutek zmiany warunków lub sytuacji taktyczno-operacyjnej, natomiast mogą zaistnieć odpowiednie warunki oraz konieczność wykonania zaston dymnych w rejonach uprzednio nie planowanych. Stąd ogromną rolę odgrywać będą środki zadymiania umożliwiające szybkie zadymienie nie planowanych rejonów. Duże znaczenie ma również odpowiednie przygotowanie wojsk do działań w warunkach zadymiania.

Wojska dobrze przygotowane do użycia dymów mogą stosować je do zabezpieczenia węzłowych zadań wykonywanych we wszystkich rodzajach działań bojowych zarówno w warunkach wojny jądrowej, jak i wojny prowadzonej środkami konwencjonalnymi.

W natarciu środki dymne mogą być wykorzystywane do maskowania: rejonów ześrodkowania wojsk, działań w czasie podchodzenia do punktów oporu nieprzyjaciela i wykonywania przejść w zaporach, działań w czasie pokonywania zapor przez czołgi i piechotę, wprowadzania do walki drugich rzutów i odwodów, forsowania przeszkód wodnych i odpięcia kontrataków nieprzyjaciela. Dymy mogą również ułatwić walkę o opanowanie rejonów umocnionych oraz osiedli i miast.

W obronie środki dymne mogą być wykorzystywane do zabezpieczenia takich zadań, jak: oślepienie punktów obserwacyjnych i środków ogniowych oraz atakujących czołgów i piechoty nieprzyjaciela, ukrywanie przed obserwacją nieprzyjaciela wykonywanych prac inżynierskich, maskowanie działań związanych z luzowaniem, maskowanie rejonów rozmieszczenia odwodów oraz ich działań w czasie wykonywania kontrataków. Dymy mogą również ułatwić odejście wojsk na kolejne rubieże obrony oraz walkę w czasie wyjścia z okrążenia.

Niezależnie od rodzaju walki środki dymne mogą być wykorzystywane do ukrycia manewru, osłony skrzydeł własnych pododdziałów maskowania napraw sprzętu bezpośrednio na polu walki, ewakuacji uszkodzonego sprzętu bojowego i rannych oraz do pozorowania pożarów sprzętu bojowego, oznaczania przedniego skraju wojsk własnych i wskazywania celów.

Środki dymne mogą również znaleźć szerokie zastosowa-

nie do maskowania takich obiektów, jak: bazy, składy, stacje załadowcze i wyładowcze, przeprawy stałe i przygotowane przez wojska w toku działań bojowych, stanowiska dowodzenia i stanowiska startowe wojsk raketowych.

Zakres zadań, które mogą być zabezpieczane przez użycie dymów, jest więc bardzo szeroki. Nie oznacza to, że wszystkie wymienione zadania będą zawsze zabezpieczane przez użycie dymów. Dowódca, uwzględniając potrzeby i możliwości oraz warunki taktyczno-operacyjne, meteorologiczne i terenowe, spośród wielu zadań wybierze te, których zabezpieczenie dymem będzie najbardziej celowe.

Analiza zadań wykonywanych przez wojska na współczesnym polu walki wskazuje na szczególną przydatność dymów używanych do zabezpieczenia przełamania obrony nieprzyjaciela, forsowania przeszkód wodnych oraz działań pododdziałów w rejonach zurbanizowanych. Pragniemy w związku z tym zwrócić uwagę uczestników sympozjum na te problemy, które - jak sądzimy - znajdą również szersze odbicie w czasie dyskusji.

W warunkach współczesnego pola walki, przy prowadzeniu działań środkami konwencjonalnymi, problem przełamania obrony nieprzyjaciela, jak wynika to z doświadczeń uzyskanych podczas ostatniej wojny izraelsko-arabskiej, jest wyjątkowo trudny i złożony. Składa się na to wiele przyczyn. Przede wszystkim nastąpiła zmiana jakościowa i ilościowa środków walki, w które wyposażono wojska. Współczesna obrona korzysta z ogromnego postępu technicznego, masowego wyposażenia wojsk w środki zwalczania celów opancerzonych, które znalazły się w ręku prawie każdego żołnierza. Środki przeciwpancerne pozwalają organizować wielowarstwowo-

wy system ognia, którego natężenie narasta w miarę zbliżania się do przedniego skraju. Czołgi i BWP napotykają trzy podstawowe strefy ognia przeciwpancernego:

- w odległości 3000-2000 m - ogień ppk;
- w odległości 2000-700 m - ogień ppk, czołgów i dział przeciwpancernych;
- w odległości 700-250 m - dodatkowo ogień pancerzownic.

Istotną rolę w strukturze obrony spełniają transportery opancerzone i bojowe wozy piechoty występujące masowo w ugrupowaniach bojowych; są one coraz lepiej uzbrajane i wyposażane. Dzięki nim wojska organizujące obronę zyskują możliwość stworzenia twardego i opancerzonego szkieletu obrony. Jest to niewątpliwie konstrukcja trwalsza i pewniejsza w porównaniu z dawną konstrukcją drewniano-ziemną. Wszystko to sprawia, że każda współczesna obrona, nawet jeżeli nie jest w pełni zorganizowana, jest silna pod względem przeciwpancernym i trudna do pokonania. Należy wziąć pod uwagę również i to, że broniący posiada przewagę nad nacierającym, ze względu chociażby na: lepsze warunki obserwacji oraz oceny odległości i celowania, możliwość wczesnego wykrycia atakującego celu i uprzedzenia go w otwarciu ognia, większe prawdopodobieństwo trafienia podczas strzelania z miejsca do celu ruchomego, możliwość dokładnego maskowania swoich środków ogniowych i skrytego manewru tymi środkami, a także możliwość kanalizowania ruchu nacierających wojsk w celu uzyskania optymalnych warunków walki ogniowej z nieprzyjacielem, w powiązaniu z systemem przeszkód i zapór inżynierskich. Wszystko to powoduje, że broniące się wojska /które z zasady mają mniejszą liczebność/ uzyskują równowagę, a niekiedy nawet przewagę ogniową nad nacierającym. Przed-

stawiona sytuacja zmusza więc do poszukiwania środków przeciwdziałania, które zniwelują przewagę ogniową broniącego się nad nacierającym. Jednym z takich środków mogą być dymy. Z rozważań teoretycznych i ćwiczeń doświadczalnych wynika, że w czasie przetamywania lub pokonywania obrony nieprzyjaciela dymy mogą być wykorzystane do zabezpieczenia działań w czasie:

- podchodzenia czołgów i bojowych wozów plechoty do przedniego skraju obrony nieprzyjaciela;
- pokonywania zapór inżynieryjnych przed przednim skrajem obrony;
- ataku na przedni skraj i walki o opanowanie czołowych punktów oporu.

Można je również wykorzystać do oślepienia punktów oporu nieprzyjaciela położonych na skrzydłach odcinka przetamania.

Maskowanie dymem podejścia wojsk będzie niezbędne w czasie prowadzenia działań w terenie otwartym, równinnym i lekko pofałdowanym, o długich horyzontach, gdy nieprzyjaciel może jeszcze na dalekich podejściach do przedniego skraju skutecznie razić nacierające wojska. Uważamy, że w przypadku natarcia z rejonów położonych w głąbi zadymianie powinno się rozpocząć w momencie podejścia wojsk na odległość około 3 km od przedniego skraju, tj. na odległość maksymalnego zasięgu ppk. Wojska nacierające z prędkością 10-15 km/godz. pokonają odległość 3 km w ciągu 12-18 minut. Uwzględniając, że zadymianie powinno zakończyć się wcześniej, przed dojściem wojsk do rubieży ataku, należałoby wykonać zastonę dymną w ciągu 8-12 minut. Organizując zadymianie należy dążyć przede wszystkim do oślepienia nieprzyjaciela i zapewnienia własnym wojskom swobody działania poza strefą dymu. Priło-

rytet powinny więc posiadać zastony dymne postawione przez artylerię i lotnictwo. W sprzyjających warunkach atmosferycznych /wiatr boczny/ zastony dymne mogą być postawione również za pomocą świec dymnych.

Wojska przełamujące lub pokonujące obronę nieprzyjaciela spotkają na swej drodze różnorodne zapory inżynieryjne. Najczęściej będą to przeciwpiechotne i przeciwczołgowe pola minowe, zapory przenośne, zapory mało widoczne, zapory kolczaste stałe, rowy przeciwczołgowe itp. Pola minowe różnej długości i głębokości oraz inne zapory osłaniane są ogniem broni maszynowej, który ma unieemożliwić działanie grup rozpoznawczo-torujących, oraz ogniem przeciwpancernym naceLOWANYM na niszczenie wozów bojowych, które zatrzymają się przed zaporą. Przejścia w zaporach wykonywane są z zasady siłami i środkami wojsk będących w styczności bojowej z nieprzyjacielem w nocy poprzedzającej natarcie lub w okresie ogniowego przygotowania natarcia. Nie ulega wątpliwości, że w czasie wykonywania przejść nieprzyjaciel skupi swój wysiłek ogniowy na niszczeniu pododdziałów torująco-rozpoznawczych i grup rozminowania. Dlatego uważamy, że prace związane z wykonywaniem przejść w zaporach inżynieryjnych powinny być osłaniane nie tylko ogniem, ale i dymami, podobnie zresztą jak i samo pokonywanie przejść. Pokonywanie przejść w polach minowych połączone jest z manewrem skrzydłowym, z natury rzeczy niebezpiecznym. Kompania w szyku rozwiniętym przekracza pole minowe przez 2-3 przejścia. Oznacza to, że przeciętnie 4-8, a niekiedy i więcej wozów bojowych przechodzi przez jedno przejście. Po przekroczeniu pola minowego każdy wóz bojowy zmuszony jest do powtórzenia manewru skrzydłowego w celu wyjścia na swój kierunek działania. Całe przed-

siewzięcie obejmujące pokonanie pola minowego przez pierwszy rzut nacierających wojsk będzie trwało przynajmniej kilkanaście minut. Nieprzyjaciel ma w tym okresie dogodne warunki do niszczenia wozów bojowych. Zastosowanie oślepiających zasłon dymnych utrudni, a nawet unieemożliwi mu prowadzenie skutecznego ognia. Do zabezpieczenia zadań związanych z wykonywaniem i pokonywaniem przejść w zaporach mogą być użyte wszystkie rodzaje środków zadymiania znajdujące się aktualnie w wyposażeniu wojsk, chociaż najlepsze rezultaty będzie można uzyskać stawiając zasłony dymne siłami artylerii i lotnictwa.

Atak na przedni skraj i walka o opanowanie kolejnych punktów oporu na głębokość taktycznej obrony nieprzyjaciela mogą być zabezpieczone przez zasłony dymne postawione siłami artylerii oraz lotnictwa. W czasie ataku artyleria i lotnictwo powinny oślepić środki ogniowe nieprzyjaciela w punktach oporu położonych w głębi i na skrzydłach w celu unieemożliwienia im skutecznego wsparcia ogniowego atakowanych czołowych punktów oporu. W miarę przemieszczania się wojsk w głąb mogą być zadymiane kolejne punkty oporu nieprzyjaciela.

W czasie działań wojennych prowadzonych na północno-zachodnim kierunku operacyjnym wojska napotykać będą liczne przeszkody wodne. Na terytorium RFN średnio co 12 km przypada wąska przeszkoda wodna /do 50 m szerokości/, co 45 km - średnia /do 150 m szerokości/, a co 145 km - szeroka /ponad 150 m szerokości/. Orientacyjnie więc, jeśli tempo natarcia wyniesie 40-60 km na dobę, to wojska będą pokonywały w ciągu doby 2-3 przeszkody wodne. Wojska dysponują obecnie nowoczesnymi środkami przeprawowymi i sprzętem

przystosowanym do samodzielnego pokonywania przeszkód wodnych. Jest jednak rzeczą niezaprzeczną, że przeszkody wodne pozostają nadal czynnikiem hamującym ruch wojsk do przodu i ograniczającym ogólną swobodę ich działania. Każda przeszkoda wodna ze względu na swój charakter może być z powodzeniem wykorzystana przez stronę broniącą się jako dogodna rubież do zahamowania lub załamania natarcia strony przeciwnej. Trudności w czasie forsowania przeszkód wodnych będą występowały w sposób szczególnie jaskrawy podczas prowadzenia działań środkami konwencjonalnymi, kiedy nie ma możliwości obezwładnienia nieprzyjaciela bronią jądrową i kiedy nieprzyjacielowi uda się zorganizować na przeciwległym brzegu obronę, a same przeprawy i podejścia do nich będą się znajdowały w terenie otwartym. W takich wypadkach nieprzyjaciel będzie miał możliwość prowadzenia skutecznego ognia ze środków przeciwpancernych na odległość 3-4 km, co może spowodować duże straty w ludziach i sprzęcie, jeszcze przed dojściem wojsk oraz środków przeprawowych do rzeki.

Uważamy, opierając się na doświadczeniach uzyskanych podczas minionych wojen oraz ćwiczeń doświadczalnych, że dymy maskujące są dobrym środkiem ułatwiającym wykonanie zadań związanych z forsowaniem przeszkód wodnych.

Analiza działań wojsk w czasie forsowania przeszkód wodnych umożliwia sprecyzowanie zadań, które mogą być zabezpieczane przez użycie dymów. Uważamy, że w czasie forsowania zastony dymne mogą być wykorzystywane do:

- dezorientowania nieprzyjaciela i wprowadzania go w błąd co do rzeczywistych miejsc przepraw;
- oślepienia systemu obserwacji i ognia nieprzyjaciela na przeciwległym brzegu;

- maskowania podejścia pododdziałów rozpoznawczych do rubieży przeszkody wodnej i jej forsowania;

- osłony skrzydeł wojsk forsujących przeszkodę wodną;

- osłony rejonów ładowania wojsk na środki przeprawowe oraz rejonów ładowania na przeciwległym brzegu;

- maskowania przepraw desantowych, promowych, mostowych i innych;

- maskowania rejonów wyjściowych do forsowania oraz rejonów wyczekiwania.

Sposoby użycia dymów w ramach zabezpieczenia wymienionych zadań będą się różnić w zależności od przyjętego sposobu forsowania przeszkody wodnej.

W czasie forsowania przeszkód wodnych z marszu dużą rolę odgrywać będą oddziały wydzielone i desanty taktyczne. Powinny one uprzędzić nieprzyjaciela w wyjściu na rubież rzeki, uchwycić znajdujące się tam mosty i opanować wygodne rubieże zabezpieczające forsowanie przeszkody wodnej przez siły główne. W przypadkach, kiedy nie ma skrytych podejść do lustra wody, a przeciwległy brzeg broniony jest przez nieprzyjaciela, podejście oddziału wydzielonego do przeszkody wodnej może być maskowane zastonami dymnymi. Zadzymianie powinno rozpocząć się w momencie wyjścia wozów bojowych na rubież, od której środki przeciwpancerne nieprzyjaciela będą mogły prowadzić skuteczny ogień. Powinno ono być kontynuowane w czasie podchodzenia do rzeki, w czasie jej pokonywania i rozwinięcia się do ataku. Ogólny czas zadymiania, zależnie od szerokości rzeki i warunków podejścia, może wynieść 18-20 minut. Postawienie zaston dymnych na okres około 20 minut będzie możliwe przy kompleksowym wykorzystaniu środków zadymiania znajdujących się w

dyspozycji oddziału wydzielonego oraz środków lotnictwa wspierającego i artylerii.

Forsowanie z planowym przygotowaniem prowadzi się w warunkach bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem broniącym się na rubieży wodnej i wykonuje na szerokim froncie, z zasady po uprzednim wykonaniu uderzeń jądrowych lub w czasie trwania ogniowego przygotowania natarcia. Wymaga ono uprzedniego przegrupowania związków taktycznych i oddziałów zarówno w głąb, jak i wzdłuż frontu, skoncentrowania niezbędnych środków obezwładniania i niszczenia oraz skupiania większej części środków przeprawowych na kierunku głównego uderzenia. Realizacja wymienionych przedsięwzięć wymaga czasu, który umożliwi jednocześnie wykonanie czynności przygotowawczych związanych z zadymianiem. Wysiętek zadymiania powinien być skupiony na głównym kierunku zadymiania. Zastony dymne powinny zapewnić skryte podejście fali czołowej, a następnie kolejnych fal do przeszkody, pokonanie przez nie rubieży wodnej oraz oślepienie pierwszorutowych punktów oporu nieprzyjaciela w czasie ataku. Jeżeli warunki atmosferyczne są korzystne, to podejście wojsk i ładowanie ich na środki przeprawowe może być maskowane za pomocą świec dymnych rozmieszczonych w pobliżu wody. Z doświadczeń wynika, że zastona dymna rozprzestrzeniająca się na lustro wody nie powinna być zbyt gęsta - wystarczy, aby posiadała charakter "mgiełki". Przewidując forsowanie w dymie należy zwrócić szczególną uwagę na przygotowanie działań i ich organizację. Dowódcy powinni zapoznać się z terenem /na podstawie mapy lub w czasie rekonesansu/ oraz określić azymuty zasadniczych kierunków działania pododdziałów. Powinni również wybrać charak-

terystyczne rubleże i przedmioty terenowe, które ułatwią orientację w dymie. Do wyznaczania kierunków działania w dymie można wykorzystać żyrokompasy wozów bojowych. Planując działanie w dymie należy więcej uwagi poświęcić rozpoznaniu, szczególnie na skrzydłach i przed zastoną dymną od strony nieprzyjaciela, ponieważ stąd właśnie można spodziewać się jego uderzeń. Wymienione przedsięwzięcia dotyczą zresztą nie tylko forsowania, ale wszystkich przewidywanych działań wojsk w dymie.

Istnieją również szerokie możliwości wykorzystania dymów w działaniach bojowych pododdziałów. Pododdziały mogą stosować dymy do ukrycia manewru, maskowania napraw sprzętu bezpośrednio na polu walki, ewakuacji uszkodzonego sprzętu bojowego i rannych, pozorowania pożarów sprzętu bojowego itp.

Manewr pododdziałów może być zabezpieczony przez użycie oślepiających, maskujących i pozorujących zaston dymnych. Do postawienia zaston dymnych zabezpieczających manewr mogą być wykorzystane wszystkie rodzaje środków dymnych znajdujące się w wojskach.

Uszkodzone wozy bojowe, pojazdy i inny sprzęt nie zawsze, ze względu na uszkodzenie, można przemieścić w ukrycie. Bieżącą naprawę trzeba wykonywać w miejscu, gdzie nastąpiło uszkodzenie, nieraz w terenie otwartym, w zasięgu oddziaływania środków rażenia nieprzyjaciela. Unieruchomione wozy bojowe oraz ich załogi są szczególnie narażone na ogień nieprzyjaciela, tym bardziej, że usuwanie uszkodzenia może trwać kilka minut. Postawienie zastony dymnej za pomocą środków znajdujących się w wozie bojowym lub samochodzie może uchronić sprzęt przed zniszczeniem. Podobne krótko-

trwałe zasłony dymne mogą być stawiane w celu zabezpieczenia ewakuacji wozów bojowych, pojazdów samochodowych i innego sprzętu oraz rannych znajdujących się w terenie ostrzeliwanym przez nieprzyjaciela. Pod osłoną postawionej zasłony dymnej środek ratowniczy może podjechać do uszkodzonego sprzętu lub rannych.

Użycie dymów może również ułatwić działania pododdziałów w rejonach zurbanizowanych. Zasłony dymne mogą być wykorzystywane do maskowania działań grup szturmowych i oslepienia środków ogniowych, które przeszkadzają pododdziałowi w wykonaniu zadania. Mogą również ułatwić przejazd wozów bojowych przez ulice i skrzyżowania znajdujące się pod ostrzałem artylerii i pancernownic.

Żołnierz, drużyna, pluton i kompania mogą stawiać zasłony dymne na podstawie decyzji odnośnych dowódców, bez uprzedniej zgody przełożonego. Natomiast użycie dymów od batalionu wzwyż wymaga akceptacji przełożonego.

Decyzję o użyciu dymów podejmuje dowódca na podstawie propozycji przedstawionych mu przez szefów rodzajów wojsk, szefa wydziału /oddziału/ operacyjnego lub szefa sztabu. Propozycje te przedstawia się na podstawie analizy potrzeb i możliwości oraz warunków wykonania zasłon dymnych. Decyzję o użyciu dymów dowódca przekazuje sztabowi w wytucznych do planowania. Następnie dowódca zatwierdza sporządzony plan i stawia zadania wykonawcom.

W wykonaniu zasłon dymnych na szczeblu oddziału lub związku taktycznego /operacyjnego/ może brać udział kilka pododdziałów i mogą one być wykonywane za pomocą różnorodnych środków. Nie ulega wątpliwości, że w takich wypadkach, kiedy jest kilku wykonawców i stosuje się różnorodne

środki, a z efektów zadymiania korzysta kilka oddziałów /pododdziałów/, pozytywne efekty można uzyskać pod warunkiem dokładnego zaplanowania działań. Konieczność dokładnego planowania zadymiania potwierdzają doświadczenia z okresu minionych wojen oraz z przeprowadzonych ćwiczeń doświadczalnych. Uważamy, że planowanie zadymiania należy do obowiązków szefa zabezpieczenia chemicznego /szefostwa wojsk chemicznych/. Szef zabezpieczenia chemicznego sporządza "Plan użycia środków dymnych", w którym powinien ująć:

- cele użycia środków dymnych i zadania do wykonania;
- rejony lub rubieże wykonania zasłon dymnych;
- długość zadymlanych rubieży lub wielkość zadymlanych rejonów;
- rozliczenie sił i środków;
- sygnały kierowania zasłonami dymnymi;
- sposób, miejsce i terminy dowozu środków dymnych;
- warunki atmosferyczne wykluczające zadymlanie lub wymagające manewru siłami i środkami;
- terminy gotowości do zadymlania.

Opierając się na sporządzonym planie szef zabezpieczenia chemicznego opracowuje "Zarządzenie o zadymlaniu", w którym podaje dane niezbędne wykonawcy. "Plan użycia środków dymnych" i "Zarządzenie o zadymlaniu" podpisują szef zabezpieczenia chemicznego i szef sztabu.

Wykonawca, zwłaszcza w przypadku, gdy zasłony dymne stawia się za pomocą świec lub aparatury dymotwórczej, powinien sporządzić "Plan wykonania zasłony dymnej". Uważamy, że "Plan wykonania zasłony dymnej" powinien być sporządzony w postaci schematu z oznakowaniem stanowisk i tabelą rozliczeń.

Odpowiedzialność za wykonanie zastony dymnej ponosi dowódca pododdziału wyznaczonego do postawienia zastony dymnej. Szef zabezpieczenia chemicznego powinien jednak osobiście nadzorować prace związane z przygotowaniem i wykonaniem zaston dymnych, spełniając przy tym funkcję doradcą. W dywizji zadanie to mógłby wykonywać oficer wyznaczony przez szefa zabezpieczenia chemicznego, w armii - oficer szefostwa wojsk chemicznych. Przygotowane zastony dymne powinny być uruchamiane na podstawie decyzji dowódcy przekazanej przez organ operacyjny.

Proces planowania, organizowania i kierowania zadymianiem będzie przebiegał bez zakłóceń wtedy, gdy dowódcy, sztaby i pododdziały opanują sztukę maskowania dymami. Konieczne jest więc doskonalenie szkolenia dowódców i sztabów oraz wojsk w zakresie realizacji przedsięwzięć zadymiania. Szkolenie to ma istotne znaczenie dla ich należytego przygotowania do jak najlepszego wykonania zadań taktyczno-operacyjnych w przyszłych działaniach bojowych. Tylko wtedy, gdy zasady maskowania dymami będą systematycznie wykładane dowódcom, sztabom i wojskom, podczas zajęć i ćwiczeń, można liczyć na to, że przedsięwzięcia te okażą się skuteczne i będą należycie realizowane podczas działań bojowych.

Konieczne jest również doskonalenie zarówno substancji dymotwórczych, jak i środków zadymiania. Prace nad doskonaleniem środków dymotwórczych powinny zmierzać w kierunku otrzymania takiej substancji, która będzie posiadała właściwości zakłócania współczesnych i perspektywicznych środków rozpoznania i naprowadzania na cel. Nowe środki dymotwórcze powinny charakteryzować: małą prędkość osiadania

cząstek dymu; duża zdolność dymotwórcza; wysoka zdolność maskująca w stosunku do promieniowania elektromagnetycznego; niskie koszty produkcji i dostępność surowców; zdolność szybkiego przechodzenia w fazę aerodispersyjną; bezpieczeństwo w czasie użycia, składowania i transportu; neutralność dymu w stosunku do organizmów żywych i techniki bojowej oraz stabilność właściwości fizykochemicznych w czasie przechowywania. Istnieje również potrzeba doskonalenia świec i granatów dymnych znajdujących się w wyposażeniu wojsk oraz potrzeba opracowania takich nowych środków zadymiania, jak: granaty i świece dymne, wyrzutnie pocisków dymnych oraz artyleryjska i lotnicza amunicja dymna. Wojska powinny być również wyposażone w generatory dymne i scentralizowane systemy kierowania zadymianiem. Nowe środki zwiększą możliwości wojsk w zakresie zadymiania i pozwolą szeroko stosować dymy nie tylko w działaniach pododdziałów, ale również oddziałów oraz związków taktycznych i operacyjnych.

W tezach na sympozjum oraz w referacie wprowadzającym przedstawiliśmy tylko niektóre problemy użycia dymów maskujących oraz nasze propozycje i próby rozwiązania tych problemów. Sądzimy, że w toku dyskusji towarzysze ustosunkują się do poruszonych problemów, podzielą się swoimi doświadczeniami, sprecyzują wnioski, które stanowić będą podstawę do pełniejszego opracowania teorii użycia dymów maskujących w działaniach bojowych.

D Y S K U S J A

Płk mgr Inż. Janusz PRONIEWICZ

SZKOLENIE WOJSK I SZTABÓW W ZAKRESIE UŻYCIA ŚRODKÓW DYMNYCH

Zadania szkoleniowe w odniesieniu do stosowania dymów wynikają z ustaleń ministra obrony narodowej zawartych w "Dyrektywie MON do działalności Sił Zbrojnych na lata 1976-78". Wynika z nich konieczność znowelizowania zasad użycia dymów maskujących i oślepiających w działaniach bojowych oraz śmiałego ich stosowania. To lapidarne sformułowanie zawiera niezwykle ważną treść, a wprowadzenie w życie jego zaleceń wymaga skoncentrowania uwagi i wysiłków wielu ogniw naszego wojska na rozwiązaniu licznych problemów, poczynając od prac naukowo-badawczych, konstrukcyjnych, produkcyjnych, aż do szkoleniowych włącznie. Jeżeli chodzi o prace szkoleniowe, to rozpatrywać je można w dwóch aspektach - technicznym i taktycznym. Odpowiednio do tego punktu widzenia w planie szkoleniowym realizację zadań rozpoczęto od wprowadzenia odpowiedniej tematyki do nowych programów pododdziałów liniowych i szkolnych wszystkich rodzajów wojsk i służb, które weszły w życie z małymi odchyleniami od 2 maja 1976 r. Tematyka włączona do

szkolenia chemicznego i szkolenia technicznego obejmuje siłą rzeczy jedynie techniczną stronę problemu, tj. budowę granatów i świec dymnych oraz technicznych aparatów do zadyiania czołgów i wozów bojowych piechoty i zasady postępowania się nimi.

W miarę opracowywania i wprowadzania do wojsk nowych środków dymnych dokonywane będą odpowiednie zmiany w tematyce programów. Już w tej chwili np. zachodzi konieczność wprowadzenia do programu szkolenia pułku zmechanizowanego zagadnień z zakresu budowy i zasad strzelania z nasadkowych granatów dymnych. W czasie, kiedy programy były opracowywane, problemem tym jeszcze się nie zajmowano.

Zgodnie z tym, co powiedziałem wyżej, szkolenie techniczne stanowi ważny problem, który jest jednakże bardzo łatwy do rozwiązania. O wiele bardziej złożone jest wprowadzenie problematyki zadyiania do procesu szkolenia taktycznego i do ćwiczeń taktycznych różnych szczebli. Jeśli chodzi o programy, to w chwili obecnej jedynie WOSWChem zajmuje się specjalistyczną problematyką poświęconą dymom. Zaleca się jedynie włączyć ją w formie zagadnień do programu zajęć taktycznych. Jest to zresztą, naszym przynajmniej zdaniem, słuszne, bo nie ma i nie może być "czystych" tematów poświęconych zadyianiu, które stanowi przecież tylko jeden z elementów zabezpieczenia chemicznego działań bojowych. Podczas ćwiczeń kompanijnych i batalionowych kadra wykazuje wyraźny brak znajomości zasad stosowania dymów. Problem polega więc na odpowiednim przygotowaniu kadry do realizacji kompleksu przedsięwzięć z zakresu maskowania i osłepiania. Wydaje się, że należy dążyć do osiągnięcia tego celu poprzez:

- wprowadzenie do programu szkolenia wyższych szkół oficerskich, Centrum Doskonalenia Oficerów i Akademii Sztabu Generalnego WP odpowiedniej tematyki z zakresu planowania, organizowania i techniki stosowania dymów, w różnych rodzajach działań bojowych;

- włączenie wymienionej tematyki do bieżącego szkolenia doskonalącego kadry dowódczej i sztabowej od oddziału począwszy, a na instytucjach centralnych skończywszy.

Naszym zdaniem, w wyższych szkołach oficerskich należałoby położyć nacisk na nauczanie, organizowanie i praktyczne stawianie zastów dymnych w typowych dla danego rodzaju wojsk sytuacjach, samodzielnie i w ramach planu zadymiania nadrzędnych szczebli. W ASG WP i CDO należałoby zwrócić szczególną uwagę na zagadnienia planowania i kierowania zadymianiem we wszystkich rodzajach działań bojowych w różnych sytuacjach taktycznych i w różnych warunkach atmosferycznych.

Istotnym czynnikiem taktycznego przygotowania wojsk do prowadzenia działań bojowych z użyciem dymów jest również praktyczne i aplikacyjne rozwiązywanie tej problematyki w ćwiczeniach dowódczo-sztabowych i w ćwiczeniach taktycznych z wojskami. Należy spodziewać się, że ten problem zostanie wyeksponowany w szkoleniowych dokumentach dyrektywnych przygotowywanych obecnie na 1978 r. Realizacja zadań będzie, naszym zdaniem, wymagała przede wszystkim przełamania powszechnych jeszcze oporów psychicznych w odniesieniu do stosowania dymów. Jak wynika z doświadczeń uzyskanych podczas inspekcji i kontroli, często jeszcze unika się w wojskach stawiania zastów dymnych. Jest to wynikiem zarówno wątplenia w skuteczność maskowania,

jak i nieumiejętności rozwiązywania problemów zadymiania. Są to zresztą zjawiska zupełnie oczywiste i zrozumiałe, ponieważ od szeregu lat nie szkolono wojsk i kadry w tym zakresie. Uważam, że obecnie kiedy zaczęliśmy zajmować się tą problematyką, w interesie naszych sił zbrojnych leży możliwie operatywne wprowadzenie do wojsk opracowanych już projektów instrukcji i podręcznika o stosowaniu środków dymnych w działaniach bojowych wojsk. Według opinii oddziału szkolenia Szefostwa Wojsk Chemicznych MON obydwie projekty wydawnictw opracowane są dobrze pod względem merytorycznym i będą stanowiły wystarczające źródło informacji niezbędnych do zorganizowania efektywnego szkolenia w omawianej dziedzinie. Obie prace wymagają dokonania pewnych poprawek redakcyjnych, zgodnie z uwagami recenzentów.

Płk mgr inż. Janusz CIAŁOWICZ

ROZWÓJ ŚRODKÓW DYMNYCH W LATACH 1976-1985

Program rozwoju środków dymnych w siłach zbrojnych na lata 1976-1985 został opracowany przez Szefostwo Badań i Rozwoju Techniki Wojskowej, a następnie zaakceptowany przez zespół ministra obrony narodowej. Program uwzględnia najnowsze światowe osiągnięcia związane z rozwojem środków dymnych oraz potrzeby wojsk w tym zakresie. Zasadnicza tematyka prac badawczych i wdrożeniowych na lata 1976-1985 obejmuje:

1. Zakończenie realizacji przedsięwzięć związanych z uruchomieniem produkcji seryjnej nasadek DGN do kbk AK, umożliwiających wystrzelanie granatów dymnych RDG na odległość do 200 m.

2. Opracowanie i wprowadzenie do produkcji wyrzutni czołgowych do miotania pocisków dymnych. Wyrzutnie umożliwią wystrzelanie pocisków dymnych na odległość 300 i 700 metrów oraz uzyskanie, po wystrzeleniu 4 pocisków, zasłony dymnej szerokości do 200 m i na głębokość 50 m. Przeznaczone będą do osłepiania środków ogniowych nieprzyjaciela oraz do stawiania zasłon dymnych maskujących ugrupowanie wojsk własnych.

3. Opracowanie konstrukcji średniego generatora dymnego, uruchomienie jego produkcji i wprowadzenie do wyposażenia wojsk. Przewiduje się, że generator dymny będzie zbudowany na przyczepie dwukołowej. Jego obsługę będzie stanowił jeden żołnierz. Wydajność generatora wyniesie 500-600 m³ dymu/godz. Zakłada się, że w ciągu 4-5 minut pracy generatora uzyska się zastonę dymną długości do 1 km i szerokości do 100 m /przy prędkości wiatru do 4 m/sek./.

4. Opracowanie i wprowadzenie do wojsk systemu zdalnego zapalania świec dymnych BDSz. System taki wykorzystywać się będzie do zadymiania ważnych obiektów frontowych. Umożliwi on postawienie zastony dymnej w ciągu godziny na powierzchni minimum 4 km² i kierowanie zastoną z centralnego stanowiska zadymiania, znajdującego się w odległości do 20 km od stanowisk zadymiania.

5. Opracowanie w następnej pięcioletce systemu zdalnego sterowania zadymianiem za pomocą generatorów dymnych.

6. Opracowanie nowych mas dymotwórczych i form użytkowych do granatów i świec dymnych o 2-3 krotnie większej zdolności przesłaniającej w stosunku do mas dymotwórczych używanych obecnie. Nowe masy dymotwórcze umożliwią obniżenie skuteczności działania urządzeń rozpoznania i naprowadzania na cel pracujących w świetle widzialnym i w podczerwieni.

7. Opracowanie okrętowego generatora dymnego.

Niezależnie od tego wznowia się produkcję zmodernizowanej świecy dymnej DM-11. Już w najbliższym czasie rozpocznie się zaopatrywanie wojsk we wspomniane świece.

Płk dypl. inż. Aleksy SOKOŁOWSKI

PLANOWANIE I ORGANIZOWANIE ZADYMIANIA

Harmonogram rozwojowych prac technicznych, które są planowane do roku 1985, stanowią podstawę rozwiązań organizacyjnych, jakie przewidujemy zrealizować w tym okresie. Planujemy zorganizowanie trzech batalionów zadymiania dla potrzeb wojsk operacyjnych oraz rozpoczęcie tworzenia systemu maskowania dymami najważniejszych obiektów marynarki wojennej i wojsk OPK. Chciałbym również poinformować, że będą podjęte studia operacyjne, organizacyjne i ekonomiczne nad użyciem dymów w lądowej obronie terytorium kraju, a także w obronie obiektów gospodarki narodowej.

Tezy zawarte w referacie, dane pod rozwagę uczestnikom naszego sympozjum, podkreśliły jeszcze raz złożoność problemu użycia środków dymnych w działaniach bojowych. Dymy stanowią ważny element maskowania bezpośredniego i operacyjnego oraz systemu przedsięwzięć zabezpieczenia chemicznego działań. Określa to jednoznacznie wydana w bieżącym roku przez szefa Sztabu Generalnego WP Instrukcja o maskowaniu wojsk. Na skuteczność wykorzystania środków dymnych w działaniach bojowych i w operacjach w istotny sposób wpływa prawidłowe planowanie ich użycia. W ra-

mach maskowania bezpośredniego - na rozkaz dowódców - środki dymne powinni stosować pojedynczy żołnierze, załogi wozów bojowych i pododdziały do szczebla kompanii, aby maskować swe działania i oślepić środki ogniowe i punkty obserwacyjne nieprzyjaciela. Dzięki stosunkowo niewielkim rozmiarom wytwarzanych zasłon na tym szczeblu, są one łatwe do wykonania w toku działań.

Uważamy, że scentralizowane wykonanie zasłon dymnych należy planować na szczeblu oddziału, związku taktycznego i operacyjnego. Za planowanie, zorganizowanie i wykonanie zasłon dymnych na poszczególnych szczeblach pełną odpowiedzialność powinni ponosić właściwi dowódcy. Problem ten trzeba uwzględnić w trakcie podejmowania przez nich decyzji, w wytycznych do planowania, podczas stawiania zadań i organizowania współdziałania. Jest to przedsięwzięcie, w którego realizacji muszą brać udział zastępcy dowódcy, sztab oraz szefowie rodzajów wojsk i służb. Biorąc pod uwagę postanowienia instrukcji o maskowaniu wojsk i analizę doświadczeń uzyskanych podczas praktyki wojskowej, jesteśmy zdania, że:

Szef sztabu związku taktycznego lub oddziału powinien być odpowiedzialny za uwzględnienie zadań użycia środków dymnych w propozycjach zamiaru oraz w planach operacji lub działań bojowych, za wydanie zarządzeń o zadymlaniu dla związków operacyjnych /taktycznych/ i oddziałów oraz zorganizowanie kontroli ich realizacji.

Szef komórki operacyjnej na danym szczeblu powinien przedstawić dowódcy propozycje potrzeb i sposobów użycia środków dymnych do zabezpieczenia poszczególnych zadań operacji lub walki. Odpowiada on również za włączanie zadań

użycia środków dymnych do dokumentacji planistycznej.

Szef wojsk chemicznych /szef zabezpieczenia chemicznego/ powinien być organem wykonawczym dowódcy w sprawie planowania użycia środków dymnych, koordynującym działania szefów rodzajów wojsk i służb w tym zakresie. Powinien on odpowiadać za: przygotowanie propozycji dotyczących potrzeb i możliwości użycia środków dymnych w operacji lub działaniach bojowych z uwzględnieniem oceny wpływu pogody, terenu i warunków działań wojsk, zorganizowanie rozpoznania pogody i rozpoznania anemometrycznego w rejonach zadymiania, wykonanie planu zadymiania i zarządzeń o zadymianiu, koordynację wykonania zasłon dymnych przez wojska chemiczne i inne rodzaje wojsk, zapewnienie wojskom niezbędnej ilości środków dymnych, kontrolę planowania i wykonania zasłon dymnych, a także za opracowanie wniosków z bojowego użycia tych środków. Zadania w zakresie planowania i wykonywania zasłon dymnych powinny być realizowane przez szefa wojsk chemicznych /szefa zabezpieczenia chemicznego/ w ścisłym współdziałaniu z zarządem, oddziałem /wydziałem/ operacyjnym sztabu.

Szef wojsk inżynieryjnych /szef saperów/ powinien brać udział w planowaniu użycia środków dymnych głównie w ramach maskowania operacyjnego, zabezpieczenia forsowania przeszkód wodnych, maskowania przepraw i pokonywania zapór, a także organizować zadymianie w wypadku, gdy jest ono wykonywane siłami wojsk inżynieryjnych. Podczas opracowywania planu maskowania operacyjnego powinien on - wraz z innymi oficerami sztabu - określić rejon maskowania dymem i sposób zadymiania. Podczas planowania zabezpieczenia forsowania przeszkody wodnej powinien on określić

rubieżę zadymania do maskowania wyjścia środków przeprawowych, czas rozpoczęcia i trwania zadymania, sposób oznaczenia podejść do przeszkody wodnej oraz kierunków na przeszkodzie wodnej. Podczas planowania przepraw powinien on uczestniczyć w ustalaniu sposobu organizowania zasłon dymnych, sposobu zadymania, oznaczania dróg podejścia i wyjścia z przeprawy, sygnałów kierowania zadymianiem. Podczas planowania maskowania dymem przejść w zaporach własnych i nieprzyjaciela powinien ustalić rubieżę, czas i sposoby użycia środków dymnych. W razie konieczności powinien wydzielić środki techniczne do elektrycznego uruchomienia zasłon dymnych.

Szef wojsk raketowych i artylerii powinien przedstawiać propozycje wykonania zasłon dymnych posiadanymi siłami i środkami, odpowiadać za planowanie i wykonanie zadań użycia środków dymnych siłami artylerii, a także określać zapotrzebowanie na dowóz amunicji dymnej.

Szef wojsk łączności - zgodnie z decyzją dowódcy - powinien wydzielić siły oraz środki łączności radiowej i przewodowej do zabezpieczenia planowania zasłon dymnych.

Szef wojsk obrony przeciwlotniczej powinien odpowiadać za przekazanie sygnału o zbliżających się samolotach nieprzyjaciela pododdziałom wykonującym zadymianie, a także za zorganizowanie współdziałania pododdziałów obrony przeciwlotniczej z tymi pododdziałami w czasie zadymania.

Zastępca dowódcy ds. technicznych - szef służb technicznych powinien planować uzupełnienie amunicji dymnej przez szefa uzbrojenia i elektroniki.

Kwatermistrz - zastępca dowódcy na podstawie planu zadymania i zapotrzebowań powinien zapewnić dostawy środków

dymnych do wojsk wydzielając środki transportowe i grupy załadowcze.

Przedstawiciel lotnictwa powinien przedstawić propozycję wykonania zastón dymnych posiadanymi siłami i środkami oraz odpowiadać za planowanie i wykonanie zadań użycia środków dymnych przez lotnictwo w ścisłym współdziałaniu z działaniem wojsk lądowych.

Jak widzimy, w planowaniu i wykonaniu zastón dymnych, naszym zdaniem, powinny partycypować liczne osoby funkcyjne dowództwa i sztabu. Zadania użycia środków dymnych należy podawać w formie graficznej na mapie decyzji o działaniach lub na planie operacji, a treść ich opisać w legendzie. Plan zadymiania, jak już wspomniałem, powinien opracowywać szef wojsk chemicznych lub szef zabezpieczenia chemicznego ZT /oddziału/ w ścisłym współdziałaniu z zastępcami dowódcy, sztabem i szefami rodzajów wojsk i służb. Plan zadymiania na szczeblach operacyjnych należy włączać do planu maskowania operacyjnego, opracowywanego przez zarząd lub oddział operacyjny sztabu. Na mapę planu maskowania operacyjnego, w tym wypadku, należy nanieść rejony lub rubieże i podać czas wykonania zastón dymnych oraz wykonawców. Uwzględniając zadania określone w planie zadymiania szef wojsk chemicznych opracowuje zarządzenie o zadymianiu, które podpisuje wraz z szefem sztabu. Zadania użycia środków dymnych można również przekazać w formie wyciągu z planu zadymiania. Szefowie rodzajów wojsk i służb powinni w swoich planach i na mapach roboczych uwzględnić stosowanie dymów przez podległe im wojska.

Dowódca pododdziału rodzaju wojsk wyznaczonego do wykonania zastony dymnej odpowiada za jej zorganizowanie

i wykonanie zgodnie z otrzymanym zarządzeniem lub wyciągiem z planu zadymiania. Powinien on przeprowadzić w terenie rekonesans rejonu lub rubieży zadymiania, dokonać szczegółowego obliczenia sił i środków potrzebnych do wykonania zastony dymnej, przedstawić zapotrzebowanie na środki dymne i zgromadzić ich niezbędne ilości, rozmieścić siły i środki w terenie, utworzyć system uruchamiania środków dymnych i system łączności kierowania zadymianiem, zorganizować wykonanie niezbędnych prac inżynierskich i przygotować do wykonania zadań żołnierzy wyznaczonych do zadymiania. Dowódca takiego pododdziału powinien nanieść na swoją mapę roboczą elementy zastony dymnej, a niezbędne obliczenia wykonać w swoim notatniku. Zagadnienia związane z postawieniem zastony dymnej dowódca pododdziału powinien uzgodnić z szefem zabezpieczenia chemicznego oddziału organizującego zastonę.

Dowódcy pododdziałów i oficerowie sztabów mogą być wyznaczani do pełnienia funkcji komendanta zastony dymnej. Ponoszą oni odpowiedzialność za utrzymanie zastony dymnej w stałej gotowości do działania i sprawne jej wykonanie. Komendant zastony dymnej powinien mieć szkic zastony i szczegółowe obliczenia dotyczące jej wykonania. Spośród żołnierzy wykonujących zastonę dymną wyznacza się również komendantów sektorów i odcinków, odpowiedzialnych za utrzymanie stałej gotowości i wykonanie zadymiania zgodnie z planem.

Zakres zadań związanych z planowaniem i wykonaniem zaston dymnych wskazuje na potrzebę przygotowania w tym zakresie dowódców i sztabów wszystkich szczebli. Problem ten wymaga odpowiedniego przygotowania słuchaczy wyższych szkół oficerskich i akademii wojskowych oraz doskonalenia dowódców i sztabów, szczególnie wojsk operacyjnych.

Kpt. dr Michał KRAUZE

WYBRANE PROBLEMY PLANOWANIA ZADYMIANIA

Fazę wykonawczą jakiegokolwiek zamiaru, jeżeli działanie będące wynikiem jego realizacji ma być skuteczne, poprzedza zawsze planowanie. Od jego sprawności i wszechstronności zależą końcowe efekty każdego przedsięwzięcia. Dlatego niezwykle istotna jest właściwa organizacja planowania, przez którą należy rozumieć ustalenie osób odpowiedzialnych za całokształt planowania i biorących w nim udział oraz określenie jego przebiegu z metodologicznego punktu widzenia.

Przystępując do omówienia planowania użycia dymów, należy ustalić przede wszystkim: kto odpowiada za całokształt planowania wykorzystania dymów i kto bierze w nim udział. Wskazane byłoby podkreślić, że użycie dymów, podobnie jak np. likwidacja skutków użycia przez nieprzyjaciela broni masowego rażenia, jest przedsięwzięciem o charakterze ogólnowojskowym. Wynika to stąd, że zastosowanie dymów na polu walki, gdy ich użycie jest scentralizowane i przeprowadzone na szeroką skalę, jednoczy wysiłek różnych rodzajów wojsk /np. zmechanizowanych, pancernych, wojsk rakietowych i artylerii/, a nawet sił zbrojnych /wojsk lądowych, lotnictwa, marynarki wojennej/, które dysponują środkami zadymania i mogą

je stosować. Ogólnowojskowy charakter użycia dymów powinien znaleźć również swój wyraz w sferze planowania, organizacji i kierowania zadymianiem.

Od poprawności planowania użycia dymów zależą końcowe efekty tego przedsięwzięcia. Warto się zatem zastanowić, kogo obarczyć odpowiedzialnością za całokształt planowania i kto z racji zajmowanego stanowiska, kompetencji i rozeznania w całokształcie problematyki operacyjnej może brać w nim udział. Z opracowań na powyższy temat wymiany poglądów, dyskusji itp. wynika, że istnieją dwa zasadnicze rozwiązania omawianego zagadnienia: pierwsze, którego istotą jest uczynienie planowania użycia dymów kompleksowym przedsięwzięciem leżącym w gestii wydziału /oddziału/ operacyjnego ZT /ZO/, drugie, które traktując dym jako środek ułatwiający realizację celu walki, podkreśla potrzebę posiadania przez planującego głębokiej wiedzy specjalistycznej w tym zakresie. Konsekwencją przyjęcia takiego rozwiązania jest uczynienie szefa zabezpieczenia chemicznego /wojsk chemicznych/ odpowiedzialnym za planowanie i przedstawienie propozycji dotyczących całokształtu problematyki użycia dymów. Każde z tych dwóch rozwiązań rozpatrywanego zagadnienia posiada cechy zarówno pozytywne, jak i negatywne. Trzeba jednak wybrać taką metodę postępowania, która będzie miała więcej cech pozytywnych. Za przyjęciem pierwszej metody planowania przemawiają następujące dodatnie strony kolektywnego planowania użycia dymów w wydziale /oddziale/ operacyjnym:

- głęboka znajomość sytuacji taktyczno-operacyjnej i taktyczno-operacyjnych potrzeb w zakresie wykorzystania dymów;
- możliwość planowania użycia dymów przez odpowiednich oficerów sztabu;

- najlepsze warunki do właściwej koordynacji użycia dymów i dokonywania podziału zadań pomiędzy wykonawców;

- wysoka sprawność organizacyjna i duża efektywność scentralizowanego, zespołowego planowania użycia dymów;

- możliwość egzekwowania przez szefa oddziału /wydziału/ operacyjnego od odpowiednich oficerów sztabu i występujących w jego składzie specjalistów danych niezbędnych do wypracowania koncepcji użycia dymów.

Mając na uwadze te pozytywne strony zespołowego planowania użycia dymów w wydziale /oddziale/ operacyjnym, spróbujmy rozważyć najważniejsze argumenty przemawiające za uczynieniem szefa zabezpieczenia chemicznego /wojsk chemicznych/ odpowiedzialnym za planowanie użycia dymów.

Główny argument wynika ze specyfiki pracy dowódcy i sztabu w okresie organizowania i prowadzenia działań, dla której charakterystyczne są niezwykle duże napięcie i znaczna ilość problemów do rozwiązania.

W sytuacji, gdy szef zabezpieczenia chemicznego /wojsk chemicznych/ będzie odpowiedzialny za planowanie użycia dymów, należy właściwie rozumieć jego rolę w tworzeniu koncepcji zadymiania. Ponieważ planowanie użycia dymów odbywa się na styku różnych komórek organizacyjnych planujących użycie podległych im wojsk, nie można wypracowywać jednoosobowo koncepcji użycia dymów, która miałaby realne pokrycie w możliwościach prowadzenia zadymiania. Szef zabezpieczenia chemicznego /szef wojsk chemicznych/ będąc w kręgu istotnych dla ZT /ZO/ problemów, jako wykonawca planu użycia dymów stanie się koordynatorem pracy w tym zakresie różnych ogniw planujących.

Współpraca tych ogniw, dysponujących środkami zady-

miania, z szefem zabezpieczenia chemicznego /wojsk chemicznych/ leży w ich interesie, ponieważ następstwem opracowanego przez niego "planu użycia środków dymnych" będą odpowiednie zarządzenia dotyczące zadymiania podpisane przez szefa sztabu. Rozwiązanie wszystkich organizacyjnych i technicznych problemów związanych z bezpośrednim użyciem dymów, a więc realizacją otrzymanych zarządzeń, należy do bezpośrednich wykonawców zastron dymnych. Z powyższego wynika, że w wypadku przyjęcia takiego organizacyjnego rozwiązania problematyki planowania użycia dymów, istota tego przedsięwzięcia nie zmieni się w porównaniu z planowaniem, jak to poprzednio nazwałem, w wydziale /oddziale/ operacyjnym. Ulegnie jedynie pewnej zmianie forma wypracowania danych do planu i główny jego wykonawca, którym byłby szef zabezpieczenia chemicznego /wojsk chemicznych/.

Reasumując można powiedzieć, że oba rozwiązania problemu użycia dymów, po dokonaniu odpowiednich czynności organizacyjno-szkoleniowych, są do przyjęcia. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że zakres obowiązków wydziałów /oddziałów/ operacyjnych stale się zwiększa ze względu na coraz bardziej skomplikowane prowadzenie walki i bitwy, wydaje się, że drugie rozwiązanie zagadnienia planowania użycia dymów jest znacznie korzystniejsze.

Płk dr Stanisław GRZMIL

UWAGI O PROBLEMACH ZWIĄZANYCH Z UŻYCIEM ŚRODKÓW DYMNYCH

Dymy maskujące były skutecznie stosowane w czasie drugiej wojny światowej przez obydwie walczące strony i prawie wszystkie rodzaje wojsk w różnych rodzajach działań zarówno w ramach maskowania bezpośredniego, jak i operacyjnego. W literaturze tego przedmiotu nie ma wielu danych dotyczących skuteczności stosowania dymów. Niemniej jednak podaje się, że skuteczność ognia karabinów maszynowych, prowadzonego do celów widocznych, a potem zadymionych, obniża się 3-5-krotnie, zadymienie zaś strzelców i prowadzenie ognia przez zasłonę dymną powoduje obniżenie jego skuteczności 10-15-krotnie. Ogień dział przeciwpancernych oślepionych dymem jest bezskuteczny. Są to wnioski z badań przeprowadzonych w czasie drugiej wojny światowej i w okresie powojennym. Zgadzam się z moimi przedmówcami, szczególnie z głównym referentem, że zarówno dzisiejsze, jak i prognozowane pole walki, pomimo postępu technicznego, nie eliminuje maskowania wojsk za pomocą środków dymnych. Sądzę, że dymy maskujące będą dopóty zawsze skuteczne, dopóki do zniszczenia celu potrzebna będzie obserwacja wi-

zualna. W referacie głównym została szeroko omówiona problematyka użycia dymów do zabezpieczenia działań zaczepnych i obronnych. Ja natomiast chciałbym zwrócić uwagę na możliwość stosowania dymu w celu maskowania działań w czasie pokonywania obrony przeciwpancernej nieprzyjaciela, zwłaszcza organizowanej przez Bundeswehrę. Jestem zdania, że w tym wypadku należy stosować środki dymne w sposób kompleksowy. Lotnictwo i artyleria powinny używać środków dymnych do oślepienia środków przeciwpancernych dywizji, brygady i batalionu, a piechota - do oślepienia nietatowych środków przeciwpancernych kompanii i plutonów. Potrzebna jest jednak duża ilość środków dymnych, przy czym jest ona uzależniona od warunków atmosferycznych i terenowych. Stosowanie środków dymnych w tym okresie działań bojowych jest w moim przekonaniu celowe. Rozpatruje się również - od wielu lat - zabezpieczenie dymem forsowania przeszkód wodnych. Problem ten poruszono także w dyskusji. W czasie forsowania należy stosować dymy z pomocą artylerii i lotnictwa, a także postugując się agregatami dymnymi i świecami. Chciałbym zwrócić uwagę na trudności związane z taktyką stosowania dymów. Przede wszystkim potrzebne są duże ilości środków, zwłaszcza jeżeli postugujemy się dymami na szczeblu operacyjnym. Poza tym zasłony dymne są uzależnione od warunków meteorologicznych i ukształtowania terenu. Z doświadczeń drugiej wojny światowej wynika, że bardzo często po przygotowaniu zasłon dymnych w ostatniej chwili odwoływano ich stawianie w związku ze zmianą warunków meteorologicznych. Są to ujemne strony stosowania środków dymnych, o których trzeba pamiętać na równi z cechami pozytywnymi. Jeżeli chcemy zatem stosować dymy musimy bardzo dokładnie znać warunki meteorologiczne.

Podczas szkolenia należałoby więc zwracać uwagę na konieczność rozpoznania meteorologicznego, prowadzonego przez wszystkie posterunki obserwacji skażeń. Przy założeniu użycia dymów do maskowania rozpoznanie to nabiera szczególnego znaczenia.

Uważam, że powinno się stosować przede wszystkim krótkotrwałe zasłony dymne. Należałoby również dążyć do minimalizacji gabarytów i ciężaru środków i urządzeń do zadymania z jednoczesną maksymalizacją wydajności substancji dymotwórczych. Prowadzi się już badania w tym kierunku. Myślę, że w przyszłości, gdy zostaną wypracowane zasady użycia dymów i do wyposażenia wojsk wprowadzone zostaną nowe środki, można będzie się pokusić o automatyzację procesu związanego z planowaniem i użyciem środków dymnych. Mogą to być algorytmy i programy dotyczące warunków meteorologicznych i terenowych, oceny potrzeb w sprzęcie i ludziach oraz optymalizacji dowozu.

Trudności, o których mówiłem, w moim przekonaniu w dużej mierze dotyczą wojsk operacyjnych. Inaczej przedstawia się sprawa w systemie obrony terytorium kraju. Decydujące znaczenie mają w nim takie środki i takie systemy zadymania, które pozwolą w jak najkrótszym terminie zamaskować obiekt dymem. Uważam, że problem ten należy rozwiązać jak najszybciej ze względu na duże niebezpieczeństwo rażenia obiektów środkami napadu powietrznego nieprzyjaciela.

Doc. dr Zbigniew HULEWICZ

WYBRANE ASPEKTY NAUKOWO-BADAWCZE W DZIEDZINIE
POPRAWY WŁASNOŚCI EKRANUJĄCYCH DYMÓW
MASKUJĄCYCH

O osiągnięciu zamierzonego celu dzięki użyciu środków dymotwórczych decyduje wiele takich czynników, jak

- zdolności dowódcze;
- ilość środków dymotwórczych;
- warunki meteorologiczne i terenowe;
- pora dnia;
- sposób użycia;
- jakość środków dymotwórczych uwzględniając właściwości fizyczne dymu.

Ponieważ wymienione czynniki powinno się rozpatrywać we wzajemnej relacji, kilka uwag chcę poświęcić wybranym aspektom naukowo-badawczym w dziedzinie poprawy właściwości ekranujących dymów maskujących.

Rozpatrując problem wykorzystania środków dymnych w działaniach bojowych należy zwrócić uwagę przede wszystkim na jakość i rodzaj materiałów dymotwórczych. Decydują one bowiem o parametrach taktyczno-technicznych środków dymnych i w dużym stopniu wpływają na ich formy użytkowe i technologię generacji dymu.

O ile do niedawna dymom stawiano jedynie wymagania maskowania w świetle widzialnym, o tyle obecnie wymagania w tym wzgledzie sa znacznie wieksze. Dymy powinny skutecznie zakłócać propagację promieniowania elektromagnetycznego z zakresu widzialnego [długość fali 0,4-0,8 μm], podczerwieni bliskiej [0,8-3 μm] i średniej [3-50 μm], a nawet podczerwieni dalekiej [50-100 μm] i mikrofal [fale centymetrowe].

To znaczne rozszerzenie zakresu zastosowania dymów maskujących wymagało podjęcia badań nad opracowaniem odpowiednich materiałów dymotwórczych, przy czym w pierwszym rzędzie należało przebadać właściwości ekranujące znanych materiałów dymotwórczych zarówno stałych, jak i ciekłych.

Okolo 20 różnych podstawowych materiałów dymotwórczych [substancje czyste i mieszaniny] może występować w blisko 100 różnych układach, tj. mieszaninach dymotwórczych mających praktyczne znaczenie, z których jednakże tylko część znalazła szersze zastosowanie wojskowe. Sprawa niebagatelną jest bowiem baza surowcowa, która przy masowym stosowaniu środków dymnych musi zaspokajać potrzeby ilościowe i odpowiadać określonym kryteriom ekonomicznym. Do klasycznych materiałów dymotwórczych można zaliczyć:

- fosfor biały;
- mieszanki antracenowe;
- mieszanki metalochloroorganiczne;
- oleje nafto- i węglowodory;
- chlorki metali czwartej grupy;
- oleum i kwas chlorosulfonowy/używany pod nazwą tzw. mieszanki S IV/.

Z wymienionych materiałów dymotwórczych obecnie stosuje się u nas tylko mieszankę antracenową i olej napędowy

w instalacjach dymotwórczych wozów bojowych. Charakterystyka maskująca różnych dymów nie jest prosta, ponieważ ich własności absorpcyjno-rozproszeniowe zmieniają się bardzo znacznie wraz z długością fali promieniowania elektromagnetycznego. Ma na to wpływ rodzaj użytych substancji tworzących układ aerodispersyjny, a także wielkość cząstek dymu zawieszonych w powietrzu. Można sformułować ogólną zasadę, że w celu uzyskania efektywnego rozproszenia danego promieniowania wielkość cząstek rozpraszających powinna być porównywalna z długością fali tego promieniowania. Dlatego też dymy kondensacyjne, których wielkość cząstek wynosi $1\mu\text{m}$ nie mogą skutecznie maskować w obszarze promieniowania podczerwonego /długość fali powyżej $0,8\mu\text{m}$ /.

Widmo absorpcyjno-rozproszeniowe dymów ma na ogół przebieg, w którym występują pasma ekranowania dla określonych podzakresów widma promieniowania na przemian z pasmem przepuszczania, w których ekranowanie jest bardzo niewielkie. Ma to swoją wymowę praktyczną, bowiem pasma ekranujące dymów powinny pokrywać się z zakresami widma, na jakich pracują urządzenia do rozpoznania, obserwacji i naprowadzania na cel.

Przeprowadzone badania wykazały, że dla praktycznych stężeń dymu w powietrzu $/0,5-1\text{ g/m}^3/$ własności ekranujące dymów są nikłe w obszarze podczerwieni, a także niewystarczające w obszarze widzialnym. Jako przykład przytoczę kilka wartości dla typowych materiałów dymotwórczych. Przyjmując za 100 wartość osłonową dymu fosforowego dla światła widzialnego otrzymujemy następujące relacje:

	Promieniowanie widzialne [%]	Promieniowanie podczerwone [%]
Fosfor	100	ok. 40
Mieszanki antracenowe	ok. 10	ok. 4

Mieszanka cynkochloro- organiczna	35	17
Olej solarowy	25	10
Chlorek tytanu	85	34

Wobec oczywistej potrzeby poprawy tego stanu rzeczy wysiłek badawczy skierowano przede wszystkim na podniesienie własności ekranujących w obszarze bliskiej podczerwieni, w której pracuje większość urządzeń rozpoznania i obserwacji. W wyniku badań udało się opracować materiał dymotwórczy, którego własności ekranujące przewyższają własności ekranujące klasycznej mieszanki antracenowej w obszarze widzialnym i bliskiej podczerwieni 3-4-krotnie. Materiał ten wykonany jest z surowców krajowych.

Prowadzone badania nad opracowaniem efektywnie ekranujących dymów maskujących mają - mówiąc ogólnie - następujące cele:

- otrzymywanie dymów z substancji polimerycznych i barwionych;
- otrzymywanie dymów zawierających cząstki "giganty" /do 20 μ m / bez obniżenia trwałości takich dymów;
- otrzymywanie mieszanych dymów olejowo-tworzywowych i barwionych;
- otrzymywanie dymów maskujących metodami palno-wybuchowymi;
- doskonalenie konstrukcji świec dymnych i konstrukcji generatorów dymu różnych typów.

Do osiągnięcia zamierzonych celów - uwzględniając wymagania taktyczno-techniczne - potrzeba jeszcze przeprowadzić wiele trudnych badań. Osiągnięte już w stosunkowo krótkim czasie rezultaty świadczą jednak o powodzeniu zamierzeń.

Płk mgr inż. Leopold IGNASIAK

O UŻYCIU ŚRODKÓW DYMNYCH PRZEZ LOTNICTWO

Reprezentując chemików wojsk lotniczych chciałbym omówić problemy użycia dymów na korzyść lotnictwa i wojsk lądowych, na podstawie naszego dotychczasowego dorobku. Przeprowadzone przez nas doświadczenia umożliwiły zebranie licznych wniosków z dziedziny techniki i taktyki stosowania dymów. Wnioski te mogłyby nawet stanowić materiał do odrębnej narady i z pewnością zainteresują zarówno przedstawicieli wojsk lotniczych, jak i lądowych, mimo że niektóre kwestie dotyczą tylko lotnictwa. Potrzebna jest bowiem szeroka wymiana informacji dotyczących zadymiania pomiędzy poszczególnymi sztabami i instytucjami.

Wymiana doświadczeń powinna być kontynuowana nie tylko poprzez publikacje w periodykach i wydawnictwach fachowych, lecz także przez udział kadry poszczególnych sztabów w ćwiczeniach z wojskami i w ćwiczeniach pokazowych, w których będą stosowane środki dymne. Uczestniczenie w ćwiczeniach z użyciem dymów daje znacznie więcej niż rzetelne, nawet częste studiowanie rozwiązań teoretycznych, gdyż pozwala adaptować wnioski z doświadczeń do warunków danego szczebla i danego rodzaju wojsk. Poza tym pod-

czas ćwiczeń uwidaczniają się te niedociągnięcia, które w opracowaniu teoretycznym mogą ująć uwagi.

Doświadczenia chemików wojsk lotniczych w zakresie użycia środków dymnych omówię w sposób chronologiczny.

Po wieloletniej przerwie w posługiwaniu się dymami zajęliśmy się na nowo problematyką zadymiania stosując świece dymne BDSz do maskowania obiektów lotniczych takich, jak posterunki radiolokacyjne, stacje meteorologiczne i radiostacje prowadzące. Wniosek z tych naszych pierwszych doświadczeń był następujący: świece BDSz-5 mogą być stosowane do maskowania obiektów, ale tylko z konieczności, jeśli brak jest innych bardziej wydajnych środków. W tych pierwszych naszych doświadczeniach wyłonił się problem zaopatrzenia w świece i problem ich małej efektywności.

Kolejnym etapem badań było zadymianie lotniska. Ćwiczenia zorganizowaliśmy na lotnisku Mirosławiec. Do zadymienia lotniska użyliśmy 70 świec dymnych BDSz-5, spalając je w jednej serii. Okazało się, że dym ze spalonych 70 świec nie zadymia efektywnie całego lotniska mającego kilka kilometrów kwadratowych. Doszliśmy później do wniosku, że na jedną serię wykonywaną w ciągu około 10 minut potrzeba 3 razy więcej świec, czyli 210. A przecież takich właśnie serii na każdym lotnisku, w warunkach bojowych, trzeba byłoby wykonać kilka, a może nawet kilkanaście w ciągu doby. Jeżeli weźmiemy pod uwagę ilość lotnisk, jaka jest na terytorium kraju i w pasie frontu, to wyłonią się od razu problemy w zakresie zaopatrzenia i stanu osobowego do obsługi urządzeń zadymiania.

Kolejne ćwiczenie miało na celu niszczenie obiektów naziemnych zamaskowanych dymem przez samoloty wsparcia.

Wnioski z tego ćwiczenia interesują nie tylko wojska lotnicze lecz i wojska lądowe, gdyż od wsparcia lotniczego zależało powodzenie działań lądowych. Ćwiczenia przeprowadziliśmy na poligonie Nadarzyce. Bombardowała i strzelała jedna eskadra. Żaden pocisk i żadna bomba nie trafiła w cel, pomimo że cele były rozpoznane przed zadymianiem w tzw. pierwszym podejściu. Jest to spostrzeżenie istotne, szczególnie jeśli uwzględnimy dobre przygotowanie naszych potencjalnych przeciwników do wykonania zaston dymnych, organizowania zaston pozornych, jak również czynnego przeciwdziałania, co ograniczy możliwość wcześniejszego rozpoznania obiektów. Niezbędne jest zatem utworzenie systemu szkolenia załóg lotniczych, przeprowadzanie ćwiczeń tego rodzaju, przy czym powinny się one odbywać co najmniej raz na rok. Przeszkodą jest jednak brak potrzebnej ilości wydajnych środków zadymiania, chociażby takich, jak BDSz. Wyłonił się zatem problem zdalnego uruchamiania tych środków. Uruchamianie środków dymnych do maskowania celów na poligonach lotniczych musi odbywać się bowiem w odpowiednim czasie i w odpowiedniej odległości, na co zwrócili uwagę towarzysze z Wojskowego Instytutu Chemii i Radiometrii oraz Szefostwa Wojsk Chemicznych MON.

Kolejnym etapem naszych doświadczeń była adaptacja manewrowej metody zadymiania za pomocą śmigłowców. Zaadaptowaliśmy metodę radziecką opisaną w czasopiśmie "Wojennyj Wiestnik". Zaczęliśmy od maskowania drogowych odcinków lotniskowych. Świece BDSz-5 zrzucaliśmy ze śmigłowców maskując odcinek drogi, na którym poprzednio wylądowały samoloty. W roku bieżącym przeszliśmy do nowych form zastosowania metody manewrowej na korzyść wojsk lądowych. Prze-

przewadziliśmy kilka ćwiczeń maskowania dymem śmigłowców minujących, tzw. powietrznego oddziału zaporowego, i epizodyczne ćwiczenie maskowania przeszkody wodnej za pomocą zastłon dymnych postawionych przez śmigłowce, niestety bez szerszego uczestnictwa wojsk. Sądzę, że kolejnym etapem w tej dziedzinie będzie stawianie zastłon dymnych ze śmigłowców w czasie ćwiczeń oddziału lub związku taktycznego wojsk lądowych. W toku ćwiczeń wypracowaliśmy już taktykę działania śmigłowców stawiających zastonę dymną. Udoskonaliliśmy również metodę zapłonu świec BDSz-5 na śmigłowcu rezygnując z mechanicznego zapalania świec na korzyść elektrycznego. Pozwala to stawiać zastony dymne mimo większej prędkości lotu, co ma istotne znaczenie dla załóg śmigłowców ze względu na obronę przeciwlotniczą.

Metoda manewrowego zadymiania przez śmigłowce daje wiele korzyści. Lotnictwo, w którego skład wchodzi śmigłowce zadymiające, może mieć dzięki nim zwiększone możliwości stawiania zastłon dymnych. Śmigłowce pozwalają bardziej elastycznie dobierać moment rozpoczęcia i zakończenia zadymiania oraz stawiać zastony dymne tam, gdzie nie można tego zrobić za pomocą innych środków. Trzeba zatem przystosować do zadymiania nie tylko śmigłowce Mi-8, ale i śmigłowce lekkie Mi-2. Widzimy realne rozwiązanie problemu zadymiania ze śmigłowców Mi-2. W przyszłym roku postaramy się przeprowadzić próby w tym zakresie. Na razie rozpatrujemy kwestię zastosowania śmigłowców do zrzutu świec, chociaż patrząc perspektywicznie należałoby widzieć inne środki, konkretnie agregaty i instalacje pokładowe instalowane na śmigłowcach.

Odrębną kwestią jest stawianie zastłon dymnych za pomocą bomb dymnych DAB-100 lub innych, bardziej nowocze-

nych środków. Niestety, nie mamy tych bomb w wyposażeniu i nie możemy w związku z tym przeprowadzić badań doświadczalnych. Przewidujemy, że po sprowadzeniu ich ze Związku Radzieckiego lub wyprodukowaniu własnych wytoni się wiele problemów technicznych, organizacyjnych, operacyjnych i szkoleniowych, nie tylko zresztą przed wojskami lotniczymi, ale również i przed wojskami lądowymi. W grę wchodzi współdziałanie.

Oprócz wspomnianych problemów związanych z bombami dymnymi DAB-100, mamy jeszcze wiele innych nie rozwiązanych problemów z taktyki i techniki zadymiania. Mam na myśli przede wszystkim stawianie zasłon dymnych pionowych. Na Zachodzie mówi się o wykonywaniu zasłon dymnych pionowych dla potrzeb obrony przeciwlotniczej i desantów powietrznych. My również będziemy starali się stosować tę technikę. Wydaje się, że rozwiązać ten problem można dzięki instalacjom pokładowym przystosowanym do stawiania zasłon dymnych za pomocą mieszanki dymnej S IV, której zastosowania tak bardzo się ostatnio obawiamy. A przecież w okresie drugiej wojny światowej odegrała ona znaczną rolę, a ponadto nadal pozostaje w wyposażeniu armii NATO. Oczywiście lepszy byłby czterochlorek tytanu, tym bardziej, że jeśli chodzi o produkcję tego środka w kraju, to prognozy są optymistyczne /w budowie jest zakład produkujący tytan/. Wymieniając mieszankę S IV jako jeden ze środków zadymiania, którego użycia tak się obawiamy, mam na myśli czynnik ekonomiczny, istotny przy masowym zastosowaniu mieszanki.

Omawiając problem tanich mieszanek chciałbym poruszyć sprawę środków podręcznych. Jestem pesymistą jeśli chodzi o sprostanie potrzebom zaopatrzenia w nowoczesne środki

dymotwórcze. Po prostu dymy to środek obrony biernej, a zaopatrzenie, szczególnie w okresie nasilenia walki, będzie realizowane na korzyść czynnych środków walki. Dlatego szerzej należałoby omówić środki podręczne, zwłaszcza zaś okoliczności, w których mogą one znaleźć zastosowanie. Uważamy, że nadają się one do maskowania dużych obiektów, szczególnie pozornych. Mówi się o tym, że dobrze byłoby zamaskować nie jeden obiekt, a przynajmniej 2-3. Musimy znaleźć odpowiednie środki do maskowania stosując właśnie środki podręczne. Przeprowadziliśmy badania dotyczące możliwości stosowania tych środków i sposobu ich zapłonu. Niektóre materiały /drewno, słoma, siano, suche liście/ można zapalić stosunkowo łatwo, inne /np. guma/ zapalić jest bardzo trudno. Wydaje się, że należy zająć się zbadaniem tych możliwości.

Płk mgr inż. Jan PAJAŁK

UWAGI O UŻYCIU ŚRODKÓW DYMNYCH DO ZABEZPIECZENIA DZIAŁAŃ PODODDZIAŁÓW INŻYNIERYJNYCH

Zabierając głos w dyskusji ustosunkuję się do niektórych rozwiązań proponowanych w projekcie podręcznika, a dotychczasowych wojsk inżynieryjnych. Chodzi przede wszystkim o maskowanie dymem przepraw i działań w czasie pokonywania zapór inżynieryjnych nieprzyjaciela. Uważamy, że maskowanie przepraw w czasie nalotu samolotów nieprzyjaciela również za pomocą zasłon dymnych jest jak najbardziej celowe. Jest to zadanie ogólnowojskowe, w którym - oprócz pododdziałów wojsk inżynieryjnych - powinny uczestniczyć pododdziały innych rodzajów wojsk. Same pododdziały inżynieryjne mogą co prawda zamaskować zbudowany przez siebie most, lecz nie są w stanie zrealizować całego kompleksu zadań, które muszą być wykonane, jeżeli chcemy, aby maskowanie było skuteczne. Pododdziały inżynieryjne nie będą również w stanie stawiać zasłon dymnych. Do wykonania tego zadania muszą być wydzielone siły i środki z innych rodzajów wojsk.

W celu zebrania doświadczeń, w roku 1975 przeprowadziliśmy ćwiczenie, w którym zadymialiśmy przeprawę mostową urządzoną na rzece Wisła, pod Nieszawą. Do zamaskowania przeprawy dymem użyliśmy świec dymnych BDSz. Po posta-

wieniu zastony dymnej ruch pojazdów na moście został przerwany, ponieważ kierowcy nie byli w stanie prowadzić swoich pojazdów po zadymionym moście pontonowym. Wniosek z tego jest jeden: zastony dymne mogą być stawiane tylko w czasie nalotu samolotów nieprzyjaciela, przy czym ruch pojazdów na moście w tym okresie powinien być przerwany. Z ćwiczenia wyciągnęliśmy również jeszcze inny wniosek: środki dymne powinny być tak rozmieszczone, aby można było postawić zastony dymne niezależnie od kierunku wiatru. W czasie przygotowań do zadymiania przeprawy w Nieszawie zaistniała bowiem sytuacja, że wiatr zmienił kierunek. Jeśli świece są niewłaściwie rozmieszczone, może dojść do takiej sytuacji, że właśnie wtedy, kiedy trzeba je zapalić, wiatr zmieni kierunek i przeprawa nie zostanie zamaskowana.

Uważamy, że szczególnych umiejętności wymaga maskowanie przepraw dymem w nocy. W czasie organizowania przepraw w nocy staramy się umieścić światła sygnalizacyjne na przeciwnym brzegu. Niestety światełka te są słabo widoczne dla obsługi środków pływających, a obawiam się, że w dymie będą w ogóle niewidoczne. Może się zatem zdarzyć, że środki pływające pomylą kierunki, zaczną się kręcić i wracać do własnego brzegu. Takie sytuacje już bywały, co prawda nie podczas zadymiania, ale w czasie działań nocnych.

Uważamy również, że zadania maskowania dymem prac związanych z wykonywaniem przejść i ich pokonywaniem nie powinny być realizowane przez saperów. Saperzy mający wykonywać przejścia w polach minowych są tak obciążeni sprzętem niezbędnym do tych czynności, że nie są w stanie zabrać ze sobą środków dymnych, aby samych siebie osłonić. Saperów wykonujących przejścia w polach minowych osłaniają pod-

oddziały znajdujące się w obronie. Naszym zdaniem, właśnie one powinny w razie potrzeby postawić zasłony dymne. Maskowanie dymem przejść w polach minowych, w czasie ich pokonywania, jak o tym słusznie wspomniano w referacie wprowadzającym, powinno być wykonywane słami i środkami artylerii i lotnictwa.

Płk dypl. Janusz MILEWSKI

UWAGI O PROCESIE PLANOWANIA ZADYMIANIA

Po szczegółowym zapoznaniu się z projektem instrukcji nasuwają się pewne wątpliwości, dotyczące nie samej celowości stosowania dymów, lecz sugerowanych praktycznych rozwiązań planowania i stawiania zasłon dymnych. Zachodzi bowiem obawa, że może się powtórzyć problem OPBMR, z którym mieliśmy w swoim czasie sporo trudności. Trzeba było wielu wysiłków, aby go rozwiązać. Podobna sytuacja może zaistnieć w związku z użyciem środków dymnych. Wątpliwości budzi przede wszystkim sprawa wykonania planu zadymiania. Wydaje mi się, że o ile wykonanie takiego planu jest możliwe na szczeblu armii, chociaż ze względu na konieczność uzgadniania wielu problemów również nie będzie to rzeczą łatwą, o tyle opracowanie takiego planu w formie oddzielnego dokumentu graficznego, mapy, czy też schematu na szczeblu związku taktycznego, a tym bardziej na szczeblu pułku, wydaje się w ogóle niemożliwe. Jeżeli założymy, że w pułku jest tylko szef zabezpieczenia chemicznego, przy czym od momentu otrzymania zadania przez pułk znajduje się on stale przy dowódcy, gdyż w każdej chwili mogą wyłonić się problemy związane z obroną przed bronią masowego rażenia, to doj-

dziemy do wniosku, że nie znajdzie on czasu na opracowanie planu zadymlania. Proponuję rozpatrzyć to zagadnienie z innego punktu widzenia, np. czy planu zadymlania proponowanego w podręczniku nie udałoby się połączyć z planem zabezpieczenia chemicznego działań, a jeszcze lepiej - z jednym z planów wykonywanych przez pion operacyjny. Postaram się uzasadnić, dlaczego plan powinien opracowywać pion operacyjny. W grę wchodzi kompetencje i uprawnienia. Wiemy dobrze, ile trudności ma szef zabezpieczenia chemicznego dywizji czy szef wojsk chemicznych armii z wykonaniem planu zabezpieczenia chemicznego lub z opracowaniem planu likwidacji skutków uderzeń bronią masowego rażenia. Często szef, z którym trzeba uzgodnić wykonanie przedsięwzięć, jest tak zajęty, że po prostu nie może się tym zająć. Dlatego z całą mocą podkreślam, że o ile wykonanie tego typu dokumentów jest możliwe na szczeblu armii, o tyle na szczeblu związku taktycznego, a zwłaszcza pułku wydaje mi się nierealne. Proponuję zatem rozdzielić w podręczniku zagadnienia stosowania dymów przez pododdziały walczące od zagadnień dotyczących użycia dymów do maskowania obiektów szczebla armijnego czy też dywizyjnego. Jeżeli chodzi o stosowanie dymów przez pododdziały walczące, jest to, moim zdaniem, rzecz trudna do przewidzenia i do wcześniejszego zaplanowania. W projekcie podręcznika słusznie zaznaczono, że są to czynności pozostające w kompetencji poszczególnych dowódców. Planowanie natomiast powinno obejmować stosowanie dymów do maskowania obiektów tytowych, przepraw, cłaśnin i innych obiektów. Plan taki może znaleźć realne pokrycie i będzie przydatny. Uważam, że planowanie powinno się zaczynać od szczebla dywizji wzwyż. Jeżeli do wykonania planu zatrudni się grupę

oficerów z szefostw rodzajów wojsk, to powinien on być jednak sporządzony pod kierownictwem szefa wydziału /oddziału/ operacyjnego.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na dość istotną sprawę: zastosowanie dymów, nawet przez jedną kompanię, powodowało czasem zadymienie odcinka natarcia całego batalionu i w rezultacie sąsiednie kompanie były oślepiane. Według projektu podręcznika o użyciu dymów do szczebla kompanii decyduje dowódca. Moim zdaniem, jest to sformułowanie ryzykowne. Uważam, że o zastosowaniu dymów przez pododdział powinien decydować zawsze dowódca o jeden szczebel wyższy.

Płk mgr inż. Tadeusz ŚLĘZAK

PROBLEMY UŻYCIA DYMÓW W WOJSKACH OPK

W ciągu ostatnich czterech lat przeprowadziliśmy w wojskach OPK 7 ćwiczeń doświadczalnych z zakresu zadymiania naszych obiektów. Ćwiczeniami tymi objęto jedno lotnisko, cztery dywizjony ogniowe artylerii raketowej oraz dwie kompanie radiotechniczne. W przypadku jednej kompanii radiotechnicznej użyto 6 generatorów dymnych TDA, pozostałe obiekty zadymiano świecami dymnymi typu BDSz, MDSz, DM-11 oraz granatami dymnymi. Z przeprowadzonych dotychczas ćwiczeń wynikają następujące wnioski:

1. Maskowanie dymem obiektów wojsk OPK jest celowe i konieczne, przy czym należy je stosować równocześnie z innymi sposobami maskowania.

2. Celem zwiększenia efektywności maskowania należy równocześnie z obiektem zasadniczym maskować 1-2 obiekty pozorne z pracującymi urządzeniami imitującymi promienlowanie.

3. Ze względu na ciągłą potrzebę startu i lądowania samolotów, szczególnie w czasie nalotu, maskowanie dymem całego lotniska jest, naszym zdaniem, niemożliwe. Na lotnisku proponuję maskować wyłącznie takie wybrane elementy, jak

rejony rozśrodkowania eskadr, składy mps i inne, uwzględniając przy tym kierunki wiatru.

4. Środki dymotwórcze będące obecnie w wyposażeniu wojsk nie odpowiadają wymaganiom ze względu na krótki czas dymienia i konieczność stosowania ich w dużych ilościach oraz potrzebę posiadania dużej ilości żołnierzy do ich rozstawienia i zapalenia /zwłaszcza jeśli ma się zapalniki mechaniczne/.

5. W wojskach OPK celowe jest posiadanie stacjonarnych generatorów dymnych uruchamianych automatycznie z SD zadymianego obiektu.

6. Praca bojowa w dymie jest utrudniona. Należy w związku z tym przeanalizować możliwość uzyskania dymu na wysokości kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu metrów. Oczywiście problem ten dotyczy głównie doar, w których w czasie nalotu, w warunkach maskowania, zachodzi konieczność ładowania pocisków na wyrzutnię.

7. Decyzję o postawieniu zastony dymnej podejmować powinien dowódca zadymianego obiektu na podstawie danych uzyskanych z automatycznego systemu powiadamiania o celach.

Jako przyszłościowy i zasadniczy system maskowania dymem w wojskach OPK proponujemy system zdalnego sterowania zadymianiem ze stanowiska dowodzenia, który przewidywałby jednocześnie zadymianie obiektu głównego i dwóch pozornych, wykorzystując do tego celu generatory dymne. Powyższe uzasadnia się stacjonarnością naszych obiektów. Sumaryczne potrzeby generatorów dymnych dla wojsk OPK wynoszą około 6000 sztuk; przewidujemy użyć na obiekt od 12-18 sztuk, oczywiście zależnie od jego wielkości. Maskowaniem planuje-

my objąć SD, doar, krt, składnice i częściowo lotniska.

Dla stworzenia bazy potrzebnej do szkolenia rezerw osobowych, zabezpieczenia ćwiczeń oraz nadzoru technicznego zaproponowaliśmy zorganizowanie na czas "P" przy korpusach wojsk OPK plutonu zadymania w składzie około 20 ludzi. Aby zapewnić konserwację generatorów dymnych w oddziałach i związkach taktycznych, proponujemy wydzielenie od 2-6 żołnierzy, którzy zostaną włączeni do pododdziałów chemicznych tych jednostek. Zapewnienie odpowiedniej ilości paliwa i czynnika dymotwórczego proponujemy rozwiązać na bazie istniejących komórek mps. Na czas "W" zaproponowaliśmy włączenie do oddziałów i pododdziałów drużyny zadymania w składzie 6-9 ludzi. Na okres "W" maskowaniem powinno się objąć wszystkie obiekty na terytorium 2 korpusu OPK oraz SD wojsk OPK na całym terytorium kraju. Szczegółowe rozliczenia w tym zakresie zostały opracowane i przedstawione odpowiednim komórkom.

Nasze propozycje co do podziału kompetencji, jeśli chodzi o szkolenie, zaopatrywanie i remonty przedstawiają się następująco: szkolenie obsługi /dowódcy drużyn i plutonów/ proponujemy prowadzić centralnie, żołnierzy zadymiaczy zaś w jednostkach wojsk OPK; zaopatrzenie przez okręgi wojskowe - na dotychczas obowiązujących zasadach; remonty główne i średnie - przez okręgi wojskowe, naprawy bieżące - w warsztatach jednostek wojsk OPK. Ze względu na stacjonarny charakter, odrębność oraz specyfikę działania wojsk OPK praca dowódców i sztabów podczas planowania, organizowania i kierowania zadymianiem musi być inna niż w wojskach lądowych. Należałoby zatem opracować specjalny podręcznik na ten temat dla wojsk OPK.

Cały system zadymiania w wojskach OPK musi być rozpracowany i zorganizowany już w okresie pokojowym, uwzględniając generatory dymne i system zdalnego sterowania zadymianiem. Jako podstawowy sposób maskowania dymem w wojskach OPK proponujemy pierścieniowe rozmieszczenie środków zadymiania, natomiast jako podstawowy system zadymiania - zadymianie ciągłe z możliwością wyłączenia części stanowisk. Naszym zdaniem, w dalszych pracach badawczych należy uwzględnić:

- możliwość otrzymania dymu na wysokości od kilkunastu do kilkudziesięciu metrów nad ziemią;

- możliwość otrzymania dymów metalizowanych.

Do czasu wprowadzenia do wyposażenia wojsk generatorów dymnych szkolenie w zakresie maskowania obiektów dymem będziemy prowadzić w ramach korpuśnych ćwiczeń z wojskami wykorzystując do tego celu istniejące świece i granaty dymne.

Kmdr Ryszard JAROSZEWSKI

UŻYCIĘ ŚRODKÓW DYMNYCH DO ZABEZPIECZENIA DZIAŁAŃ MARYNARKI WOJENNEJ

W swoim wystąpieniu chciałbym przekazać informację o użyciu środków dymnych w marynarce wojennej oraz ustosunkować się do projektu podręcznika.

Problem wykorzystania dymów w działaniach bojowych na morzu stanowił przedmiot naszych zainteresowań i nadal nim pozostaje. Znajduje też praktyczne odbicie w czasie szkolenia załóg okrętowych. W prowadzonych pracach badawczych i ćwiczeniach doświadczalnych okręty, w zależności od klasy, wykonują 7 zadań z zakresu użycia środków dymnych. Program przewiduje realizację takich zadań, jak:

- wykonanie zasłony dymnej w celu samoprzykrycia dymem przed obserwacją nieprzyjaciela;
- wykonanie zasłony dymnej w określonym namiarze i odległości celem przykrycia pojedynczego okrętu;
- wykonanie zasłony dymnej w określonym namiarze i odległości dla przykrycia grupy okrętów;
- wykonanie zasłon dymnych do zamaskowania działań okrętu po ataku torpedowym;
- oślepianie stanowisk ogniowych na brzegu;

- wykorzystanie zasłon dymnych podczas podchodzenia desantu do brzegu nieprzyjaciela.

W zależności od klasy okręty wykonują albo wszystkie zadania, albo tylko niektóre z nich.

Oficerów dowódców i oficerów wachtowych przygotowujemy w naszej uczelni do działań w warunkach zadymiania w ramach szkolenia chemicznego. Zapoznajemy ich z odpowiednimi środkami dymnymi i zasadami bezpieczeństwa. Wykonania manewru w warunkach zadymienia uczymy w ramach nawigacji taktycznej. Prowadziliśmy i prowadzimy obecnie szereg ćwiczeń doświadczalnych z zakresu zadymiania baz morskich, portów, rejonów ześrodkowania desantów. Do niedawna dysponowaliśmy bogatym asortymentem środków zadymiania, w tym fumatorami takimi, jak DA-1, DA-2, DA-2b, DA-3, DA-7. Znajomość problematyki użycia środków dymnych jest egzekwowana przy dopuszczaniu do dowodzenia okrętem. Egzaminy przyjmowane są przez chemika i nawigatora. Pierwszy egzekwuje znajomość problemów technicznych, a drugi taktycznych. Obecnie pracujemy nad nowymi środkami dymotwórczymi, mając na uwadze przykrycie szerszego zakresu widmowego. Podejmiemy w najbliższym czasie prace nad nowymi generatorami dymnymi dla okrętów. Chcemy zrezygnować z mieszanki S IV i wykorzystać inne środki dymotwórcze.

Jeśli chodzi o podręcznik "Użycie środków dymnych w działaniach bojowych wojsk" opracowany przez pracowników naukowych ASG WP, to - naszym zdaniem - problem użycia środków dymnych przedstawiony w nim uwzględni aktualny stan rozwoju środków dymnych oraz potrzeby związane z ich użyciem w działaniach bojowych. Nie wnosimy uwag i propozycji dotyczących formy i treści podręcznika. Projekt podręcz-

nika zawiera wiele cennych informacji, z zakresu podstaw maskowania dymami, wpływu dymów na środki rażenia, rozpoznania i naprowadzania na cel, środków dymnych, charakterystyki zasłon dymnych. Szczególnie cenny jest dla nas rozdział VI - zastosowanie dymów do maskowania obiektów. Potrzebne są również załączniki, szczególnie normy zużycia i plany użycia środków dymnych. W sumie podręcznik uważamy za bardzo dobry. Ponadto sądzimy, że wiele omówionych zagadnień i ustaleń terminologicznych zawartych w projekcie podręcznika może być wykorzystane do opracowania podręcznika z zakresu użycia środków dymnych w działaniach bojowych marynarki wojennej, ponieważ w projekcie podręcznika zagadnienia użycia środków dymnych przez marynarkę wojenną nie zostały, ze zrozumiałych przyczyn uwzględnione. Wymagają one odrębnego i specjalistycznego omówienia, które musimy wykonać sami.

Płk mgr inż. Zbigniew KWIATKOWSKI

WNIOSKI Z UŻYCIA ŚRODKÓW DYMNYCH W ĆWICZENIACH
PRZEPROWADZONYCH W WARSZAWSKIM OKRĘGU
WOJSKOWYM

Ćwiczenia taktyczne prowadzone z wojskami na różnych szczeblach w WOW potwierdziły niezbędną potrzebę stosowania dymów podczas wykonywania zadań bojowych. Opracowany podręcznik będący przedmiotem obrad dzisiejszego sympozjum świadczy o znacznym rozwoju teorii stosowania dymów na współczesnym polu walki. Jest to bardzo wartościowy materiał obejmujący wszystkie zagadnienia stosowania dymów. Jego główną zaletą jest przekonujące uzasadnienie celowości posługiwania się dymami na współczesnym polu walki, zebranie w jedną całość dotychczasowej wiedzy praktycznej z zakresu wykorzystania dymów w różnych działaniach bojowych, sprecyzowanie zapotrzebowań poszczególnych rodzajów wojsk w zakresie użycia dymów na przyszłym polu walki oraz wymagań w stosunku do zasłon dymnych i środków zadymiania. Istnieje jednak wiele problemów, które należy rozwiązać. Chodzi przede wszystkim o odpowiednio zorganizowane i przeszkolone siły, wyposażenie ich w niezbędną ilość bardzo wydajnych środków zadymiania, a także w nie-

zbędny transport do dowożenia dużych ilości tych środków do pododdziałów i oddziałów. Ponadto dalszego opracowania wymagają jeszcze niektóre z proponowanych w podręczniku sposobów użycia środków dymnych.

Oślepienie punktów oporu i stanowisk ogniowych nieprzyjaciela, z pomocą artylerii, w czasie ataku i forsowania przeszkód wodnych jest bardzo skutecznym sposobem użycia dymów. Jeżeli rozważy się jednak fakt, że dla osiągnięcia właściwych efektów potrzebna jest duża ilość artylerii i pocisków, to wówczas sposób ten wydaje się nie zawsze możliwy do zastosowania. Np. w trakcie jednego z ćwiczeń przeprowadzonych w WOW obliczono, że w czasie forsowania przeszkody wodnej potrzeba tylko do oślepienia punktów oporu i stanowisk ogniowych, od G-5 do G+5, aż 10 baterii 122 mm haubic lub 120 mm moździerzy oraz 1800 pocisków. Jest więc wątpliwe, czy przełożeni pozwolą w takim momencie wykorzystać taką dużą ilość artylerii do stosowania zasłon dymnych.

Wykonanie zasłon dymnych w celu maskowania przepraw lub innych obiektów i elementów ugrupowania bojowego wojsk jest celowe i skuteczne. Użycie jednak do tego celu świec dymnych BDSz jest nieekonomiczne i niewygodne ze względu na:

- bardzo duże zużycie tych świec do wykonania długotrwałej zasłony dymnej na dużej przestrzeni;
- pracochłonność przygotowania takiej zasłony;
- dużą ilość środków transportu do dowiezienia świec;
- trudności w manewrowaniu zasłoną dymną;
- brak odpowiednio przeszkolonych sił do wykonania zasłony dymnej;
- trudności w dowodzeniu doraźnie wydzielonymi siłami i kierowaniu procesem zadymiania.

Wyżej wymienione względy przemawiają za tym, aby zadania tego typu wykonywały etatowe pododdziały zadymlania. Zdanem Szefostwa Wojsk Chemicznych WOW pododdziały takie powinny występować na szczeblu armii. W miarę potrzeb mogłyby być przydzielane do dywizji, a nawet do pułków.

Ponieważ współczesne pole walki wymaga stosowania w szerokim zakresie ruchomych zasłon dymnych, istnieje pilna konieczność wyposażenia wszystkich wozów bojowych - mam na myśli transporterzy opancerzone BRDM i SKOT - a nawet niektórych samochodów w termiczne urządzenia dymotwórcze. Oczywiście można stosować tego typu zasłony za pomocą świec BDSz, po uprzednim opracowaniu odpowiednich uchwytów na transporterach i rozwiązaniu sposobu zapalania świec z wnętrza wozu bojowego.

Płk dypl. Marian MAŁEK

UWAGI O PROBLEMACH WYNIKAJĄCYCH Z UŻYCIA ŚRODKÓW DYMNYCH

Chciałbym zwrócić uwagę uczestników sympozjum na istotną - moim zdaniem - sprawę: stosowanie dymów na polu walki może być rozpatrywane tylko w kontekście ich przydatności w wykonaniu zadania, a nie wtedy, kiedy utrudniają czy wręcz dezorganizują działania. Niektóre problemy przedstawione w podręczniku mogą budzić wątpliwości i zastrzeżenia, ponieważ na obecnym etapie nie możemy wykonać jeszcze wielu zadań. Nie mamy bowiem ani potrzebnych środków, ani sił. Zdajemy sobie sprawę, że będzie to możliwe za rok, za dwa, a może za kilka lat. Uważam, że nie jest wskazane wyciąganie wniosków ze złych przykładów użycia środków dymnych, lecz powinno się rozpatrywać przykłady dobrego i mądrego stosowania dymów. Trudności związane z użyciem dymów wynikają przede wszystkim z tego, że nie jesteśmy jeszcze na tyle przygotowani, aby móc wypowiedzieć się autorytatywnie o wszystkich problemach związanych z użyciem środków dymnych. Nie są również przygotowani dowódcy ogólnowojskowi, co powoduje, że podejmowane przez nich decyzje mogą budzić wątpliwości. Dlatego uważamy, że zasłony dymne mogą być stosowane tylko wtedy, gdy mamy od-

powiednio przygotowanych ludzi oraz odpowiednie środki. W bieżącym roku demonstrowaliśmy zespołowi ministra obrony narodowej stosowanie zastłon dymnych przez pododdziały atakujące za pomocą granatów nasadkowych. Zwróciliśmy uwagę na skutki złego wykorzystania zastłon dymnych-gdy piechota wychodziła przed zastonę dymną i była doskonale widoczna na białym jej tle-oraz poprawnego-gdy piechota przemieszcza się za zastoną i nie wychodzi przed nią. Podobnie przedstawia się sytuacja i w innych wypadkach. Np. w czasie forsowania przeszkody wodnej nie można wykonać zastłon dymnych w taki sposób, że będą dezorganizować forsowanie. Powinny one ułatwić oślepienie nieprzyjaciela na przeciwległym brzegu i uniemożliwić mu prowadzenie skutecznego ognia. Również podczas maskowania przepraw w głębi operacyjnej należy wykonać zastony dymne na okres 4-5 minut bezpośrednio przed atakiem lotnictwa nieprzyjaciela, a nie maskować przejście wojsk przez dłuższy okres czasu. Jest rzeczą oczywistą, że w czasie zadymiania przeprawa zostanie chwilowo wstrzymana. Zostanie ona wznowiona po zakończeniu ataku lotnictwa nieprzyjaciela. Zadanie to będzie można zrealizować wtedy, gdy będziemy mieć odpowiednie siły i środki. Mam na myśli systemy zdalnego sterowania zastonami dymnymi lub śmigłowce manewrowe.

Chciałbym powiedzieć jeszcze kilka słów o planowaniu zadymiania. Z doświadczeń uzyskanych podczas drugiej wojny światowej oraz z dotychczasowej praktyki wynika konieczność sporządzania planu zadymiania. Stanowi on podstawę do wydania zarządzeń, powiadamiania wojsk, dostarczenia środków dymnych. Powinniśmy więc posiadać opracowane wzory takich planów, w których wystarczy wypełnić tylko od-

powiednie rubryki. W moim odczuciu planowanie w węższym lub szerszym zakresie, w zależności od szczebla, musi być realizowane przez szefów zabezpieczenia chemicznego. Czy szef zabezpieczenia chemicznego pułku będzie również planować? Uważam, że powinien się tym zajmować. Jeżeli nie będzie planować użycia środków dymnych na następny dzień walki, to nie przygotowuje środków i nie zaopatrzy w nie wojsk. Uważam, zatem, że na obecnym etapie rozwiązanie, które proponuje Akademia Sztabu Generalnego WP, jest do przyjęcia.

Gen. dyw. Bolesław CHOCHA

REFLEKSJE Z SYMPOZJUM

Nie zamierzam wypowiadać się w kwestiach merytorycznych. Pogląd akademii dotyczący interesującego nas przedmiotu omówili bowiem przedstawiciele Katedry Taktyki Wojsk Chemicznych. Opierając się natomiast na znajomości materiału i wypowiedziach podczas dyskusji, której się przysłuchiwałem, chcę powiedzieć o dwóch sprawach.

Sprawa pierwsza: żyjemy w epoce szczególnego zafascynowania techniką i osiągnięciami technicznymi. Nie pomniejszając wartości techniki i właściwego jej wykorzystania nie powinniśmy jednak jej przeceniać. Pociąga to bowiem za sobą między innymi zapominanie o pięknych tradycjach i bogatych, wielce pożytecznych doświadczeniach bojowych. Oto kilka przykładów: mamy dzisiaj wspaniałe wojska pancerne, ale jednocześnie jesteśmy zmuszeni do poszukiwania nowych rozwiązań w dziedzinie zabezpieczenia przeciwpancernego czołgów między innymi poprzez tworzenie różnych ugrupowań samych czołgów, bojowych wozów plechoty i transporterów opancerzonych. Czy nie zapomnieliśmy o doświadczeniach wojennych? Dysponujemy dziś doskonałymi środkami pokonywania przeszkód wodnych. Ale czy w wypadku ewentualnego konflik-

tu zbrojnego nie zaistnieją sytuacje, w których będzemy musieli uciekać się do zastosowania - dziś wydawałoby się archaicznych - tzw. środków podręcznych, znanych nam z własnego doświadczenia.

To samo dotyczy dymów. Były one stosowane w sposób właściwy i na szeroką skalę w okresie drugiej wojny światowej, przy czym ich użycie przynosiło wymierne korzyści. Oczywiście zdarzały się przypadki niewłaściwego stosowania dymów bądź na skutek złego zaplanowania i przewidywania, bądź na skutek nieumiejętności wykonania zastony dymnej. Dobre przykłady świadczą dobitnie, że dymy w wielu wypadkach przyczyniły się do rozstrzygnięcia walki /bitwy/. Dzisiaj powracamy do dymów niejako w sensie odkrywczym. Nie jest to nic nowego, lecz nawiązanie do dobrych tradycji i do starych, dobrych doświadczeń. Niezależnie od bardzo wysokiego poziomu techniki i jej rozwoju nie powinniśmy zapominać zarówno o bardzo prostych rozwiązaniach technicznych, jak i o bogatych, tradycyjnych doświadczeniach uzyskanych na polu walki.

Sprawa druga: można odnieść wrażenie, że toczą się głównie kompetencyjne spory dotyczące zakresu zadań dowódcy, sztabu, szefów rodzajów wojsk i służb i szefów zabezpieczenia chemicznego w zakresie planowania, organizowania i kierowania użyciem dymów. Jest to zjawisko typowe, ale tylko dla okresu pokojowego. Jestem głęboko przekonany, że wszystkie te spory skończą się z chwilą, gdy padnie pierwszy strzał. Z doświadczenia wynika: dowódca musi powiedzieć, gdzie i w jakim czasie chce mieć wykonaną zastonę dymną oraz określić jej rodzaj. Jest to jego obowiązek. Natomiast za planowanie, organizowanie i wykonanie zadymiania w

czasie wojny będzie odpowiadał szef wojsk chemicznych czy też szef zabezpieczenia chemicznego.

Dla Akademii Sztabu Generalnego WP im. gen. broni Karola Świerczewskiego, w roku jej XXX-lecia jest to zaszczyt, że sympozjum odbywa się w jej murach, w tak szanownym gronie przedstawicieli instytucji centralnych MON, rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk, okręgów wojskowych i szkolenictwa wojskowego. Cieszy mnie wielce fakt, że nasi specjaliści - mówię o specjalistach z ASG WP - stają się coraz bardziej pracownikami naukowymi, którzy mogą rozwiązywać najbardziej skomplikowane problemy i we współdziałaniu ze wszystkimi zainteresowanymi wnosić swój wkład w dzieło doskonalenia siły i możliwości Sił Zbrojnych PRL.

W imieniu uczelni pragnę złożyć serdeczne podziękowanie szefowi Wojsk Chemicznych MON, ob. gen. bryg. dr. inż. Czesławowi Krzyszowskiemu, wszystkim pracownikom szefostwa za serdeczny stosunek do uczelni i wydatną pomoc w rozwiązywaniu szeregu zadań dydaktyczno-wychowawczych i naukowo-badawczych. Proszę także liczyć na pomoc pracowników naszej akademii w dalszych pracach i badaniach.

PODSUMOWANIE DISKUSJI

Gen. bryg. dr Czesław KRZYSZOWSKI

WYSTĄPIENIE PODSUMOWUJĄCE DISKUSJĘ I ZAMYKA- JĄCE OBRADY

W "Dyrektywie MON do działalności Sił Zbrojnych na lata 1976-1978" oraz w rozkazach szkoleniowych z lat 1974-1976 minister obrony narodowej nakazał "znowelizować zasady oraz skłonić wojska do śmiałego stosowania dymów maskujących w działaniach bojowych". Złożoność problemów związanych z użyciem dymów na współczesnym i prognozowanym polu walki zmusza nas do poszukiwania optymalnych ich rozwiązań. Zorganizowane i przeprowadzone dzięki inicjatywie i staraniom towarzyszy z ASG WP symposium naukowe było kolejnym przedsięwzięciem zmierzającym do pełnej realizacji dyrektywnych zadań w dziedzinie tak ważnej dla całych naszych sił zbrojnych. Przeprowadzone studia nad problemem użycia środków dymnych w działaniach bojowych oraz wnioski z ćwiczeń doświadczalnych wykazują bowiem jednoznacznie, że dymy mogą zakłócić działanie systemu rozpoznania nieprzyjaciela oraz obniżyć skuteczność jego środków naprowadzania na cel, co w konsekwencji powoduje obniżenie efektywności środków rażenia nieprzyjaciela.

Głównym celem dzisiejszego sympozjum była wymiana oraz ujednoczenie poglądów na wybrane problemy użycia dymów w działaniach bojowych, zwłaszcza zaś na takie problemy, jak:

- cele, zadania i sposoby wykonania zasłon dymnych w toku przełamywania obrony nieprzyjaciela, forsowania przeszkód wodnych i prowadzenia działań obronnych;
- zasady i sposoby użycia dymów przez pododdziały wykorzystujące posiadane środki;
- zakres odpowiedzialności organów dowodzenia poszczególnych szczebli oraz treść i metody pracy tych organów w zakresie planowania, organizowania i kierowania zadyplomowaniem.

Przebieg dyskusji oraz rozpatrywane zagadnienia upoważniają do wstępnej oceny rezultatów i stwierdzenia, że zakładane cele zostały osiągnięte. Jestem głęboko przekonany, że każdy z nas wynosi z dzisiejszego sympozjum nowe wartości, które należy przemyśleć i spożytkować na własnym odcinku pracy. Stało się ono także jednym z przykładów harmonijnego łączenia wysiłków teoretyków i praktyków wojskowych dla realizacji tak ważnego dla naszych sił zbrojnych przedsięwzięcia, jakim jest rozwiązanie problematyki użycia dymów w działaniach bojowych. Jest rzeczą zrozumiałą, że sympozjum nie mogło jednoznacznie rozwiązać ani też ustosunkować się do wszystkich zagadnień mieszczących się w ramach rozpatrywanej problematyki. Niektóre zagadnienia zostały tylko zasygnalizowane, w stosunku do niektórych zdania uczestników sympozjum były podzielone. Niemniej uważam, że konstruktywna treść dyskusji ułatwi zespołowi autorskiemu opracowanie zarówno "Instrukcji o stosowaniu środków dymnych w działaniach bojowych", jak i podręcznika "Użycie dymów w działaniach bojowych wojsk" i wydanie ich w

1978 r. Do czasu wydania nowej instrukcji i podręcznika obowiązują projekty wymienionych wydawnictw. Należy jednak uwzględnić wnioski z sympozjum i zastosować je w praktyce. Mam na myśli przede wszystkim ustalenia dotyczące zakresu obowiązków dowództw i sztabów w zakresie planowania, organizowania i kierowania zadymianiem. Jest to przedsięwzięcie wymagające współdziałania różnych ogniw dowództw i sztabów, skoordynowanego z ogólnym zamiarem operacji lub walki. Na podstawie normatywnych ustaleń zawartych w instrukcji o maskowaniu wojsk wydanej przez Sztab Generalny, wniosków z dotychczasowej praktyki i dzisiejszego sympozjum uważam, że zadanie koordynacji prac planistycznych w zakresie użycia środków dymnych, na wszystkich szczeblach, powinni wykonywać szefowie zabezpieczenia chemicznego /szefowie wojsk chemicznych/. Szef zabezpieczenia chemicznego /szef wojsk chemicznych/ odpowiada za przygotowanie propozycji dotyczących potrzeb i możliwości użycia środków dymnych w operacji /działaniach bojowych/, zorganizowanie rozpoznania pogody i rozpoznania anemometrycznego w rejonach zadymiania, opracowanie planu zadymiania i zarządzeń o zadymianiu oraz za kontrolę wykonania zastłon dymnych.

Proces planowania, organizowania i kierowania zadymianiem będzie przebiegał bez zakłóceń wtedy, gdy dowódcy, sztaby i wojska opanują sztukę maskowania dymami. Konieczne jest więc szkolenie dowódców i sztabów oraz wojsk w zakresie realizacji przedsięwzięć zadymiania. Doskonalenie to powinno odbywać się w czasie zajęć programowych, ćwiczeń z wojskami i ćwiczeń dowódczo-sztabowych, przy czym musi ono objąć żołnierzy i oficerów wszystkich rodzajów wojsk. Po cząwszy od 1978 roku problemowi temu nadać musimy szczególne znaczenie.

Konieczne jest również dalsze prowadzenie badań nad problematyką użycia dymów w działaniach bojowych. Badania te należy prowadzić zarówno w wojskach, jak i w akademiach, szkołach oficerskich i instytutach naukowych. Wojska powinny skupić wysiłek badawczy na problemach doskonalenia procesu planowania, organizowania i kierowania zadymianiem oraz wykonywania zastron dymnych w różnych sytuacjach współczesnego pola walki, wykorzystując z posiadanych obecnie środków. Akademie wojskowe i szkoły oficerskie powinny kontynuować prace badawcze nad teorią użycia dymów na współczesnym polu walki. Niezbędne jest również kontynuowanie prac badawczych i konstrukcyjnych nad otrzymaniem nowych, doskonalszych, bardziej odpowiadających wymaganiom współczesnego pola walki, substancji i mieszanin dymotwórczych oraz nowych technicznych środków zadymiania. Rozwiązania, nad którymi pracuje nasza nauka, powinny być jak najprostsze.

Kończąc wystąpienie pragnę podziękować komendzie ASG WP i kadrze dydaktyczno-naukowej akademii za wielostronną działalność zmierzającą do rozwiązania problemu maskowania dzięki użyciu środków dymnych pod względem organizacyjnym, technicznym i szkoleniowym. Dziękuję komendantowi Akademii Sztabu Generalnego WP tow. gen. dyw. Bolesławowi Chocha za stworzenie warunków do przeprowadzenia sympozjum, osobisty udział i wielce cenną wypowiedź dotyczącą omawianej problematyki. Dziękuję również wszystkim towarzyszom, którzy wzięli aktywny udział w dyskusji. Wymiana poglądów na interesujące nas problemy umożliwi ich zrozumienie i dopomoże nam w ich optymalnym rozwiązaniu przez wojska, uczelnie i instytucje centralne.

Wydrukowano w 250 egz.

Egz. nr 1-200 Kanc. Tajna

Egz. nr 201-250 B.Gł.OZS

Wyk.: płk Lewandowski

Druk: PK, dn. 24.04.78 r.

Nr ks. 0174/0809/WW.

